



Piątek 3 czerwca 2016 Nr 128 (2854) cena 3,00 zł (z 8% VAT) Prenumerata od 1,54 zł

[STR. 4]

Biznes

- Jest nadzieja
na krok w przód
- uważa szef
SIP-H

[STR. 28]

**DONALDAS
KAIRYS
O BRĄZIE
ENERGI
CZARNYCH**

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

www.gp24.pl

MAGAZYN

[STR. 5]

**AFERA W PCK WCIĄŻ BADANA
BLISKO DWA LATA TRWA PROCES
JANINY D., BYŁEJ SZELOWEJ
BIURA PCK W SŁUPSKU. I NIE
WIADOMO, KIEDY SIĘ ZAKOŃCZY**



Grzegorz Wasowski
Wiedza nie boli,
szczególnie ta podana
z humorem. Popularny
satyryk opowiada m.in.
o swojej muzycznej pasji

CZYTAJ NA STRONIE 15

[STR. 10-11, 12, 27]

**SPRAWDZIAN Z HOLANDIĄ OBLANY.
ALE NIE MA CO PŁAKAĆ!**

KIBICE WIERZĄ W SUKCES NASZEJ
REPREZENTACJI NA MISTRZOSTWACH
EUROPY WE FRANCJI

Objawy
EUROgorączki
już mamy

ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



[STR. 14]

Feta na inaugurację
województwa
słupskiego. Działo się
przed laty...

REKLAMA

Nowe Mieszkania

od 35 m² do 122 m²
tel. 59 724 24 27

www.nowedomy.słupsk.pl

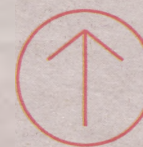


K036002025A

casco

3.06.16

pogoda na weekend

**WZLOTY****Miss Ziemi Pomorskiej jest ze Słupska**

W minioną sobotę w Gdańsku odbyła się gala wyborów Miss Polski Ziemi Pomorskiej 2016. Zwyciężyła 22-letnia Dominika Ziniewicz ze Słupska. I wicemiss została 19-letnia Oliwia Ziobrowska z Gdyni, a II wicemiss 18-letnia Aleksandra Morawska z Sopotu. Miss Nastolatek została 17-letnia Sandra Kondracka.

Weekend W piątek burze nas ominą, ale w sobotę znów mogą nam dokuczać. Przejścia w niedzielę, wraz ze spadkami temperatury.

FOT. PIOTR HUKALO

Minął tydzień**28 maja 2016 r.
Prokuratorskie zmiany w Słupsku**

W słupskiej prokuraturze okręgowej nastąpiły zmiany na stanowiskach funkcyjnych. Na stanowisko naczelnika Wydziału I Śledczego powołano prokuratora Marka Buchwaldę, a kierownikiem Działu Przestępczości Finansowo-Skarbowej został prokurator Tomasz Walendziak. Naczelnikiem Wydziału II Organizacyjno-Sądowego została prokurator Beata Szafranska, a na stanowisko kierownika Działu Sądowego powołano prokurator Irenę Wojcieszak. Funkcję wizytatora pełnić będzie prokurator Zbigniew Majchrzak.

tylko jeden oferent. W tej kwestii obyło się bez niespodzianek. Pasażerów wozic chce tylko PKP SKM Trójmiasto. Z kolei przewozy w regionie, w tym do Słupska, obsługuwać chce już konsorcjum,



FOT. ŁC

którego liderem są Przewozy Regionalne, ale razem z SKM.

**30 maja 2016 r.
Prezydent Biedroń zapraszał na kanapę**

W ramach konsultacji społecznych nowej strategii Słupska prezydent zasiadł na ulicy Wojska Polskiego na kanapie wśród słupszczyzan. Przechodzący mieszkańcy chętnie rozmawiali z prezydentem, chociaż bardziej interesowały ich własne problemy niż nowa strategia miasta. Pytani przez dziennikarzy słupszczyżanie nie potrafili wyłuszczyć tego, jak powinno zmienić się ich miasto do 2022 roku. Ale podkreślali, że żyje im się dobrze i są zadowoleni z obecnej władzy.

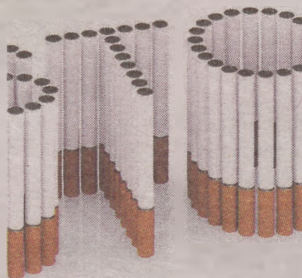
**31 maja 2016 r.
Kolej w konsorcjum ze Słupska do Gdyni**

Kto zawiezie pasażerów ze Słupska do Trójmiasta? Odpowiedź na to pytanie jest już znana, choć przetarg nie został jeszcze rozstrzygnięty. Otwarto już koperty z ofertami, ale z poślizgiem, bowiem część dokumentacji przetargowej opublikowano kilka dni po zamieszczeniu specyfikacji zamówienia. Dla trójmiejskiej części zamówienia zgłosił się

**1 czerwca 2016 r.
Policjant dźgnięty nożem**

Cios kuchennym nożem w plecy i okolice twarzy otrzymał policjant ze słupskiej komendy. W obronie własnej użył broni i postrzelił atakującego go w szale mężczyznę. Do zdarzenia doszło podczas interwencji przy ul. Komorowskiego w Słupsku, gdzie policję wezwano do domowej awantury. W mieszkaniu przebywało pięć osób: trzy kobiety i dwóch mężczyzn. Kiedy funkcjonariusze weszli do mieszkania, jeden z mężczyzn, dwudziestodwuletni słupszczyżanin, widząc ich, miał wpaść w szal. Według policji, był bardzo pobudzony, wulgarny i agresywny. Nie wykonywał wydawanych mu poleceń, kiedy starano się go uspokoić. W pewnym momencie dwudziestodwuletni wybiegł z kuchni z dużym kuchennym nożem w ręku i zaatakował jednego z policjantów, raniąc go. Ten w obronie własnej użył broni palnej, oddając w kierunku napastnika strzały w dolne partie ciała. ©

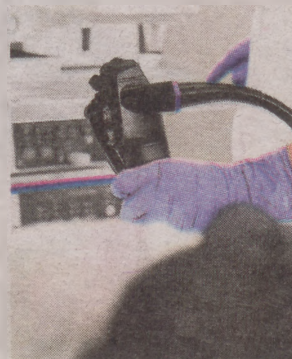
(WF)

W sobotę w „Głosie”**Sobota: rzuć palenie papierosów**

● Eksperci radzą, jak pozegnać się z nałogiem.

Sobota: zrób domowe sery

● Przepisy na smaczne twarogi domowe z różnymi dodatkami.

Sobota: ABC diagnostyki

● Kolonoskopia to badanie niezbędne przy podejrzeniu nowotworu jelita grubego. Piszemy, jak ono wygląda i jak się do niego przygotować.

Komentarz**Grzegorz Hilarecki**

W środowy wieczór, patrząc w smutne twarze tłumy kibiców wychodzących z gdańskiego stadionu, można by odnieść wrażenie, że przegraliśmy mecz na Euro 2016. Moim zdaniem jednak, paradoksalnie, porażka 1:2 z Holandią to najlepszy z możliwych wyników. Po pierwsze, naszym piłkarskim gwiazdom pokazał, że na poziomie reprezentacyjnym nie ma łatwych rywali i w każdym meczu trzeba dawać z siebie wszystko. Bez tego nie ma co liczyć na dobry wynik. Po drugie, pokazał trenerowi Nawalce, że bez poprawy gry obronnej całego zespołu o wyjściu z grupy we Francji nie mamy co marzyć. Po trzecie, że w aktualnej formie poszczególnych reprezentantów trzeba w zespole dokonać roszad.

Nie będę się więc pastwił nad grą w Gdańsku: Michała Pazdana, Łukasza Piszczka, Arkadiusza Milika itd. Bowiem zgodzę się ze słowami selekcjonera, które padły na pomeczowej konferencji, że najważniejsza jest forma piłkarzy w pierwszym meczu Euro. Co ciekawe, mówił on to samo, co trenerzy naszych grupowych rywali, bowiem Niemcy przegrali, po własnych błędach, mecz, a Ukraińcy, choć wygrali, stracili aż trzy gole. Cała trójka trenerów zwała to na ciężkie przygotowania i cykl treningowy, bo forma ma przyjść na Euro.

Do spotkania z Irlandią Północną pozostało 9 dni (od meczu z Holandią), a po drodze mamy jeszcze sparing z Litwą, po którym pewnie ka-

drowicze sobie poprawią nastój. A 12 czerwca na stadion w Nicei wybiegnie już zupełnie nowa jedenastka. Choć personalnie inna, to mentalnie taka, jaką widzieliśmy w meczu z Irlandią w Warszawie, który kończył eliminacje do Euro.

Aswoją drogą to pocieszył mnie transparent holenderskich kibiców, którzy zaznaczyli: „My zostajemy w domu, a wam życzymy powodzenia na Euro”. Bo taki nieprzewidywalny jest futbol: Holandia mająca klasowych piłkarzy odpadła w eliminacjach, a my gramy dalej. Co więcej, w grupie mamy dwa zespoły mimo wszystko jednak słabsze od Holendrów. Mowa o Irlandii Północnej i Ukrainie. Więc jedziemy do Francji bić się o awans.

Zachęcam więc do kibicowania i do czytania. 7 czerwca, we wtorek, w „Głosie” specjalny dodatek o Euro 2016. ● ©

Zdjęcie dnia

Niemal codziennie można podziwiać pasące się na łąkach niedaleko Zielin stado jeleni i łan z małymi jelonkami. Licząca około 50 sztuk gromada to prawdziwa uczta dla oka. (PK)

FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI



3.06.1977 r. „Głos Pomorza” informował o...

... akcji ratunkowej na morzu. Dyżurny bosman kapitanatu portu w Uście zauważył czerwone rakietę wyrzucaną w równych odstępach. Kapitan portu zarządza stan pogotowia...



Dominik Nowak po raz pierwszy od chwili objęcia fotela dyrektora Nowego Teatru pojawi się na słupskiej scenie. W sobotę i niedzielę będzie go można zobaczyć w monodramie „Novecento”.

Monodram „Novecento” to historia niezwykłego pianisty, który urodził się na statku, spędził tam całe życie i nigdy nie zszedł na ląd. Tekst Alessandro Baricco w tłumaczeniu Haliny Kralowej reżyseruje Iwo Wedral, znany słupskiej publiczności z przygotowania kilka tygodni temu „Ulicy” Daniela Odiji.
(DMK)

Jubileusz

Mechanik świętuje 70. urodziny

Zespół Szkół Mechanicznych i Logistycznych w Słupsku, czyli popularny mechanik, świętuje 70-lecie powstania. Mało kto wie, iż szkoła rozpoczęła swoją działalność w małym budynku przy ul. Łukasiewicza. Dopiero w 1951 r. placówka przeniosła się do obecnej siedziby przy ul. Niedziałkowskiego. Uroczystość jubileuszowa rozpocznie się dziś, tj. 3 czerwca, o godz. 9 mszą świętą w kościele pw. Najświętszej Marii Panny w Słupsku. Od godz. 10.30 trwać będą uroczystości w Zespole Szkół Mechanicznych i Logistycznych przy ul. Niedziałkowskiego 2. Przewidziano okolicznościowe przemówienia i występy. Będzie też zwiedzanie szkoły oraz spotkania z nauczycielami. (WF)

cytat tygodnia

„Wiemy, że walcząc wspólnie do końca, jesteśmy w stanie wygrać z każdym - tak jak Natałka, której chcielibyśmy pomóc w jej walce”.

Kamil Grosicki, piłkarz reprezentacji Polski, na swoim profilu na Facebooku, zamieścił wpis o tym, że piłkarze będą wspierać 8-letnią Natałkę Przedborską ze Słupska w jej walce z nowotworem złośliwym kości. Dziewczynka przeszła już kilka chemioterapii, a czekają jeszcze wiele zabiegów i operacji.

Od redaktora

Magdalena Olechnowicz



W Magazynie „Głosu”

Terrorysta czy żartowniś? Co kierowało młodym człowiekiem, który podłożył ładunek wybuchowy w autobusie? Chciał zabić?

Dlaczego? Znajomi mówią o nim, że to „normalny chłopak”, student chemii. Kim jest naprawdę? Piszemy o nim na str. 8.

W przededniu Euro 2016 i Światowych Dni Młodzieży w Krakowie odbywają rozmowy o terroryzmie. Mimo to wszyscy udają, że czują się bezpieczni, bo przecież trzeba normalnie żyć. A tymczasem eurogorączka już się rozpoczęła. Próbkę mieliśmy na meczu w Gdańsku, gdzie polska reprezentacja zmierzyła się z Holandią. Przegrała, choć ich przeciwnicy na Euro nie jadą... W Pola-

kach jednak nadzieja nie wygasa. Między innymi o tym mówi Dariusz Szpakowski i Michał Borek, którzy będą komentować mistrzostwa we Francji. Z kolei fotorelację z meczu z Holandią prezentujemy na str. 12.

Rozmowy o województwie środkowopomorskim raz odżywają, raz gasną. My dotarliśmy do unikatowych zdjęć z dnia inauguracji województwa słupskiego. Dlaczego akurat teraz. Otóż 1 czerwca minęła 41. rocznica powstania województwa, które istniało - bagatela, a może - niespełna - 24 lata. Str. 14. ●

Akademia Młodego Inżyniera



W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Słupsku odbyło się spotkanie ph. Akademia Młodego Inżyniera. Szkołę odwiedziła klasa 2c ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Słupsku z wychowawcą Beatą Budnicką. Uczniowie poznawali zagadnienia z zakresu robotyki, programowania i elektryki. Zajęcia poprowadzili uczniowie ZSP pod opieką nauczycieli Moniki Puchały, Macieja Nowaka i Mariusza Mazurkiewicza. (WF)

Piłka nożna

Koko koko Euro znów spoko

Ani się obejrzelismy, a już cztery lata minęły od mistrzostw Europy, które w 2012 roku odbywały się w Polsce i na Ukrainie. Niedługo rozpoczyna się kolejne Euro - we Francji. Przygotowaliśmy z tej okazji dla wszystkich czytelników „Głosu - Dziennika Pomorza” specjalny dodatek poświęcony temu wydarzeniu. W środku szczegółowa analiza szans białoczerwonych - czekamy niecierpliwie od lat na jakiegokolwiek ich sukces. Cie-

szymy się wynikami w innych dyscyplinach, ale w piłce, najbardziej umiłowanej przez kibiców, wciąż ich brak. Obecna kadra jednak przywraca naszą nadzieję w polską szkołę futbolu. W dodatku także dużo o każdej z drużyn, które będą startować na boiskach Francji, a także wywiady, analizy i to, co jest ważne dla kibiców - które mecze będą pokazywane w telewizji. Zapraszamy do lektury, we wtorek, 7 czerwca. (RES)



Już we wtorek specjalny dodatek poświęcony EURO 2016

REKLAMA K036002068A

SPMZOSZ w Słupsku
zatrudni
LEKARZA
STOMATOLOGA
Tel. 59-8474500

REKLAMA K036000766A

Vigor TAXI
59 84 22 700
607 27 17 17
59 196-25
Jeździmy najtaniej!

REKLAMA K016000414AE

Ponad
1 milion ofert
nieruchomości
gratka
mamy to.

Rozmowa „Głosu”

Jest nadzieja na krok w przód



Jan Czechowicz,
prezes Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej

Jak pan odbiera deklarację Pawła Szalamachy, ministra finansów, które wygłosił podczas środowego spotkania ze słupskimi przedsiębiorcami?

Jest nadzieja na krok do przodu. Generalnie chodzi o to, aby krajowe przepisy finansowe były takie, aby małe firmy były w stanie samodzielnie rozliczać się z państwem. Do tej pory przepisy tak często były zmieniane, że księgowi nie zawsze byli w stanie nadążyć za tymi zmianami. Na dodatek przepisy są tak niejasne, że często trzeba zabiegać o oficjalne interpretacje, co trwa długo i zwykle powoduje, że niektóre przedsięwzięcia są

„Chodzi o to, aby krajowe przepisy finansowe były takie, aby małe firmy były w stanie samodzielnie rozliczyć się z państwem”

opóźniane, a to odbija się na sytuacji przedsiębiorstw.

Liczy pan, że teraz się to zmieni?

Mam nadzieję, że dojdzie do zmian, które poprawią sytuację. Rząd już wcześniej zapowiadał, że doprowadzi do takich

zmian w skarbowce, iż będą one korzystne dla przedsiębiorców. Teraz widać, że trwa już proces wdrażania w życie tych zapowiedzi. Jeszcze nie wiemy, jaki będzie ich rezultat, ale uważam, że jeśli choć część proponowanych zmian zacznie funkcjonować, to i tak nastąpi pewna poprawa. Zwłaszcza w kontekście tego, czego nie zrobił poprzedni rząd, który dopiero w kampanii wyborczej zaczął mówić o konieczności wdrożenia zmian w rozliczaniu się obywateli z państwem. Wyborcy nie zaufali PO, więc teraz przyszedł czas na PiS i jego propozycje. ● ● ●

ZBIGNIEW MARECKI

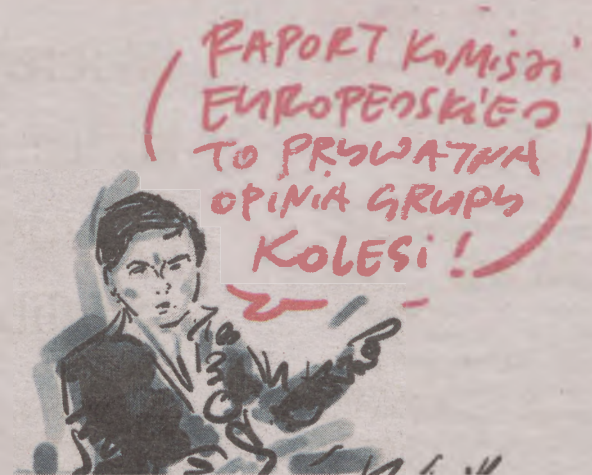
Nasz patronat

Festiwal Nauki na Akademii

Dziś drugi i ostatni dzień Pomorskiego Festiwalu Nauki na Akademii Pomorskiej. Z tej okazji uczelnia zaprasza na piknik naukowy, który odbędzie się między godz. 9-14 na dziedzińcu głównego budynku przy ul. Westerplatte 64. W planach cała masa imprez nie tylko dla

najmłodszych. Organizatorzy zapowiadają konkursy oraz pokazy fizyczne, chemiczne i historyczne. Centrum Nauki Eksperyment z Gdyni pokaże, jak stworzyć sztuczną krew, a Słupsk Klub Coolturka pomoże w zbudowaniu pojazdu sterowanego smartfonem. Będzie też można zaprogramować sygnalizację świetlną, a nawet wystrzelić samodzielną skonstruowaną rakietę. Na godz. 10 zaplanowaliśmy pokaz symulacyjny wypadku samochodowego. Jak zawsze wstęp na wszystkie imprezy jest bezpłatny. ● ● ● (OLO)

komentuje Henryk Sawka



RYŚ: HENRYK SAWKA

POLITECHNIKA KOSZALIŃSKA

Rekrutacja na studia: irk.politechnika.koszalin.pl

Architektura Wnętrz
Budownictwo
Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna
Edukacja Techniczno - Informatyczna
Ekonomia
Elektronika i Telekomunikacja
Energetyka
Europeistyka
Filologia Angielska/Germańska
Finanse i Rachunkowość
Geodezja i Kartografia
Gospodarka Przestrzenna
Informatyka
Inżynieria Biomedyczna

Inżynieria Materiałowa
Inżynieria Środowiska
Mechanika i Budowa Maszyn
Mechatronika
Ochrona Środowiska
Pedagogika
Technika Rolnicza i Leśna
Technologia Żywności i Żywnienie Człowieka
Transport
Turystyka i Rekreacja NOWOŚĆ!
Wzornictwo
Zarządzanie i Inżynieria Produkcji
Zarządzanie

NOWOŚĆ! kierunek otwierany w Szczecinku przy współpracy z firmą Kronospan
Inżynieria i Automatyzacja w Przemśle Drzewnym
Stypendium do 500 zł



POLITECHNIKA KOSZALIŃSKA
OFICJALNE KONTO

Dyżur reportera
Aleksander Radomski
59 848 81 24 (w godz. 9.00-17.00)
aleksander.radomski@gp24.pl



Wydarzenia

Wciąż badają aferę w PCK

● Już prawie dwa lata trwa proces Janiny D., byłej dyrektor biura słupskiego PCK

Słupsk

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Nadal nie wiadomo, kiedy zakończy się proces, który rozpoczął się w listopadzie 2014 roku. Przed sądem stanęło już kilkanaście osób. Sąd zgromadził osiem tomów akt. Prawdopodobnie wkrótce przybędą kolejne.

Wczoraj sędzia Joanna Hetnarowicz-Sikora, mimo nieobecności Adama K., jednego z oskarżonych, zajęła się dwoma wątkami tej sprawy.

Najpierw słuchała wyjaśnień pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej Kolejarsz w sprawie mieszkania Zofii i Tadeusza M., którzy w zamian za dożywocie przekazali je Adamowi K., współpracownikowi Janiny D. Jej wypowiedź nie przyniosła

żadnych rewelacji, bo pracownica spółdzielni nie pamiętała dokładnie, w jakich okolicznościach doszło do przekształcenia własności tego mieszkania ze spółdzielczej w pełną własność. Nie wyjaśniono także, czy aktywnie w tym pomagał oskarżony Adam K.

Niewiele więcej do sprawy wniósł także jeden ze słupskich notariuszy, którego odpytywano na okoliczność podpisania umowy dożywocia między państwem M. a Adamem K. Notariusz jednak zapewnił, że wszelkie umowy są w jego kancelarii zawierane zgodnie z prawem i wtedy, gdy jest przekonywany, że strony w pełni zdają sobie sprawę z tego, co robią.

Sąd wysłuchał doradcy podatkowego, która wystąpiła w roli biegłego. W swoim wystąpieniu podkreślała, że aby ryczałt za paliwo był legalnie odnotowany w księgach podat-



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

► Pracownica SM Kolejarsz tłumaczyła sędzi zapisy w dokumentach dotyczących mieszkania państwa M.

kowych, nie wystarczy tylko uchwała, ale musi być umowa między stronami.

Dziwiła się też, że w dokumentacji PCK natknęła się tylko na jeden przypadek zmniejszenia ryczałtu dla Janiny D. z powodu urlopu.

- Ja prawie nie brałam urlopów w okresie, którego dotyczy ten proces - wyjaśniła spokojnie oskarżona.

Zdaniem biegłego dziwne było także to, że w dokumentacji PCK nie było billingów z telefonu, który kupiono na nazwisko Janiny D., a PCK płacił w całości za często bardzo wysokie faktury.

- To był telefon dostępny dla wszystkich przez 24 godziny. Moja następczyni płaciła jeszcze wyższe rachunki - broniła się Janina D.

Przypomnijmy: zdaniem prokuratury była dyrektor przywłaszczyła sobie blisko 20 tysięcy złotych PCK, bo płaciła za nie rachunki za telefon oraz paliwo do swojego samochodu. Wg oskarżenia łamała także prawa pracownicze pięciu podległych jej osób. ●

©©

● Więcej na naszej stronie

Więcej o procesie Janiny D., byłej szefowej słupskiego PCK czytaj na stronie: www.gp24.pl

W skrócie

BARCINO

Spłonął ciągnik i samochód osobowy

Siedem zastępów straży pożarnej walczyło z pożarem budynku gospodarczego w Barcinie. Ogień zauważono około godz. 2.30 w nocy. Jak informuje oficer dyżurny Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku, szczęśliwie nikt nie ucierpiał. Nie obyło się jednak bez strat, bowiem ogień strawił samochód osobowy i ciągnik. Co więcej, nadpaleniu uległa również izolacja ciepłota sąsiedniego budynku mieszkalnego.

Akcja Państwowej Straży Pożarnej, którą wspomagały jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej, zakończyła się dopiero około godziny czwartej nad ranem. Straż nie informuje o możliwych przyczynach pożaru. Ustali je policja we własnym, odrębnym postępowaniu. ●

©©

MATERIAL INFORMACYJNY SAMSUNG ELECTRONICS

C026001806A

Mistrzostwa Europy w Twoim domu. Wybieramy telewizor, który pozwoli poczuć piłkarskie emocje

Już niedługo cała Europa zacznie żyć największym wydarzeniem piłkarskim na naszym kontynencie. Od 10 czerwca do 10 lipca 24 najlepsze drużyny piłkarskie będą rywalizować na boiskach Francji. Szykują się niezapomniane wrażenia, tym bardziej, że w zmaganiach bierze udział nasza reprezentacja. Czas więc zaopatrzyć się w nowy telewizor zapewniający najwyższą jakość obrazu i doskonały dźwięk, aby sportowe emocje sięgnęły zenitu, przenosząc nas na trybuny – bez opuszczania wygodnej kanapy.

To świetna okazja, żeby wymienić swój stary telewizor na najwyższej jakości sprzęt, który zapewni emocje na najwyższym poziomie. Najlepiej taki, który pozwoli w pełni wykorzystać wysoką rozdzielczość transmitowanych meczów. Warto przyjrzeć się ofercie firmy Samsung i wyposażać swój salon w telewizor o rozdzielczości Ultra HD – czterokrotnie większej niż Full HD, a także wzmocnić dźwięk płynący z telewizora, uzupełniając zestaw o Soundbar Samsung. Oprócz doskonałej jakości obrazu i wciągających kibice zyskają urządzenia wyposażone w nowoczesny system Smart TV, dzięki któremu będą mogli na bieżąco sprawdzać najświeższe informacje z francuskich boisk oraz dzielić się wrażeniami w mediach społecznościowych.

To jednak nie wszystko. Z myślą o kibicach Samsung wyposażał swoje telewizory Smart TV w Tryb Sport. Dzięki specjalnym ustawieniom obrazu oraz dźwięku, a także dodatkowym funk-

cjonalnościami fani sportu mogą niemalże przenieść się na stadion i poczuć niezwykłą atmosferę podsycaną okrzykami tysięcy kibiców.

PIŁKA NOŻNA na wyciągnięcie pilota

Wybierając telewizor, który zapewni nam najlepsze sportowe emocje, przede wszystkim zwracamy uwagę na jego wielkość, czyli przekątną ekranu. Zaletą wielkich telewizorów jest bardzo dobra widoczność detali i wciągający obraz, co jest szczególnie ważne przy oglądaniu piłki nożnej.

Zwróćmy też uwagę na rozdzielczość. Warto od razu zainwestować

w technologię Ultra HD, czyli 3840x2160 pikseli. Świetnym wyborem będzie seria Samsung SUHD, którą wyróżnia najwyższa jakość obrazu o wspaniałym kontraście, jasności i wysokiej szczegółowości.

Zastosowany w nich panel Quantum Dot gwarantuje aż milion odcieni kolorów, zaś funkcja HDR – niespotykaną dotąd jasność, kontrast i gradację barw. Mistrzostwa Europy oglądane z domowej kanapy na takim telewizorze staną się niezapomnianym przeżyciem dla całej rodziny.

W dzisiejszych czasach nie bez znaczenia jest też kształt ekranu. Jeszcze do niedawna na rynku królowały tylko płaskie ekrany. Dziś niebanalnym rozwiązaniem są zakrzywione, które zapewniają szersze pole widzenia oraz wrażenie głębi i trójwymiarowości obrazu, potęgając efekt przestrzenności stadionu. Wybierając telewizor z najnowszej serii 2016 – np. KS9000 czy KS7500, możemy być pewni, że znajdujemy się w samym centrum piłkarskich rozgrywek.

EMOCJE rodem ze stadionu

Podczas oglądania meczu ogromne znaczenie ma także dźwięk. Im bardziej przestrzenny, tym lepiej oddaje atmosferę piłkarskich zmagani. Dlatego warto zainwestować w Samsung Soundbar, który sprawi, że dźwięk będzie jeszcze potężniejszy i bardziej realistyczny, dostarcza-

jąc emocji porównywalnych z tymi panującymi na trybunach. To przecież radosne okrzyki tysięcy kibiców budują cały klimat oglądania sportowych potyczek!

Do wyboru mamy wiele takich urządzeń. Niektóre modele, współpracujące z systemem 7.1, zaoferują dźwięk przestrzenny, co zapewnia pełne doznania podczas meczu. Poczujemy się niemal jak na trybunach. Warto zwrócić uwagę także na obsługiwane systemy audio. Szczególnie polecany jest system Crystal Amplifier Plus, który oferuje krystalicznie czyste brzmienie i daje możliwość regulacji tonów wysokich i niskich oraz zaawansowany korektor dźwięku.

Wybór odpowiedniego telewizora dla prawdziwego kibica może stanowić nie lada wyzwanie. Trzeba zadbać o odpowiednią jakość, aby móc cieszyć się doskonałym obrazem i dźwiękiem. Dzięki temu nie przegapimy ani jednego gola. Większość z nas zamiast na trybunach zasiądzie przecież przed telewizorem, dlatego warto już teraz zapewnić sobie emocje pierwszego rzędu. Duży, zakrzywiony ekran telewizora Samsung UHD pozwoli stworzyć we własnym salonie prawdziwą lożę VIP i być jeszcze bliżej akcji niż kibice na trybunach.



Kraj

KE działa zgodnie z procedurami

Warszawa

Opinia KE o polskiej praworządności obudziła w szeregach PiS bojowe nastroje. - To bezprawne działania, które można zaskarżyć - mówią rządzący

Maciej Deja
Twitter: @mac_dej

Prezes PiS Jarosław Kaczyński zapowiadał w tym tygodniu, że w razie krytycznej opinii Komisji Europejskiej o stanie polskiej praworządności Polska zaskarży całą procedurę jej badania do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. W podobnym tonie wypowiadali się również rzecznik rządu Rafał Bochenek oraz Beata Mazurek, rzecznik partii, która wskazywała dodatkowo, że KE nie ma prawa wysyłać listów do rządu i oczekiwać na nie reakcji.

Doktor Paweł Kowalski z Uniwersytetu SWPS wskazuje, że kwestię tę reguluje ustęp 3 art. 4 Traktatu o UE, mówiący o relacjach między Wspólnotą a jej członkami. - Zobowiązuje on UE i państwa członkowskie do wzajemnego szacunku i wsparcia w wykonywaniu zadań wynikających z traktatu - mówi Kowalski, podkreślając, że państwa członkowskie są również zobowiązane do ułatwiania wykony-

wanych przez Unię zadań i powstrzymywania się od podejmowania wszelkich środków, które mogłyby zagrażać realizowaniu celów Unii. - Jeżeli KE uznaje, że cele Unii, np. wzmacnianie społeczeństwa opartego na państwie prawa, są zagrożone, to ma ona prawo bronić traktatu i to czyni - mówi ekspert ds. prawa europejskiego.

Wiceszef KE Frans Timmermans, podczas ogłaszania decyzji o skierowaniu do Warszawy krytycznej opinii, wskazywał jednocześnie, że prowadzony przez niego dialog z polskim rządem jest owocny i konstruktywny. Skąd ten dysonans? - Być może rząd mu coś obiecał albo pokazał ścieżkę wyjścia z tego kryzysu. Natomiast komisja czeka na konkretne efekty. Dlatego działania z jej strony przyspieszają i się nasilają - wyjaśnia Kowalski, podkreślając, że KE chce, by rozwiązanie tego problemu nastąpiło jak najszybciej, a już na pewno przed grudniem, kiedy to zmieni się prezes trybunału. - Będzie on procedował według nowo przyjętych zasad i problemu nie będzie. Opozycja dalej będzie protestować, ale trybunał będzie normalnie funkcjonował - przekonuje Kowalski, wskazując, że PiS przyjmuje strategię wyczekiwania, która jednak nie jest najbardziej trafna. - TK nie funkcjonuje, jest problem

z wprowadzaniem nowych ustaw. Wytworzył się dwusystem prawny i sami tak naprawdę nie wiemy, w którym z nich funkcjonujemy.

Doktor Kowalski krytycznie ocenia też pomysł PiS na zaskarżenie procedury wszczętej przez komisję do ETS. - Opinii zaskarżyć nie można, bo to forma życzliwego wskazania drogi, którą należałoby pójść, by nie uruchamiać dalszych, bardziej przykrych dla państwa, procesów - mówi ekspert ds. prawa europejskiego, przyznając jednocześnie, że istnieje możliwość zaskarżenia wydawanych przez UE aktów prawnych, choć trudno za taki uznać nawet całą procedurę badania praworządności.

- Deklaracja o wytoczeniu komisji procesu skierowana jest na rynek wewnętrzny - ocenia Kowalski. Jego zdaniem UE już teraz mogłaby uruchomić procedurę stwierdzenia naruszenia praworządności i wartości europejskich, której ostateczną konsekwencją jest głosowanie nad pozbawieniem Polski głosu w Radzie Europejskiej. To mogłoby nastąpić tylko w przypadku jednomyślności wszystkich krajów.

- Sytuacja, kiedy 25 państw głosuje przeciw Polsce, a jedno za, nie postawi nas i samej Unii w dobrym świetle - podsumowuje Kowalski. ●●●

Świat

Uchwała Bundestagu bez udziału Merkel

Berlin

W czwartek Bundestag przyjął uchwałę, która uznała zbrodnie imperium osmańskiego popełnione na Ormianach za ludobójstwo

Barbara Piwek
redakcja@polskatimes.pl

Ta uchwała nic dla nas nie znaczy. Będzie prawdziwym testem przyjaźni - tak premier Turcji Binali Yildirim powiedział w reakcji na informację o ustawie kilka godzin przed czwartkowym głosowaniem w Bundestagu.

Ustawa „Pamięć o ludobójstwie Ormian i innych chrześcijańskich mniejszości 101 lat temu” została przyjęta i oficjalnie określa zbrodnie osmańskie z okresu I wojny światowej jako ludobójstwo.

Yildirim przypomniał również, że w Niemczech mieszkają ponad 3 mln jego rodaków, którzy mają istotny wkład w rozwój niemieckiej gospodarki.

Głos w sprawie zabrał także prezydent Armenii Serż Sarkisjan w wywiadzie dla niemieckiego dziennika „Bild”. - Dla niemieckich polityków wartości uniwersalne powinny być ważniejsze niż



► Symboliczne „danke” dla głosujących za uchwałą

krótkoterminowe interesy polityczne - powiedział Sarkisjan. - Głos Bundestagu może być usłyszany na całym świecie - dodał.

Głosy krytyki wzbudziła nieobecność kanclerz Angeli Merkel podczas głosowania. - Pani kanclerz, ze względu na umówione już spotkania, nie będzie mogła się pojawić - poinformowała rzeczniczka niemieckiego rządu Christiane Wirtz.

Jak podaje Reuters, nieobecność Merkel może wynikać z prowadzonej przez nią ugodowej polityki skierowanej wobec Turcji. Kanclerz chce doprowadzić do jak najszybszego wejścia w życie porozumienia

dotyczącego przepływu imigrantów, zawartego między rządem tureckim a Unią Europejską.

Ludobójstwo Ormian rozpoczęło w kwietniu 1915 r., kiedy ogłoszono decyzję o wysiedleniu ludności ormiańskiej z terenów tureckich. Ormian zmuszano do wykonywania wyniszczającej pracy fizycznej, prowadzono ich przez wiele dni bez wody i żywności, gwałcono, a w końcu mordowano. Pogrom zakończył się w 1916 r.

Szacuje się, że zginęło wówczas nawet 1,5 mln Ormian, co stanowiło jedną trzecią całej populacji ormiańskiej. ●

WARSZAWA

Katalog koni jest, aukcja 14 sierpnia

Wiceprezes ANR Karol Tyłenda zaprezentował w czwartek katalog z tegoroczną aukcją koni Pride of Poland w Janowie Podlaskim. - Mamy osiem dni przyspieszenia w stosunku do lat poprzednich - powiedział. I zaprosił na aukcję perkusistę The Rolling Stones Charliego Wattsa z żoną Shirley. Sierpniowa aukcja koni i Dni Konia Arabskiego - nad którymi patronat objął prezydent Andrzej Duda - będą pierwszą imprezą organizowaną przez zmienione kierownictwo stadnin koni w Janowie i Michałowie. Poprzednich prezesów - Marka Trelę i Jerzego Białoboka - władze ANR odwołały, a decyzja ta wywołała wielkie protesty wśród hodowców polskich i zagranicznych. Zdaniem wiceprezesa Tyłendy zainteresowanie aukcją jest ogromne i nie ma mowy o bojkocie aukcji. AIP

KRAJ

E-faktura za prąd - fałszywa i z wirusem

Na skrzynki mejlowe w całym kraju trafiają wiadomości zatytułowane „E-faktura za energię elektryczną (numer)”. W wiadomości pojawia się informacja, że jest to e-faktura wystawiona przez PGE Polską Grupę Energetyczną. Spółka ostrzega, że PGE nie jest nadawcą tych wiadomości, a fałszywy e-mail może stanowić zagrożenie niebezpiecznym wirusem typu trojan. Prawdziwe elektroniczne faktury za prąd wysyła wyłącznie firma Blue Media, która świadczy usługę generowania i wysyłania e-faktur dla PGE Obrót. Adres e-mail nadawcy to zawsze: pge-efaktura@bluemedia.pl, a tytuł wiadomości: „Powiadomienie o wystawieniu nowego rachunku”. Wiadomość wysyłana jest wyłącznie w terminach zgodnych z okresem rozliczeniowym. Podejrzane e-maile należy usunąć bez otwierania. AIP

WARMIŃSKO-MAZURSKIE

Będą wiercić. Czy znajdą komnatę?

Jak dowiedziała się Agencja Informacyjna Polska Press, 15 czerwca o godz. 10 rozpocznie się odwiert w suficie bunkra nr 31 w Mamerkach, gdzie może znajdować się sławna Bursztynowa Komnata. - Mamy już wszystko zapięte na ostatni guzik - mówi AIP Bartłomiej Plebańczyk z muzeum w Mamerkach (warmińsko-mazurskie). Wyniki poszukiwań przeprowadzonych za pomocą georadarów wskazują, że w fundamencie bunkra dawnej kwatery głównej niemieckich wojsk lądowych znajduje się zamurowane pomieszczenie o wymiarach 2 na 3 metry. - Nim rozpocznie się odwiert, przewidziana jest konferencja prasowa - informuje Bartłomiej Plebańczyk, opiekun Muzeum II wojny w szronach Centrum Dowodzenia i Łączności w Mamerkach. AIP

MOSKWA

Polacy w czołówce rankingu wrogów Rosji

Sondaż niezależnego Centrum im. Lewady dotyczący stosunku obywateli rosyjskich do innych krajów pokazał, że Polska jest postrzegana przez nich jako jeden z głównych wrogów. Za najbardziej wrogi kraj zostali uznani Stany Zjednoczone (opinia 72 proc. badanych), na miejscu drugim plasuje się Ukraina, którą za kraj wrogi uznaje niemal co drugi Rosjanin. Trzecia pozycja należy do Turcji, która przeskoczyła z 1 aż do 28 punktów procentowych. Polska znalazła się na czwartym miejscu rankingu państw wrogich (za wrogów uznaje ją co czwarty Rosjanin). Zaraz za nią, ex aequo, są Litwa i Łotwa. Wyniki wskazują też, że aż dwie trzecie Rosjan odnosi się negatywnie do Unii Europejskiej i nie przejęłoby się, gdyby doszło do rozpadu koalicji państw europejskich. AIP

TOKIO

Za karę zostawili synka w lesie

W lesie nieopodal miasta Nanae trwają poszukiwania 7-letniego chłopca. Bierze w nich udział ponad 150 ratowników i wojskowych. Rodzice chcieli ukarać dziecko za rzucanie kamkami w innych turystów i samochody. Zatrzymali auto na poboczu i kazali chłopcu wysiąść. Kiedy wrócili na miejsce, już go nie było. AIP



► Poszukiwania chłopca trwają od wtorku

SAO PAULO

Masowe protesty przeciw gwałtom

Historia 16-letniej dziewczyny, która 21 maja została brutalnie zgwałcona przez ponad 30 mężczyzn, stała się symbolem ruchu społecznego przeciwko kulturze gwałtu. W środę na ulicach brazylijskich miast Sao Paulo i Rio de Janeiro doszło do największych od kilku dni manifestacji. - Przemoc w naszym kraju jest niepokojąco rosnącym zjawiskiem, szczególnie jednak w obszarze dotyczącym kobiet - ogłosił pełniący obowiązki prezydent Michel Temer. Aktywiści zorganizowali liczne protesty przeciwko przemocy wobec kobiet, bezsilności policji i niewystarczającym działaniom ze strony rządu. Policja wciąż poszukuje trzech mężczyzn, którzy dopuścili się brutalnego gwałtu na 16-latkę. Aresztowano na razie dwóch podejrzanych. AIP

GŁOS
DZIENNIK POMORZA

Redaguje
Magdalena Olechnowicz

MAGAZYN



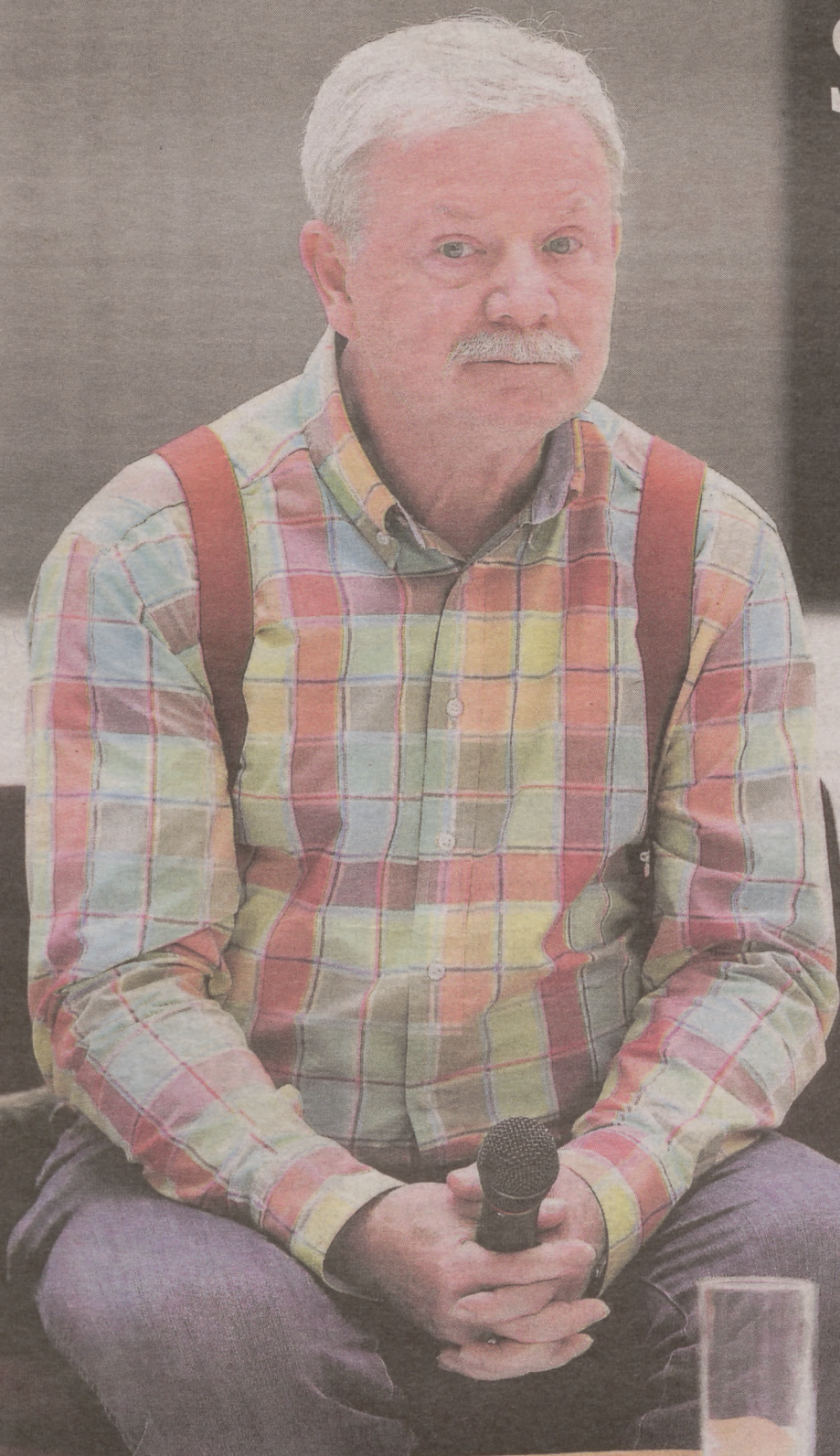
[STR.12]

ATMOSFERA PRZED EURO 2016 JEST GORĄCA. NASI DZIENNIKARZE BYLI NA OSTATNIM MECZU PRZED MISTRZOSTWAMI. POLSKA REPREZENTACJA WYPADŁA SŁABO, ALE PUBLICZNOŚĆ SPISAŁA SIĘ NA MEDAL. TERAZ LICZY NA MEDAL REPREZENTACJI

[STR. 16-17]

3 SIERPNI W ARESZCIE ŚLED CZYM W GDAŃSKU ZOSTAŁA WYKONANA KARA ŚMIERCI. 25-LETNI MAGIERSKI ZABIŁ POLI CJANTA

Świat **ulega** zidioceniu



M.Rybak M.Gadawa
redakcja@gazeta.wroc.pl

Domowej roboty bomba wybuchła w autobusie linii 145 przy ulicy Kościuszki we Wrocławiu. Ukryta była w żółtej reklamówce, którą wniósł do autobusu szczupły chłopak w ciemnej bluzie z kapturem.

Wysiadł na przystanku przy Dworcu Głównym we Wrocławiu. Kamera autobusowego monitoringu pokazała jak tuż przy wyjściu zatrzymał się na moment. Może chciał wrócić? Może w ostatniej chwili zrezygnował? To była dosłownie sekunda. Wysiadł i przebiegł na drugą stronę ulicy. Spojrzał na zegarek. O tego momenty zaczęły go nagrywać kamery dworcowego monitoringu. Ostatnie pokazują jak idzie w stronę ulicy Suchej.

Pan Darek i żółty pakunek

Tymczasem bomba w reklamówce jechała sobie dalej. Na następnym przystanku pasażerka zwróciła kierowcy uwagę na dziwny przedmiot w żółtej folii.

- Działalem pod wpływem impulsu - mówił później kierowca. - To było jakieś wewnętrzne przekonanie, że muszę tak właśnie zrobić. To była najważniejsza decyzja w moim życiu.

Złamał procedury. Powinien był zarządzić ewakuację autobusu. Ale wtedy być może ofiar byłoby więcej. Bomba wybuchła minutę - może trochę więcej - po wyniesieniu jej na ulicę. Starsza kobieta, która była na przystanku została ranna. Do końca życia będzie odczuwać skutki eksplozji.

Po wybuchu została tylko garnek i pokrywa. Ekspert od materiałów wybuchowych powie potem, że to była „bomba szybko-warowa”. Taka sama jak ta, która w 2013 roku wybuchła w Bostonie. Zabijając trzy a raniąc 264 osoby. Konstruktor tej wrocławskiej coś złe zrobił. Dlatego siła wybuchu była mniejsza niż amerykańskiego pierwowzoru.

Kim jest człowiek z autobusu

W policji i prokuraturze powołano natychmiast specjalną grupę do wytropienia zamachowca.

Przy okazji wyszło na jaw, że kilka godzin przed eksplozją - 29 maja około 6 rano - na numer alarmowy 112 zadzwonił ktoś, kto zażądał okupu. W złości. Miało być dostarczone w południe na parking przy supermarcecie Selgros przy ulicy Kościuszki we Wrocławiu.

Czy ten telefon ma związek z bombą? Dzwonił późniejszy zamachowiec? A może współnik? Tego póki co nie wiemy.

- Zaczynaliśmy od zera - mówi zastępca komendanta dolnośląskiej policji inspektor Piotr Leciejewski.

- Co było przełomem?

- Nie było przełomu. To jak układanie obrazka z kawałków. Jak włożyliśmy ostatni kawałek na swoje miejsce, była realizacja.

Z Niemiec sprowadzono do Wrocławia specjalnie szkolone psy do wykrywania materiałów wybuchowych. Zaprowadziły policjantów trzy kilometry na południe od miejsca wybuchu. Nikt dziś na pewno tego nie wie, ale wielce prawdopodobne, że gdzieś w okolicie przystanku, na którym zamachowiec wsiadał.

Policjanci przez kilka dni krążyli po okolicy. Byli śklepach, warsztatach usługowych. Wreszcie u mechanika samochodowego znaleźli nagranie pokazujące chłopaka z żółtą torbą. Było jasne, że ma coś wspólnego z osiedłem na Klimas. Ustalono, że to mieszkaniec niejakiego Pawła R. Studenta chemii



► W prokuraturze Paweł R. usłyszał zarzuty o przestępstwa terrorystyczne

Paweł **zwany
bombiarzem** bo
zrobił bombę
z szybkowaru

- Paweł R. studiował chemię na Politechnice Wrocławskiej. Był już na trzecim roku.
- W kwietniu powiedział koledze, że te studia to nie to, co chciałby robić w życiu. Przestał chodzić na uczelnię. Chyba właśnie wtedy zaczął konstruować bombę szybkowarową

na Politechnice Wrocławskiej. We wtorek 25 maja śledczy uznali, że dowodów jest dosyć, by zatrzymać. Grupa realizacyjna z antyterrorystami wyruszyła do Szprotawy.

A on taki spokojny

- To przykładna rodzina, wręcz ideał. Paweł był bardzo grzeczny, dobrze się uczył. Bardzo religijny, z całą rodziną chodził do kościoła. Nawet jak wyjechał na studia do Wrocławia, często tu przyjeżdżał, by odwiedzić bliskich - opowiada Wanda Miłuch. Sąsiadka rodziny Pawła R. nie chce wierzyć, że to on miał być zamachowcem, który podłożył bombę w autobusie we Wrocławiu. - Nie wpadł na to sam. Za dobrze go znam, żeby w to uwierzyć. Ktoś musiał nim kierować.

W domu rodzinnym pojawił się 19 maja. Niedługo po zamachu. Podobno po drodze z Wrocławia spalił gdzieś swojego laptopa. W Szprotawie mieszkał jakby się nic nie stało. Nie widać było, że się ukrywa.

Na tej samej ulicy co jego rodzice mieszkają dziadek i babcia jednego z pasażerów autobusu 145. Ten wnuk to jedna z osób, która cudem uniknęła śmierci.

Koledzy ze studiów wspominają Pawła jako cichego i spokojnego. - Religijny? Nie. Jak większość studentów - mówi nam jeden z nich.

Paweł trzymał się z grupką interesujących się siłowniami. Dużo ćwiczył. Był sympatykiem partii Janusza Korwin-Mikkego, ale polityka nie rozpałała jego emocji. Nie był typem zapiekałego z nienawiści do innych radykała. Choć - co widać po jego profilu na Facebooku - nie był zwolennikiem przyjmowania w Polsce uchodźców z Syrii. Raz nawet zaczął opowiadać coś na ten temat na zajęciach z polimerów.

- Normalny gość. Lubił poimprezować, jak każdy student - opowiada kolega z roku. - Dużo ćwiczył. Dbał o siebie aż za bardzo. Na zajęcia chodził sporadycznie.

Jedyna ofiara eksplozji Po-
czątkowo policja mó-
wiła, że wybych
na przystanku nie spo-
wodował u nikogo po-
ważniejszych obra-
żeń. Potem okazało
się, że to nieprawda,
że sprawcy
**Siedziwo bardzo
młodzi i zbrodniczo**
W poszukiwaniach
wrocławskiego terro-
rysty zaangażowane
było niemiecka policja
- która dostarczyła psy
- i amerykańskie FBI.
Agencji z USA zajmo-
wali się analizą
internetu. Wiemy
nieoficjalnie, że Paweł
zostawił tam dużo śla-
dów.

W Szprotawie na tej samej ulicy mieszkał człowiek, który zrobił bombę i dziadkowie jednej z jego niedoszłych ofiar

Studia przerwał w kwietniu. - To było ja-
koś po Wielkanocy - mówi jeden z jego ko-
legów studentów. - Wcześniej coś wspomi-
nał, że chemia to chyba nie to co chciał ro-
bić. Wspominał, że musi pojechać do pracy.
Jak wyszła ta historia z bombą to na począt-
ku byłem przekonany, że to nie on. Myśla-
łem, że jest w Portugalii i zbiera truskawki.

- Ostatnio jak z nim rozmawiałem, umawialiśmy się na jointa [czyli marihuanę - M.R.]. Bo nigdy nie palił i chciał spróbować jak to jest - uśmiecha się jeden z jego kolegów.

Nie zdążył. Dziś siedzi w areszcie.

Niewiele wskazuje na to, że szybko wyjdzie. Podobno zaraz po swoim zatrzymaniu wspominał coś policjantom, że stracił sens życia. I co? Niby dlatego miał chcieć zabić? ●
©P

REKLAMA

Bilety: eBilet.pl empik NAZRO

C026001929A



THE WORLD FAMOUS
**GLENN
MILLER
ORCHESTRA**
DIRECTED BY WIL BAUDIN

It's Glenn Miller Time
LIVE IN CONCERT

05.12 **SZCZECIN**
Filharmonia Szczecińska



THE WORLD'S MOST BELOVED TENOR

ANDREA BOCELLI

2. DOKŁADZYSTWO (ROZWIĘZANIE) KONCERTU ICH ICH DOKŁADZYSTWO
I KONCERT ICH ICH DOKŁADZYSTWO

2006 STADION LEGII WARSZAWA

PARTNER GŁÓWNY: EUROSERVICE PATRON MEDIALNY: *Plus* PARTNERZY:           

Choreografia: Victor Smirnov-Golovanov

MOSCOW
CITY
BALLET

*Jeux de
Lubodzie*

06.12. **KOSZALIN** HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA
08.12. **SZCZECIN** SALA KONCERTOWA (BYLA HALA OPERY)

BRITAIN'S BIGGEST BURLESQUE SHOW!

AN EVENING OF

BURLESQUE

DIRECT FROM LONDON'S WEST END

17.12 **SZCZECIN SALA KONCERTOWA**

www.MAKROCONCERT.pl

SIMPLY CLEVER

ŠKODA



NOWE POKOLENIE ŠKODY



W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu łączonym od 3,6 do 4,8 l/100 km, emisja CO₂ od 95 do 110 g/km.
Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie www.skoda-auto.pl.

Najmłodsi testują na nowaskoda.pl

Sprawdź, co ciekawego dzieci odkryły w nowym pokoleniu samochodów ŠKODY.



ŠKODA Superb
Premiera: 2015 r.



ŠKODA Octavia
Premiera: 2013 r.



ŠKODA Yeti FL
Premiera: 2013 r.



ŠKODA Rapid Spaceback
Premiera: 2013 r.



ŠKODA Fabia
Premiera: 2014 r.



ŠKODA Citigo
Premiera: 2012 r.

Trzeba umieć pogodzić komentowanie

● **Dariusz Szpakowski i Mateusz Borek** – czołowi polscy komentatorzy – opowiadają o wielkiej pasji do futbolu, tele

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskappress.pl

Czego pan, sympatyk futbolu, oczekuje od zbliżającego się Euro?

Dariusz Szpakowski: W zasadzie zawsze tego samego: pięknych i dramatycznych meczów, wielu goli, no i oczywiście, żeby Polacy wygrywali. Mam trochę obaw, czy piłkarze podołają fizycznie, bo przecież dopiero co zakończyli sezon w klubach. W tych ostatnich meczach było widać, jak większość jest wyeksploatowana. To wielkie wyzwanie dla sztabów medycznych i trenerskich, by oni ich odbudowali. Aby piłkarze ponownie stali się gladiatorami, na których chcemy patrzeć. Żeby mieli szybkość i dynamikę, byśmy mieli przyjemność z ich oglądania.

Panuje przekonanie, że wyjście z grupy naszej reprezentacji to jest coś oczywistego. Jednak w rankingu FIFA jesteśmy najniżej z całej czwórki. Nie lubimy grać z drużynami z Wysp. Niemcy to... Niemcy, a z Ukrainą też nam ostatnio nie szło. Jak pan się zapatruje na tę kwestię?

Przed naszym Euro mieliśmy grupę marzeń i wiemy, jak to się skończyło. Podobnie było na Euro w Austrii. Na mistrzostwach świata w Korei i Japonii oraz Niemczech też mieliśmy teoretycznie łatwych rywali i też nie wyszliśmy. Dlatego ostrożność jest wskazana. Po pierwsze, to nie jest łatwa grupa, bo dzisiaj łatwych rywali już nie ma. Po drugie, wiele zależeć będzie od dyspozycji dnia. Po trzecie, mamy silny zespół, w którym występuje kilku zawodników o europejskiej klasie, ze światową gwiazdą, jaką jest Robert Lewandowski. Ta drużyna ma oś i możemy się spierać co najwyżej o pojedyncze nazwiska, choćby partnera Kamila Glika w środku obrony. Po czwarte, niezwykle ważny będzie pierwszy mecz. Jeśli wygrywa się to spotkanie, to zespół nabiera pewności i otwiera sobie drzwi do osiągnięcia sukcesu. Czytam wypowiedzi zagranicznych dziennikarzy, że Polska może być czarnym koniem tego turnieju. Takie sądy techcą moje białe-czerwone serce.

Ale oprócz serca jest jeszcze głowa...

To prawda. Ten turniej to wielkie wyzwanie. Przecież Irlandia Północna nie ma nic do stracenia w meczu z nami, a wszystko do zyskania. Na dodatek oni nie są poddawani takiej presji jak nasze Orły. U nas te oczekiwania są olbrzymie. Dla nich sukcesem jest sam awans na Euro, a dla nas minimum wyjście z grupy. Inaczej będzie katastrofa. Drugi mecz gramy z Niemcami, którzy nie będą już w takim dołku jak wtedy, kiedy z nimi wygrywaliśmy. Chociaż oni też mają problemy z kontuzjowanymi zawodnikami, to Joachim Loew może wybierać z dużej grupy piłkarzy. Poza tym Niemcy mają duże doświadczenie turniejowe. Siłą Ukrainy jest z kolei to, że prawie wszyscy piłkarze występują w rodzimej lidze i to właściwie w dwóch klubach. To sprzyja stabilizacji i zgraniu. Poza tym, tak jak pan wspominał, dwa ostatnie mecze z nimi przegraliśmy. Mimo tych wszystkich wątpliwości, wierzę w awans biało-czerwonych.

Dariusz SZPAKOWSKI

Ma 65 lat. Jest komentatorem sportowym. Karierę rozpoczynał w 1976 r. w Polskim Radiu. Siedem lat później przeniósł się do Telewizji Polskiej, z którą związany jest do dziś. Relacjonował mecze na 10 mundialach i 8 turniejach mistrzostw Europy. Komentował też Igrzyskach Olimpijskie.

Czy wyjście z grupy będzie trudniejsze niż potem gra w fazie pucharowej?

To czyste spekulacje, ale czemu nie? Przyjmijmy, że wychodzimy z drugiego miejsca i trafiamy na Rumunię lub Szwajcarię i wszystko jest możliwe. Potem możemy trafić nawet na Hiszpanię, ale rozpedzona drużyna w turnieju jest trudna do zatrzymania. Jej siła jest ogromna, szczególnie mentalna. Cel minimum został osiągnięty, więc wszystko, co się ugra, ma się na plus. Proszę sobie przypomnieć rok 1974 lub 1982. Wtedy, jak Polacy się rozpedzili, to doszli do strefy medalowej i zajęli miejsce na najniższym stopniu podium. Oby tak było teraz.

W pamięci zapadły mi słowa Jana Ciszewskiego, który po zwycięstwie Polaków nad Węgrami w finale Igrzysk Olimpijskich w Monachium w 1972 roku powiedział: „no i co ja mam państwu powiedzieć... 40 lat na to czekałem...”. Marzy się panu podobna puenta 10 lipca podczas finału na Saint-Denis?

Oczywiście, że mi się marzy (śmiech). Chciałbym bardzo, aby Polska zagrała w finale we Francji. Opowiem panu pewną historię. Niedawno wybrałem się do Alicante w podróż sentymentalną. Tam 10 lipca 1982 roku Polacy wywalczyli trzecie miejsce na mundialu w Hiszpanii, pokonując Francję. Odwiedziłem stadion Herculesa i wspominałem tamte chwile. Napisałem do Zbyszka Bońka i spytałem:

czy pamięta. Odpisał, że tak. Więc napisałem do niego jeszcze raz, że nie mam nic przeciwko, by 10 lipca Polacy zagrali na Stade de

France. Odpowiedział, pomyślą o tym (śmiech). Życzę bardzo Zbyszkowi, Adamowi Nawałce, całemu sztabowi i oczywiście piłkarzom, żeby się w tym finale znaleźli.

Zdradzi pan trochę telewizyjnej kuchni? Jak długo przygotowuje się pan do transmisji? Czy ma pan jeszcze tremę przed wejściem na antenę?

Oczywiście, że tak. Z trema jest tak, że jest większa, im więcej ma się do stracenia. Nie wolno sobie pozwolić na jedną rzecz: na odpuśczenie skupienia. A bywają trudne chwile; kiedy udaję się na stanowisko i już szukam koncentracji, a spotykam kibiców proszących o wspólne zdjęcia czy autograf lub kilka słów rozmowy. To rozbija, ale nigdy nie odmawiam. Najważniejsze dla mnie są trzy rzeczy: łączność z krajem, składy drużyn i ewentualne naniesienie zmian. Nigdy nie piszę sobie początków transmisji albo jej końca. Zawsze „gram” z piłkarzami. Staram się oddać widzom emocje, bo jestem też człowiekiem spontanicznym. Największym grzechem komentatora jest zabijanie transmisji i widowiska nadmierną liczbą faktów czy informacji. Widzowi trzeba oddać to, co dzieje się tu i teraz. A już zgubienie bramki to kompletna tragedia. Trzeba być szalenie skoncentrowanym, by żadnego ważnego elementu nie przegapić. Dlatego ja komentuję mecz z boiska, a nie z monitora, którym się co najwyżej posiłkuję.

Siedzi pan czy stoi?

Siedzę, chociaż niektórzy mówią, że jak się stoi, to przepona lepiej pracuje. Jednak przez całe zawodowe życie siedziałem komentując i pewnie już tego nie zmienię. To - wbrew pozorom - jest ciężka, fizyczna praca z wieloma niuansami.

Jakimi?

Choćby od słuch. Przecież muszę się słyszeć,

gdy komentuję. Pamiętam półfinał Ligi Mistrzów: Liverpool z Jurkiem Dudkiem przeciwko Chelsea. Na Anfield Road był taki harmider stworzony przez kibiców, że nic nie słyszałem, a po meczu głowę mi rozsadało.

Przyszedł pan do telewizji z radia. Ciężko było się przestawić?

Musiałem wszystko wyrugować, to co robiłem wcześniej w radiu. Na początku często słyszałem w słuchawkach: Darek, za dużo mówisz. Komentowanie na przestrzeni lat bardzo się zmieniło. Najpierw samemu się wszystko prowadziło. Potem było nas dwóch, ale nie wchodziliśmy sobie w zdanie. Od dłuższego czasu pracujemy z ekspertami i to jest chyba optymalne rozwiązanie. Całe życie się człowiek uczy. A wie pan co robię, gdy padnie gol? Milczę, bo wtedy ludzie padają sobie w ramiona, krzyczą, cieszą się, nalewają sobie. Dopiero po chwili jest powtórka i oni wtedy wracają przed ekran, a my z ekspertem analizujemy, jak ta bramka padła.

Wiele imprez ma pan za sobą. Trudno pewnie wybrać jakiś mecz czy wydarzenie, które zapadło panu szczególnie w pamięć?

Ostatnie Euro i mecz z Rosją. Miałem przyjemność komentowania tego spotkania dla 16,5 miliona widzów! Z jednej strony wielka radość, ale też olbrzymia odpowiedzialność. Przecież muszę tym wszystkim ludziom dać przyjemność z oglądania. A widownia jest bardzo różna. Cenię bardzo moich młodszych kolegów z innych stacji za wiedzę, merytorykę, przygotowanie czy fachowość. Ale czym innym jest komentowanie meczu dla specjalistycznej, kilkuset-tysięcznej widowni, a czym innym dla przekroju całego społeczeństwa, jak choćby w tym meczu z Rosją. Nie zawsze tak jest, że wszyscy chcą słuchać Szpakowskiego. Teraz będą mieli wybór między TVP a Polsatem. Mogą się zdecydować kogo słuchać: Szpakowskiego czy Borka.

Czym TVP będzie się starała zaskoczyć podczas Euro?

Mamy prawo do pokazania jedenastu meczów w paśmie otwartym i na pewno nie będziemy mogli konkurować z Polsatem, który będzie poświęcał Euro dwanaście godzin dziennie. Mecze w TVP będą komentować Jacek Laskowski, Maciek Iwański i ja. Będziemy analizować mecze w TVP Sport z ekspertami, ale niestety bez pokazywania fragmentów meczów. Wszystkim czytelnikom, kibicom, panu oraz sobie życzę, aby Polacy zagrali w siedmiu z tych jedenastu meczów, do których mamy prawo, bo wtedy będziemy wszyscy szczęśliwi. ●●●



Już we wtorek super dodatek na **EURO 2016**

● Składy, terminarz, faworyci, transmisje telewizyjne



Sercem i komentowanie głową

zyjnej kuchni, najważniejszych momentach swojej pracy podczas wielkich sportowych imprez

Tomasz Malinowski

tomasz.malinowski@polskapress.pl

Kiedy postanowił pan zostać komentatorem?

Mateusz Borek: Gdy miałem pięć lat. Babcia mieszkała blisko lodowiska, więc siłą rzeczy zainteresował mnie hokej na lodzie. Słuchałem komentarzy klasyka w tej dyscyplinie - Stefana Rzeszota. Gdy wydawało mi się, że nabieram wprawę - wyłączałem dźwięk, żeby samemu komentować.

Rodziciele kręcił czasami nosem, że syna zajmują tak mało ambitna pasja?

Rzeczywiście, dom miałem bardzo artystyczny, w którym nikogo sport nie zajmował. Tata był dyrektorem teatru. Rodzice posłali mnie do szkoły muzycznej, do klasy skrzypiec. Szybko trafiłem do zespołu folklorystycznego. Zaczęłem podróżować po Europie, koncertować dla kilku tysięcy osób. Startowałem także w konkursach recytatorskich, szybko zacząłem pracować także jako konferansjer. Wiele rzeczy, które robiłem za młodu, pomogło mi w zawodzie. Po pierwsze, stałem się odporny na stres. Recytując nauczyłem się dobrze dykcji, budowania zdań. To potem się przydało w dziennikarstwie, bo gdy przychodzisz do radia czy telewizji, to nawet jeśli masz wiedzę, a nie masz warsztatu - giniesz. Nikt nie dostrzega potrzeby (i chęci), by ci pomóc, bo jest konkurencja, a wielu redakcji nie stać na logopedę.

Sport i komentowanie jednak zżyły się?

Warunkiem, żebym mógł chodzić na mecze, był egzamin do szkoły muzycznej. Zdałem, bo okazało się, że mam dobry słuch. Ale skrzypce odłożyłem na półkę; miałem 20 lat, jak ostatni raz wziąłem je do ręki. Ponad 20 lat już nie gram.

Jak wyglądała reakcja rodziców, gdy usłyszeli pierwszy skomentowany przez pana mecz?

Uszanowali moją pasję! Ojciec zrobił mi nawet prezent. Przyniósł z Domu Kultury 60 egzemplarzy „Tempa”. Pamiętam do dziś, że czytałem sobie te „Tempa”, komentarze, wywiady, świetną publicystykę. To były czasy, że leciało się do kiosku, bo przychodziły trzy egzemplarze „Tempa” i jeden „Sportowca”. O internecie nikt wówczas nic nie wiedział.

Komentowanie transmisji sportowych to ciężki kawałek chleba?

To trudny zawód, zwłaszcza w Polsce. Nie ma szkoły, nikt cię do tego nie przygotowuje. Wiedza, rozumienie futbolu w przypadku transmisji piłkarskich, detali taktycznych - to wszystko składa się na indywidualną pracę komentatora. Porównywanie się do innych, szczególnie tych starszych nie ma sensu.

Jakie są różnice w komentowaniu relacji w paśmie otwartym a telewizji zakodowanej?

Komentarz meczu na antenie kodowanej musi być inny, eklektyczny czyli łączący różne style. Natomiast mecze naszej reprezentacji ogląda kilkanaście milionów ludzi; prawdziwi kibice, ale też osoby nie interesujące się na co dzień piłką. Muszę się zastanowić, bo z jednej strony chciałbym być detaliczny i analityczny; z drugiej strony wiem, że muszę mówić tak, żeby mnie zrozumiał też ten, kto włącza mecz od święta.

Mateusz BOREK

Urodził się w Dębicy w 1973 r. Komentator Polsatu Sport oraz Eurosportu. Ma na koncie trzy „Piłkarskie Oskary” dla najlepszego komentatora, dwukrotnie był nominowany do Telekamery. Komentował piłkarskie mistrzostwa świata, mistrzostwa Europy oraz finały Ligi Mistrzów. Oprócz piłki uwielbia boks oraz teatr.

Ile czasu przygotowuje się pan przed meczem?

Nie można przygotować się do jednego meczu. To jest praca na cały rok, każdy dzień zaczynasz i kończysz na czytaniu, dzwonieniu, rozmawianiu o piłce. To jest pasja, trzeba żyć piłką 24 godziny na dobę, inaczej nie da się przygotować do komentowania. Gdy komentuję, nie lubię rzeczy wypisanych na kartce. Trzeba wiedzieć, kto zasiadł na ławce rezerwowych, kim są sędziowie...

Problemy głosowe często pana dopadają?

Mecz z Niemcami na Stadionie Narodowym zapamiętam do końca życia, bo po raz pierwszy straciłem głos. W 88. minucie pada bramka autorstwa Mili na 2:0, a ja czuję, że to jest koniec, że mnie nie ma. Napisałem Tomkowi Hajcie na kartce, że musi ciągnąć sam. Heroicznie dotrwałem do końca. A we wtorek był mecz ze Szwecją. W sobotę - nie potrafiłem wypowiedzieć słowa. W niedzielę - nie

mam głosu, w poniedziałek wieczór - panika. We wtorek rano zadzwoniłem do Artura Barcisia. Miał kiedyś problemy z krtanią, umówił mnie na wizytę w szpitalu na Banacha. Dali mi jakiś steryd i powiedzieli, że bym do godziny 18 nic nie mówił. Ale o tej 18 mówiłem normalnie.

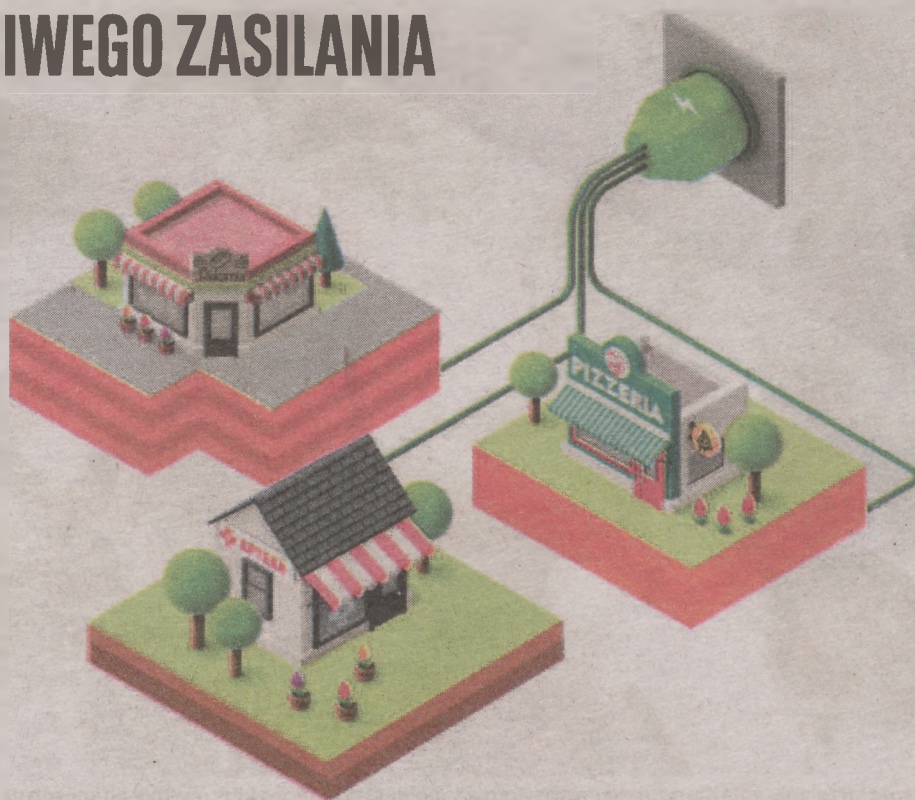
Reprezentacja Nawalki odniesie sukces?

Od iluż to dekad marzymy wszyscy o tym... (śmiech). ●

REKLAMA

C0260018588

W ZMIENIAJĄCYM SIĘ ŚWIECIE SĄSIEDZKI BIZNES POTRZEBUJE WŁAŚCIWEGO ZASILANIA



PROWIZJA

0 zł

ZA UDZIELENIE

SPECJALNA PROMOCJA
KREDYTÓW DLA FIRM

- kredyt w rachunku bieżącym
- kredyt Biznes Lider

801 321 123

KOSZT DODATKOWY STWAKI 00000000



BGZ BNP PARIBAS

Bank
zmieniającego się
świata

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie reklamowy i informacyjny - nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny. Promocja trwa od 31.05.2016 r. do 31.08.2016 r. Podane warunki cenowe obowiązują obecnych i nowych Klientów Banku prowadzących księgowość za pomocą uproszczonych form rachunkowości (książka przychodów i rozchodów, ryczałt ewidencjonowany, karta podatkowa). Prowizja 0% dotyczy przyznania kredytu Biznes Lider spłacanego w ratach i kredytu Ekspres Linia w rachunku bieżącym. Rata 3,9% jest niezmieniona przez cały okres kredytowania pod warunkiem spełnienia warunków umowy. Kredyt w rachunku bieżącym - Ekspres Linia - udzielany jest do kwoty 500 000 zł. Kredyt firmowy Biznes Lider udzielany jest do kwoty 250 000 zł. Szczegółowe informacje dotyczące warunków udzielenia kredytu, oprocentowania, opłat i prowizji dostępne są w oddziałach Banku oraz na stronie www.bgzbnpparibas.pl. Kredyt Ekspres Linia i Kredyt Biznes Lider udzielane są bez zabezpieczeń. Dostępność produktów uzależniona jest od wyniku przeprowadzonej przez Bank analizy zdolności kredytowej Klienta na podstawie przedłożonych dokumentów finansowych. W ramach promocji dostępny jest terminal płatniczy POS - model ICT 220 GPS z zewnętrznym PM-nodem i czytnikiem kart zbliżeniowych PP200. Opłata od transakcji: 0,09% + 5 gr. Umowa na 12 miesięcy. Płatność Biznes Lider Eutra za 0 zł przez 12 miesięcy dostępny jest dla przedsiębiorców nieposiadających aktualnie rachunku firmowego w Banku BGZ BNP Paribas S.A. Dla Klientów prowadzących pełną rachunkowość i niekorzystających z produktów i usług Banku główny produkt kredytowy udzielany jest w okresie od 1.06.2016 r. do 30.06.2016 r. z prowizją przygotowawczą 0%. Świadczenie reklamowanych usług i produktów bankowych następuje na warunkach szczegółowo określonych w umowie zawartej z Klientem oraz w regulaminach i taryfach dostępnych w oddziałach Banku BGZ BNP Paribas S.A. Bank BGZ BNP Paribas Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie przy ul. Kasprzaka 10/16, 01-701 Warszawa, zarejestrowany w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod nr. KRS 000001571, posiadający NIP 526-10-00-546 oraz kapitał zakładowy w wysokości 84 238 378 zł w całości wpłacony.

fotoreportaż

**MARIUSZ SUROWIEC,
GRZEGORZ HILARECKI**

FOT. MARIUSZ SUROWIEC

► Na stadionie w Gdańsku było 40 356 kibiców. Królowały barwy biało-czerwone



FOT. MARIUSZ SUROWIEC

► Pierwsza jedenastka reprezentacji zdecydowanie zawiodła w pierwszej połowie spotkania



► Artur Jędrzejczyk po strzeleniu gola dla reprezentacji świętować pobiegł w ramiona kibiców, to jego sposób na radość z gola dla biało-czerwonych

Pomorze Sprawdzian przed Euro na dwóję

W środowy wieczór na Stadionie Energa Gdańsk reprezentacja Polski przegrała towarzyski mecz z reprezentacją Holandii 1:2. Przygotowujący się do mistrzostw Europy Polacy ulegli zespołowi, który do Francji nie jedzie. Tak więc po spotkaniu radość i feta, jaką widać było przed gdańskim stadionem wcześniej, zamieniły się w smutek. Kibice wychodzili z obiektu zamyśleni i wyraźnie nie byli przygotowani na porażkę Polaków. A pytani, mówili, iż nie chodzi o przegraną, a o samą grę i błędy popełnione przez biało-czerwonych. Selekcyjner Adam Nawalka na pomeczowej konferencji zaznaczył, że po przygotowaniach w Arłamowie, reprezentanci nie są jeszcze w optymalnej formie. Ta ma przyjść na pierwszy mecz Euro 2016, czyli w niedzielę 12 czerwca. Wtedy mamy zobaczyć prawdziwą reprezentację Polski, walczącą o wyjście z grupy. Taki jest cel Polaków na mistrzostwa we Francji. (GH) ● ● ●

FOT. MARIUSZ SUROWIEC



FOT. MARIUSZ SUROWIEC

► Dwie gwiazdy kadry: Grosicki i Lewandowski



FOT. MARIUSZ SUROWIEC

► Sebastian Mila na Euro nie jedzie, pociesza go Paweł Kryszalowicz i Marek Koźmiński



FOT. MARIUSZ SUROWIEC

► W sztabie Holendrów był Marco van Basten

Marcin Ciania
marcin.ciania@polskapress.pl



Nietypowy gość zjawił się w koszalińskim Zespole Szkół Niepublicznych „Czapłówka”, gdzie swoją siedzibę ma również Stowarzyszenie Pomocy Polakom ze Wschodu, organizujące co roku transporty darów na dawne Kresy. Dziewięćdziesięcioletni Jan Tupko, koszaliński sędzia, od dwudziestu lat w stanie spoczynku, dowiedział się, że tegoroczny transport darów jedzie na Litwę, do polskiej szkoły w Dajnowie.

Tam się urodził i chodził do szkoły

Jak się okazało, Dajnowa w Rejonie Solecznickim, to rodzinna wieś Jana Tupki. Tam się urodził i tam, w latach 1933 - 1937, uczył się w czteroklasowej szkole podstawowej. Tej samej, do której teraz ma trafić transport darów. - Dla mnie to niesamowita sprawa, że historia może zatoczyć takie koło - mówi Zygmunt Czapla, szef Stowarzyszenia Pomocy Polakom ze Wschodu. - Pan Jan skontaktował się z nami, przywiózł również prezenty, które chce ofiarować swojej dawnej szkole w Dajnowie. Oczywiście prześlemy je wraz z wiadomością, od kogo one są.

Niejąko z marszu, Jan Tupko został również zaproszony na spotkanie z uczniami i pracownikami „Czapłówki”, podczas którego opowiedział o przedwojennym życiu na kresach i wspominał swoją dawną szkołę w Dajnowie.

90-latek pomaga swojej szkole na Litwie

● Coroczny transport darów dla rodaków żyjących na Wschodzie zyskał niecodzienną oprawę.

Wciąż przyjmowane są dary dla uczniów szkoły w Dajnowie

Kiedy ruszy transport na Litwę? Tradycyjnie wolontariusze Stowarzyszenia ruszają w drogę na początku lipca. Tak będzie i tym razem. Natomiast do połowy czerwca trwa zbiórka darów. Przyjmowane są odzież, buty, sprzęt elektroniczny, sportowy, pomoce naukowe, żywność, niepotrzebne, ale sprawne komputery. - Jeżeli chodzi o ubrania i buty, bardzo prosimy pamiętać, by przynosić rzeczy nowe, nie używane. Nie możemy naszych rodaków na Wschodzie traktować jak kogoś gorszej kategorii - mówi Zygmunt Czapla.

Pierwsze dary już do Stowarzyszenia dotarły. To między innymi komplety książek, literatury polskiej, biuletynów metodycznych i encyklopedii, które przekazali Robert Broda, rodzic jednego z uczniów „Czapłówki”, oraz emerytowany nauczyciel języka polskiego Zenon Kasprzak. Natomiast finansowo tegoroczną zbiórkę wsparli Wiesława Kateusz-Fleszar oraz Zespół Szkół Niepublicznych „Czapłówka”. Datki finansowe można przekazywać na konto: PKO BP I Oddział w Koszalinie, nr konta 54 1020 2791 0000 7302 0008

Stowarzyszenie Pomocy Polakom ze Wschodu

działa od 20 lat w Koszalinie, zasięgiem obejmując całą Polskę. Co roku organizuje transporty darów na Wschód. Odzież, buty, sprzęt elektroniczny, sportowy, pomoce naukowe, żywność, trafiają do Polaków od Litwy po Ukrainę. Z darów korzystają wszyscy członkowie lokalnych społeczności, niezależnie od narodowości. Obecnie trwa zbiórka darów na potrzeby wyjazdu na Litwę. Dodatkowe informacje: tel. 94 346 81 85, 94 346 00 36, lub w siedzibie Stowarzyszenia przy ul. Wojska Polskiego 83 w Koszalinie.

6777 z dopiskiem - „Pomoc szkołom polskim na Litwie”.

Wyjazd tym razem ma być bez kłopotów

Jak przewidują organizatorzy, podróż na Litwę nie przyniesie problemów. - Na Litwie już bywaliśmy, a poza tym to kraj otwarty, gdzie nikt nam nigdy nie robił kłopotów,

jak to się stało na Ukrainie, gdzie przez upór i nieskrywaną wręcz niechęć jednej celniczki staliśmy na granicy przez kilka godzin, a na końcu jeszcze okazało się, że dary zostały zamknięte w urzędzie celnym. Leżały tam przez wiele miesięcy. No, ale najważniejsze, że w końcu trafiły tam, gdzie miały trafić - mówi Zygmunt Czapla. - Problem jednak w tym, że przez takie zachowanie pojedynczych osób, postrzegana jest cała Ukraina, a przecież nie chodzi o to, by tworzyć podziały, a je likwidować. Temu służy również nasza działalność, bo gdy docieramy z transportem do celu, to z darów korzystają nie tylko Polacy, ale i cała miejscowa ludność, niezależnie od narodowości.

Gdzie członkowie i sympatycy Stowarzyszenia pojadą za rok, jeszcze nie wiadomo. Być może uda się w końcu dostać na Białoruś, gdzie pierwotnie miał jechać tegoroczny transport. ●



► Nietypowy gość, 90-letni Jan Tupko (z lewej) podczas spotkania w szkole. Jan Tupko urodził się we wsi, do której w tym roku trafi transport darów

MATERIAŁ DYSTRYBUTORA

DOBRA STRONA KINA

tylkohity.pl

PREMIERA

ANGRY BIRDS I WOJOWNICZE ŻÓŁWIE NINJA PODBIJAJĄ ŚWIAT

W kinach królują właśnie dwie wyjątkowe propozycje dla najmłodszych widzów. „Angry Birds Film”, animowana komedia, która przenosi nas w świat kolorowych, nieco wściekłych ptaków-nielotów, oraz „Wojownicze Żółwie Ninja: wyjście z cienia”, komediowa sensacyjna superprodukcja o kultowych bohaterach kina akcji. Ale oba filmy to tak naprawdę propozycja dla widzów w każdym wieku.



„Angry Birds Film” zdążył już zaważować serca publiczności po obu stronach oceanu (o znakomitym otwarciu w Polsce czytaj obok), zbierając doskonałe recenzje krytyków oraz aplauz publiczności. Scenariusz filmu powstał w oparciu o najpopularniejszą grę ostatnich lat - „Angry Birds”, którą - według oficjalnych danych - ściągnęły dotąd ponad 3 miliardy ludzi. Tym razem jednak to Angry Birds grają z nami. Są zabawne, kolorowe i optymistycznie nastawione do

świata. Do czasu. Do czasu inwazji tajemniczych Zielonych Świnek, które z rajskiej ptasiej wyspy wykradają wszystkie jaja. Wtedy te grzeczne ptaszki wpadają we wściekłość... Ten prosty pomysł fabularny okazał się kluczem do sukcesu. Na „Angry Birds Film” ustawiają się kolejki kinomanów w każdym wieku. Fora internetowe pełne są wpisów typu „Odłot! Idę jeszcze raz!”. I rzeczywiście, wiele wskazuje, że komedia stanie się największym kinowym hitem wiosny.



Renesans popularności przeżywają także kultowe Żółwie Ninja. To już drugi w ciągu ostatnich kilku lat film z serii (poprzedni zarobił prawie pół miliarda dolarów!). „Wojownicze Żółwie Ninja: wyjście z cienia” to jednak, jak sugeruje podtytuł, zupełnie nowe otwarcie dla tych ikonicznych postaci, wyjście poza utarty schemat. Twórcy postawili bowiem na pogłębienie rysu psychologicznego tytułowych postaci, o których nie wiedzieliśmy dotąd zbyt wiele. Zaakcentowali indywidualność Michelangea, Raphaela, Leonarda i Donatella, nie rezygnując z komediowego rysu, znakomitych efektów specjalnych, pościgów i zjawiskowych scen walki.

Co ważne przy okazji kina przeznaczonego dla dzieci, oba filmy niosą prosty, ale uniwersalny przekaz - najważniejsze, by trzymać się razem. I jeszcze jedno - w świecie kolorowych ptaków i walecznych żółwi przeglądamy się jak w lustrze.

**ANGRY BIRDS FILM
WOJOWNICZE ŻÓŁWIE NINJA:
WYJŚCIE Z CIECIA
w kinach**

Jestem ptakiem, który nie potrafi latać.
Oczywiście, że jestem wściekły
- Czerwony
z „Angry Birds Film”



NEWS

ANGRY BIRDS NOKAUTUJĄ KONKURENCJĘ

Tego można się było spodziewać - komedia animowana „Angry Birds Film” zaledwie po pierwszym weekendzie wyświetlania w polskich kinach bije rekordy. Film zanotował najlepszy wynik otwarcia w 2016 roku, stając się najpopularniejszą animacją od czasu premiery ubiegłorocznego hitu „Hotel Transylwania 2”. „Angry Birds Film” przyciągnął do kin ponad 267 tys. widzów (wyniki z pokazów przedpremierowych i weekendu otwarcia).

Dla porównania warto wskazać na inną głośną premierę zeszłego tygodnia „Alicja po drugiej stronie lustra”, na którą w pierwszy weekend wyświetlania do kin wybrało się niewiele ponad 77 tys. widzów.



fotoreportaż



FOT. IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

► W takiej tanecznej euforii Słupsk stał się stolicą nowego województwa

MATERIAŁ INFORMACYJNY PROMEDICA

C026001843A

Sezonowa praca za granicą – 5 porad, jak nie dać się oszukać nieuczciwym pośrednikom?

Zbliżające się wakacje to już tradycyjnie okres zwiększonej aktywności zarobkowej Polaków za granicą. Takie wyjazdy to remedium na podreperowanie domowego budżetu, sposób na dorobienie do skromnych emerytur, czy wręcz wyjście z większych kłopotów finansowych. Wg badań Promedica24 aż 36% kobiet w wieku 18-60 lat rozważa podjęcie w przyszłości pracy czasowej za granicą, aby podreperować swój budżet, a 22% z nich myśli o pracy sezonowej, na przykład na wakacje. Panie najchętniej podjęłyby się pracy przy sprzątaniu, bądź przy pracach sezonowych przy zbiorach owoców i warzyw. Spora grupa kobiet, bo aż 46% jest zainteresowana pracą opiekuńczą osób starszych, są to kobiety w wieku 45+.

Maria Korzeniewska-Jeleń dyrektorka ds. rekrutacji w Promedica24 podpowiada jak się ustrzec przed nieuczciwymi pośrednikami. Oto 5 porad, które ułatwią poszukiwanie legalnej pracy i pozwolą na uniknięcie kłopotów.

PODPISZ UMOWĘ jeszcze przed wyjazdem, bo to dowód le-

galności zatrudnienia. Brak podpisanej umowy może oznaczać brak pewności otrzymania wynagrodzenia, brak składek na ubezpieczenie emerytalne, brak ubezpieczenia wypadkowego i chorobowego. W interesie pracownika leży wyjaśnienie wszelkich niezrozumiałych szczegółów umowy i dopytanie o kwestie wymagające wyjaśnienia.

SPRAWDŹ WIARYGODNOŚĆ FIRMY – o legalnym pośredniku możemy znaleźć dużo informacji, chociażby w Internecie. W Polsce, legalne wyjazdy za granicę mogą organizować licencjonowane agencje zatrudnienia, czyli takie które są wpisane do KRAZ (Krajowy Rejestr Agencji Zatrudnienia).

NIE PŁAĆ PROWIZJI ZA ZNALEZNIENIE PRACY – pośrednik organizujący pracę nie może domagać się prowizji, zwłaszcza przed wykonaniem pracy. O samo dotyczy kosztów transportu, zakwaterowania i żywienia.

ZADBAJ O SWOJE BEZPIECZEŃSTWO – poszukując pracy za granicą nie powinniśmy udostępniać naszych dokumentów

osobom trzecim. Profesjonalne firmy dbają o bezpieczeństwo swoich pracowników, umożliwiają kontakt z opiekunem i z firmą. Równie często do dyspozycji pracowników jest telefon alarmowy, infolinia.

JĘZYK OBCY – za granicą jesteśmy obcokrajowcami, zatem im lepiej znamy język kraju, do którego wyjeżdżamy, tym większa szansa na znalezienie legalnej pracy, czy nawet wyższa płaca. Warto zatem sprawdzić przed wyjazdem, czy pośrednik nie oferuje kursów i szkoleń językowych. Inwestycja w znajomość języka obcego to podniesienie naszej wartości na wymagającym rynku pracy.

Ekspert podkreślają, że podjęciu pracy za granicą powinna towarzyszyć większa roztropność i rozważa. Szukając pracy za granicą najlepiej korzystać z usług i porad renomowanych agencji i pośredników pracy jak Promedica24 (www.promedica24.pl, tel. 609 113 333).



FOT. IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

► Ekspresowo odkręcano wszystko co powiatowe, a przykręcano wojewódzkie

Feta na inaugurację województwa słupskiego. Tak się cieszyli słupszczanie 1 czerwca 1975 r.

Województwo słupskie zaczęło funkcjonować 1 czerwca 1975 - w Dzień Dziecka. Rankiem w dniu inauguracji nowego województwa odbyła się w centrum Słupska feta. Nie wszystkie media o tym donosiły, niektóre wołały przemilczeć to, czym to miasto i jego mieszkańcy naprawdę się radowali. Koszalin nie miał z czego się cieszyć, Słupskie wchłonęło dużą część terytorium poprzedniego województwa koszalińskiego. Ba, niewiele brakowało, aby w nowe Słupskie włączono jeszcze Darłowo i okolice, ale przymorska granica sięgnęła niedaleko na zachód - za Jarosławiec. Nieoficjalne wieści niosły, że największymi oponentami przypisania Darłowa do woj. słupskiego byli promieniści woj. koszalińskiego, zanim... dostali służbowe przeniesienia do Słupska celem tworzenia nowego województwa. Słupskie w dzień swojej inauguracji zaprezentowało swoje wizytówki: sławną już w kraju i za granicą gastronomię stworzoną przez Tadeusza Szoldrę oraz popularne amatorskie zespoły taneczne „Arabska” i „Wir” pod kierownictwem Mieczysława Kątnik. Słynna „Karczma Pod Kluką” miała swój dzień wyjazdowy na Placu Zwycięstwa przed ra-

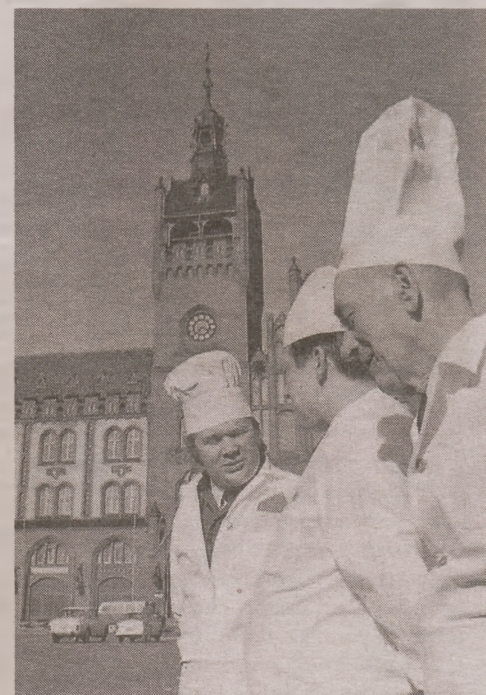
tuszem. W roli gospodarza wystąpił Jan Stepień, nowy wojewoda słupski, poprzednio wicewojewoda koszaliński. Nowo utworzony Urząd Wojewódzki w Słupsku miał kilka siedzib, zanim zbudowano wielki gmach biurowca u zbiegu ulic Jana Pawła II i Jaracza. Wydziały komunikacji, kultury fizycznej oraz kuratorium oświaty funkcjonowały w kamienicach przy al. H. Sienkiewicza. Pierwszą siedzibą wojewody słupskiego był zabytkowy obiekt na rogu ulic Armii Krajowej i Szarych Szeregów - obecnie Starostwo Powiatowe. Dość zabawnie wyglądało przejmowanie tego obiektu w dniu utworzenia woj. słupskiego. W trybie ekspresowym przestał być siedzibą urzędu powiatowego, zmienił tablice i stał się główną siedzibą wojewody oraz urzędu wojewódzkiego. Poprzedniego gospodarza - naczelnika powiatu słupskiego Stanisława Czupajło oraz podległych mu urzędników wyproszono z biur. Spotkałem ich na ławkach w parku obok - zaskoczeni, skosternowani, niepewni zatrudnienia w innych miejscach. Słupskie jako województwo istniało niespełna 24 lata - do końca 1998 r.

IRENEUSZ WOJTKIEWICZ



FOT. IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

► Jan Stepień, nowy wojewoda woj. słupskiego



FOT. IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

► Szefowie kuchni słupskich lokali

Wiedza nie boli, szczególnie ta podana z humorem

- Grzegorz Wasowski, znany i popularny satyryk, napisał wierszem książkę „Z historii muzyki...”
- Opowiada nam o swojej pasji muzycznej, o zbieraniu płyt, nagrywaniu audycji radiowych i ogólnym światowym „zidioceniu”



Małgorzata Klimczak
malgorzata.klimczak@gs24.pl



O tym, że jest pan wielkim miłośnikiem muzyki, wszyscy wiemy, ale napisanie historii muzyki to wierszem, to duże wyzwanie. Co zdecydowało, że podjął je pan?

Spowodowała to pani dyrektor Filharmonii w Szczecinie Dorota Serwa. To ona sobie wymyśliła, że ja to zrobię. Zналиśmy się już wcześniej i być może na jej decyzję, żeby mi powierzyć to zadanie, wpłynęło to, że znała moje wcześniejsze działania. Jak już się podjąłem zadania, to przestudiowałem tę historię. Nawet nie musiałem się specjalnie naszukać materiałów, bo moja żona i muza jednocześnie wszystko mi przygotowała, a ja tylko patrzyłem i rymowałem.

Jak zostali dobrani kompozytorzy?

Dobór kompozytorów miałem narzucony, chociaż w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Pani dyrektor Serwa wraz zespołem wskazała jakie okresy mają się znaleźć w książce, jacy kompozytorzy. Wprowadziłem dwie zmiany. Dodałem Mieczysława Karłowicza, nawet nie zdając sobie sprawy, że jest patronem szczecińskiej filharmonii. Zawsze bardzo go lubiłem, a poza tym wokół niego jest jakaś aura tajemna. Niby wszystko wiadomo, ale te jego góry, wspinanie się, śmierć, wspaniała muzyka, wszystko razem tworzy właśnie tę aurę. A z inicjatywy pana Ernesto Gonzalesa, z którym też już się wcześniej poznaliśmy, bo pracowaliśmy przy „Śpiewniku Starszych Panów”, do którego on ilustrował piosenki taty i wuja Przybory, dorzuciliśmy jeszcze muzykę filmową. Ja się z nim chętnie zgodziłem, bo też uważam, że to jest istotny dział muzyki. Ciekawy, bo wielu znakomitych artystów tworzyło muzykę filmową. To wszystko, jeśli chodzi o dobór materiału. A potem cierpliwie się przez to przedzierałem.

Ale żeby było trudniej, to książka miała być dla dzieci, a dzieci są specyficznymi i wymagającymi odbiorcami.

Ja myślę, że to tak pół na pół. To jest tak jak z „Kubusiem Puchatkiem” czy „Alicją w krainie czarów”. Niby dla dzieci, dziecko przeczyta, cos tam wyłowi z tej lektury, ale jak już dorośnie, to wyłowi cos zupełnie innego. Tutaj chyba będzie podobnie. Dzieci bez wątpienia z tego skorzystają, ale jeszcze więcej skorzystają starsze i bardziej wykształcone dzieci. Niektóre terminologie są dosyć zaawansowane. Moja żona mówi, że wiedza nie boli.

Czasami może boleć jak się ją tak mocno zgłębia. Czyli moja żona jest optymistką.

Wiedza muzyczna, jeśli chodzi o młodzież i dzieci, coraz bardziej zanika. Czy taka książka może pomóc, sprawić, żeby młodzież wracała do starszej muzyki?

Nie wiem czy to się da przeskoczyć, bo w tej chwili nastawienie młodych jest takie, że wszystko, co się dzieje w muzyce, rozpoczęło się dzisiaj, najdalej wczoraj. Nikt się do niczego nie odnosi, nic z niczego nie wypływa. A jeśli się czegoś nie wie, to można to w telefonie sprawdzić. Nie wiem czy z tej książki będzie pożytek, ponieważ nie ma już w szkole takich przedmiotów artystycznych jak kiedyś. Jeśli są, to jest ich mniej. Kiedy robiłem „Poczet królów polskich”, wiedziałem, że to ma sens, bo historii młodzi się uczą i zdają egzaminy z tego przedmiotu. Potem wiele razy dziękowano mi, że po przeczytaniu moich tekstów ktoś zdał maturę. Łatwiej było

Grzegorz Wasowski

Polski dziennikarz muzyczny, satyryk, aktor. Znany z pracy w Trzecim Programie Polskiego Radia. Na przełomie lat 80. i 90. współtworzył audycję satyryczną „Nie tylko dla orłów”. Jako znawca muzyki rozrywkowej, głównie z lat sześćdziesiątych, dał się poznać w audycjach takich jak „Lista przebojów dla oldboyów” czy „Radio Mann”.

Z historii muzyki...

To kolejna książka wydana przez Filharmonię w Szczecinie. Tym razem z zabawnymi wierszykami dla dzieci autorstwa Grzegorza Wasowskiego oraz grafikami Ernesto Gonzalesa. To niezwykła podróż przez historię muzyki - od czasów prehistorycznych aż do współczesności.

zapamiętać daty i postaci historyczne. Staram się, żeby w moich tekstach było poczucie humoru, dlatego łatwiej przyswajają się wiedzę podaną w taki sposób. Podręczniki są na ogół nadęte, suche i nudne.

Kompozytorzy, którzy się pojawiają w tej książce, też mogą być nudni dla niektórych młodych ludzi, na przykład Bach. Wiedza młodych jest bardzo ograniczona. Z czego to wynika?

Z globalnego zidiocenia, tak bym to określił. Pociesz mnie fakt, że to światowe zidiocenie, a nie tylko u nas. Nikomu to nie jest potrzebne. Wynika to też z tego, że z domu się nic nie wynosi. Ja większość tego co mam w głowie wyniosłem z domu, ale moi rodzice mieli czas dla mnie. Przede wszystkim zawsze wspólnie jedliśmy posiłki, był czas na rozmowy. Oglądaliśmy wspólnie filmy, słuchaliśmy muzyki, a ja się przy nich uczyłem. Co jest dobrą muzyką, co jest złą. Teraz rodzice są zajęci pracą, wracają wieczorem zmordowani, to woła, żeby dziecko pograło sobie w jakąś grę na komputerze, zamiast z dzieckiem porozmawiać. Dzieci też nie czytają, więc nie mają okazji dowiedzieć się czegokolwiek o świecie, o życiu.

Ale pan nie wszystko wyniósł z domu. Wiedzę muzyczną zdobywał pan sam stopniowo, w miarę dojrzewania.

Ja byłem maniakiem. Od najmłodszych lat nagrywałem z radia na taśmę różne utwory. Pasjonowałem się Radiem Luxembourg, śledziłem listy przebojów. Wyszedłem od jazzu i musicalu. Potem było szaleństwo liverpoolskie, czyli The Beatles i inni. Miałem też szczęście, że żyłem w takich czasach. Jakbym żył w takich upiornych czasach jak teraz i słuchał takiej muzyki, jaka w dużej mierze powstaje teraz, to musiałbym popełnić harakiri.

A jak wyglądała współpraca z grafikiem, panem Gonzalesem? Podglądał pan w trakcie pracy jego ilustracje?

Coś mi pokazywał, ale pracowaliśmy równolegle. Znam kreskę Ernesto Gonzalesa, wiem jak cuda potrafi wycyzniać. Jak ukończyłem teksty, to zobaczyłem rysunki Ernesto dopiero w książce. To tak jak obecnie z nagraniami, nad czym ubolewam. Eric Clapton nagrywa w Londynie i wysyła solówkę do kogoś w Nowym Jorku. Muzycy zamiast wspólnie muzykować, wysyłają sobie nawzajem partie muzyczne. Jak nagrywaliśmy naszą płytę „Marmolada na księżycu”, to wszyscy byliśmy razem. Wokalista nagrywał jednocześnie w orkiestrę. To było wspaniałe, kilkadziesiąt lat już tak nie nagrywaliśmy.

To jest z jednej strony dobro, a z drugiej strony zło Internetu. Tak się ludzie komunikują. ●

**Byłem maniakiem.
Od najmłodszych
lat nagrywałem
z radia na taśmę
różne utwory,
śledziłem listy
przebojów**

Kara musi być tylko jedna - grzy

Bogumiła Rzeczkowska
bogumila.rzeczkowska@gp24.pl



● 3 sierpnia 1984 roku w Areszcie Śledczym w Gdańsku została wykonana kara śmierci. Skazańcem był 25-letni **Janusz Magierski**. Wyrok miał stanowić jasny przekaz, że na władzę ludową nikt ręki nie podniesie.

7 października 1983 roku o godzinie 7.40 mieszkaniec Sławna Józef K. powiadomił telefonicznie dyżurnego miejscowego Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych, że na ulicy Chełmońskiego w Sławnie stoi przy krawężniku radiowóz MO, marki Nysa, wewnątrz którego leży funkcjonariusz milicji nie dający oznak życia - tak rozpoczyna się uzasadnienie aktu oskarżenia w sprawie zabójstwa st. sierżanta Michała Hałamuszki.

W tym dniu było święto milicji obywatelskiej. - Kara musi być tylko jedna! - mówił Czesław Kiszczyk w telewizji.

„Kara, którą sąd wymierzył oskarżonemu jest karą wyjątkową, ale wyjątkowe są również zbrodnie popełnione przez oskarżonego - uzasadnił po rewizji Sąd Najwyższy, utrzymując wyrok Sądu Wojewódzkiego w Słupsku.

3 sierpnia 1984 roku w Areszcie Śledczym w Gdańsku została wykonana kara śmierci. Skazańcem był Janusz Magierski, urodzony 20 stycznia 1959 roku w Gdańsku. Wyrok miał stanowić jasny przekaz, że na władzę ludową nikt ręki nie podniesie.

Kilka tygodni wcześniej, kilkaset kilometrów dalej

- Marka M. znam od 1981 roku. Mieszka na tym samym osiedlu, co ja. Poznaliśmy się na ulicy. Mieliśmy wspólnych znajomych. Brakowało mu pieniędzy i ja mu je pożyczylem, jakieś 200 złotych. Marek kope bursztyn. Z tego się utrzymuje - opowiadał Janusz Magierski podczas pierwszego długiego nocnego przesłuchania i wielu kolejnych. - Następnym razem spotkaliśmy się w Potulicach. Odbываяc karę, pracowaliśmy na wspólnym stanowisku pracy. Wspomniat, że gdyby miał pieniądze, wyjechałby za granicę, założyłby jakiś interes. W sierpniu wyszedłem na warunkowe. Wtedy spotkaliśmy się trzeci raz przed jego domem. Pytał, co zamierzam robić. Odpowiedziałem, że we wrześniu zaczynam pracę. Pytał mnie również, czy mam coś do sprzedania. Interesowała go broń myśliwska. Miałem stare zardzewiałe egzemplarze, ale wszystkiem sprzedawałem na Jarmarku Dominikańskim. Marek podsunął myśl, że na broni można dobrze zarobić. A jeśli nie, to sterroryzować załogę kutra i uciec na Zachód. Zaproponował, aby

Janusz Magierski został skazany na karę śmierci i pozbawienie praw publicznych na zawsze. Marek M. - na 25 lat więzienia i 10 bez praw publicznych. To kara za zastrzelenie milicjanta Michała Hałamuszki, próbę zabójstwa dwóch milicjantów i kierowcy Kamaza w Czarnej Dąbrówce. Za napad na magazyn broni w jednostce Marynarki Wojennej w Uście, skąd oskarżeni zabrali cztery karabiny automatyczne kbKAK, 1320 sztuk amunicji, 13 magazynków, kordzik oficerski, dwa berety, dwie pary butów wojskowych, dwa mundury ćwiczebne, maskę przeciwgazową i inne przedmioty o łącznej wartości 60 tys. zł.

Za zabór pistoletu służbowego Michała Hałamuszki, P-64, raportówki, czapki milicyjnej i latarki. Za kradzież samochodów w celu krótkotrwałego użycia w Rzeszowie, Gdańsku, Słupsku, Uście, Pieńkowie, Polanowie i Czarnej Dąbrówce. Za pozbawienie wolności trzech mężczyzn ze szczególnym udręceniem poprzez sterroryzowanie ich bronią i zabranie im 360 zł i bonów paliwowych. Za posiadanie broni palnej i amunicji bez zezwolenia.

Natomiast Janusza Magierskiego dodatkowo skazano za spowodowanie wypadku drogowego, w którym Marek M. odniósł obrażenia trwające powyżej 7 dni. Także za kradzież samochodu w Koszalinie oraz przywłaszczenie wodu osobistego nalezonego na ulicy w Tychach. Janusz Magierski został powieszony 3 sierpnia 1984 r. Markowi M. kara skończyła się 23 stycznia 2009 r. po doliczeniu czasu, kiedy nie wrócił z przepustki.

rozejrzeć się za jakimś sklepem z bronią myśliwską i włamać się do niego. Pojechać w Polskę i wówczas się zobaczy, skąd można ukraść broń. Pojechaliśmy do Tych.

Według jednej relacji Magierskiego - pociągiem do Łodzi, dalej do Katowic i Tych. Według wyjaśnień z innego przesłuchania - wieczorem w wolną wrześniową sobotę Marek M. przyszedł do niego i powiedział, że ma samochód. To był duży fiat, który stał na parkingu na ich osiedlu. Pierwszy wspólnie ukradziony samochód.

W Tychach poszukiwania sklepu z bronią spełżyły na niczym. Postanowili wracać do Gdańska. Cały czas za kierownicą siedział Janusz Magierski, mechanik samochodowy. Marek M. nie miał prawa jazdy i nie umiał prowadzić. Jechali przez Warszawę. Paliwo skończyło się w Grudziądzu. Do Gdańska wrócili pociągiem.

- Na drugi dzień w mieszkaniu Marka rozmowa znowu zeszła na temat broni - mówił Magierski. - Powiedziałem Markowi, że broń można zabrać z Ustki. Umówiliśmy się na środę 5 października. Dwa dni wcześniej byłem w Szczecinie u mojej dziewczyny Teresy. Jest kadrową. Byłem na jej imieninach.

Magierski twierdził, że brama jednostki w czasie jego służby była z reguły otwarta, a wokół magazynu broni na kompanii nie było warty. Po broń wyprawili się ze środy na czwartek, z 5 na 6 października.

Z parkingu na Zaspie ukradli małego fiata, zwierając przewody stacyjki na krótko. W Wejherowie uzupełnili paliwo z ciężarówki w bazie PTHU. Parę kilometrów za Lęborkiem przed Pogorzelicami Magierski przysnął za kierownicą. Zjechał na lewą stronę na skarpę i na zaorane pole. Małuchem nie dało się z niego wyjechać. Główną drogą szli w kierunku Słupska. Zatrzymali Żuka. Kierowca jadący z małą dziewczynką podwiózł ich do Słupska. Dał mu 200 złotych. Wysiedli na ulicy Wojska Polskiego i miejskim autobusem pojechali w kierunku trasy na Koszalin. Celowo - by ukraść z parkingu przy jakimś zakładzie pracy samochód i dojechać nim do Ustki. Zabrali fiata 125p.

Magierski znał dobrze trasę, bo jeździł nią jako kierowca, kiedy pół roku służył w Centrum Szkolenia Specjalistów Marynarki Wojennej.

Przed południem wyjechali ze Słupska. Padł ulewny deszcz. Do Ustki pojechali przez Objazdę. Pochodzili po mieście i porcie. Na ulicy Marynarki Polskiej zjedli obiad w restauracji, a później w pobliskiej cukierni kupili precelki i jagodzianki. Wrócili do samochodu i pojechali w stronę jednostki w Lędowie. Była godzina 16. Samochód zostawili pod bramą prowadzącą na poligon. Na bramie stał jednak wartownik.

- Na teren CSSMW weszliśmy przez dziurę w płocie, nie przez wartownię. Później przez ogródek chemiczny, bo tam nikt nie pilnował - mówił Magierski. - Wszedłem przez drzwi wejściowe na kompanię do wnętrza budynku, służby żadnej nie było, budynek ten był w remoncie. Ja z czasów kiedy służyłem w Uście, wiedziałem, że stary rocznik odchodzi pod koniec września, a młody przychodzi dopiero pod koniec października. I w tym czasie na kompanii pozostaje tylko szkieletówka, młodsza kadra dowódcza. W tym też czasie odbywają remonty kompanii. Na tym właśnie bazowałem, wybierając termin zdobycia broni. Przechodząc koło kompa-



► Zabijem milicjanta, bo się przestraszyłem. Janusz Magierski w czasie wizji lokalnej



► Dowody rzeczowe - nabój, pistolet milicjanta i bilety kolejowe z podróży po Polsce



► Dokumenty zastrzelonego funkcjonariusza. Fotografie znajdują się w aktach sprawy

niał głos władzy z telewizji



FOT. IRENEUSZ WÓJTKIEWICZ

nii 9, po wygaszonych światłach doszliśmy do wniosku, że budynek jest pusty.

W jednym z okien Marek M. wypchnął szybę. Dźwięki rozbitego szkła i odgłosy włamania zagłuszył wiatr. W pomieszczeniu na stojakach stały kbkAK. Były tam maki przeciwgazowe łopatki saperskie, ładownice z magazynkami do broni, środki do czyszczenia, skrzynki. Szukali amunicji, by z pełnymi magazynkami drożej sprzedać broń. Magierski wziął trzy sztuki broni, Marek M. jedną. W następnym pomieszczeniu znaleźli mundury. Nałożyli na swoje ubrania moro. Janusz Magierski - porucznika, Marek M. - szeregowego marynarza. Łupy niósł Marek M. jako niższy rangą. Brama na poligon była otwarta. Wyszli wartownik. Oddał Magierskiemu honor.

- Dokąd idziecie, obywatelu poruczniku? - zapytał. - Na ogródek przeciwpożarowy - odpowiedział Magierski.

Odeszli w cień. Marek położył pakunki na ziemi. Janusz poszedł w stronę samochodu. Ale auta nie było. Później okazało się, że odholowali je milicjanci z komisariatu jako skradzione.

Magierski wrócił, chodził tam i z powrotem. Wartownik nie reagował. Janusz chciał ten cały majdan zakopać. Bał się, że w kompanii wykryją włamanie i kradzież broni. Zostawili pakunki w rowie i poszli drogą do Ustki. Z osiedlowego parku ukradli dużego fiata. Pojechali nim po broń. Wrócili drogą na Darłowo, by przez Biały Bór i Kościerzynę wrócić do Gdańska.

- Przed Sławinem usnałem za kierownicą, zjechałem na lewą stronę jezdni i uderzyłem w drzewo środkiem samochodu, który po tym nie nadawał się do jazdy - mówił Magierski na przesłuchaniu. - Marek miał rozcięty łuk brwiowy i leciała mu krew. Zapukaliśmy do przychodni. Z mieszkanka na piętrze jakiś mężczyzna wyrzucił dwie paczki bandażu.

W Pieńkowie w Bazie Transportu Rolnego dozorca pożyczył im samochód i przestrzegł jeszcze, by znowu na drodze się nie robili. Na miejscu wypadku przeładowali rzeczy z rozbitego samochodu do Żuka. Było już po godzinie 23, gdy blaszakiem pojechali w kierunku Sławna.

- Pistolety maszynowe z załadowanymi magazynkami położyliśmy na masce silnika - wyjaśniał Janusz. - Zjeżdżali z maski, więc jeden z nich Marek wziął na kolana.

Mrugnęli na znak śmierci

- W Sławnie zgubiłem drogę, wjechałem w przecznicę i usiłowałem zawrócić - opisywał kolejny etap ucieczki Magierski. - W tym czasie, nie wiem, skąd, nadjechała milicyjna nysa. Chciałem się zatrzymać, bo samochód milicyjny mrugał światłami. Radiowóz zajeżdżał nam drogę. Byłem zmuszony się zatrzymać, bo inaczej zahaczyłbym Nysę. Z radiowozu wysiadł funkcjonariusz w mundurze. Podszedł do drzwi z mojej strony. Poprosił o dokumenty. Powiedziałem, że nie mam, bo po wypadku pożyczaliśmy tego Żuka. Milicjant wyłączył silnik naszego samochodu i wyciągnął kluczyki ze stacyjki.

Magierski początkowo obciążał Marka M. Dopiero po miesiącu wyznał prawdę.

- Wiem, jaka kara mi grozi za wszystkie czyny. Do milicjanta strzelałem ja, a nie Marek. Gdy powiedziałem milicjantowi, że nie mam dokumentów i że wiozę rannego do szpitala, funkcjonariusz spojrzał

Wiem, że zasłużyłem na najwyższy wymiar kary. Zdaję sobie sprawę, że moje życie dobiega kresu. Spodzielam się, że mogę otrzymać karę śmierci. Chcę po prostu powiedzieć całą prawdę, bo żał mi Marka, którego dotychczas pomawiałem. Żał mi jest rodziców, mojej dziewczyny. Swoje życie w zasadzie przeżyłem.

3 lipca 1984 Janusz Magierski z więzienia w Nowogardzie napisał krótki list do Rady Państwa jako „ostatniej instancji decydującej o życiu lub śmierci z prośbą o zastosowanie prawa łaski”:

- Proszę o prawo do życia, które da mi możliwość naprawienia zła, które stało się moim udziałem.

Historia zbrodni, śmiertelnego pościgu i kary, filmy, zdjęcia z wizji lokalnych oraz akt na stronie www.zbrodniepomorza.pl

na mnie: - Co, wypilo się? - powiedział. Zajarzał do kabiny i przechylił się przez moje nogi i wyjął kluczyki ze stacyjki. Mój pistolet maszynowy leżał na podłodze. Marek swoją broń trzymał na kolanach. Milicjant musiał spostrzec oba pistolety, widział mundury i zakrwawionego z czołem owiniętym bandażem Marka.

Milicjant podszedł do swojej Nysy od strony pasażera, pochylił się jakby czegoś szukał.

- W tym czasie Marek spojrzał na mnie i bez słowa położył mi na kolana swoją broń. Nie miałem żadnej pewności, czy karabin był odbezpieczony. Gest Marka zrozumiałem, że chodzi o sterroryzowanie milicjanta, tak jak to wcześniej uzgodniliśmy, w razie zatrzymania. Ale wtedy nie miałem zamiaru strzelać. Myślałem że milicjant poszedł do Nysy po probierz trzeźwości. Gdy wrócił, zauważyłem, że trzyma w rękę pistolet skierowany w moją stronę. Odruchowo pociągnąłem za spust. Milicjant leżał na ziemi na wznak, dawał oznaki życia, unosił głowę, jęczał. Wepchnęliśmy go do Nysy. Ja zabrałem jego pistolet. Marek czapkę - wyjaśniał Magierski. - Chciałem jak najszybciej wyjechać. obojętnie, w jakim kierunku, aby dalej. Najbliższa wylotówka była na Koszalin.

A stamtąd znowu skradzionym autem w stronę Bytowa. Po kolizji z dużym Fiatem Janusz i Marek sterroryzowali bronią podróżujących nim mężczyzn.

Blokada

Milicyjna Nysa i Star skrzyniowiec stały w poprzek na całej szerokości jezdni. Do akcji pościgowej włączył się kierowca Kamaza z PGR-u w Czarnej Dąbrówce.

Marek i Janusz wyskoczyli z samochodu z bronią. Biegli między zabudowaniami w pole. Słychać było strzały. Całe serie. Oni strzelali w stronę blokady.

Janusz przeskoczył przez płot. Zgubił buty. Dobiegł do leżącego na polu Marka. Zaczął strzelać w kierunku Kamaza, z którego strzelano do nich. Chciał uciekać tym Kamazem, ale w kabinie siedział milicjant.

- Nie strzelaj, mam żonę i dzieci - prosił.

- To spier...! - krzyknął Magierski, chwytając za lufę jego broni. Ale po chwili celował w stronę drugiego uciekającego milicjanta.

Oni wtedy uciekli ostatni raz. Przez las i rzekę wpław. Zatrzymano ich na przystanku PKS w Cewicach. Marek M. miał przy sobie pistolet Michała Hałamuszki. ● ©©

► Kondukt pogrzebowy w Sławnie przeszedł obok komendy milicji obywatelskiej



FOT. IRENEUSZ WÓJTKIEWICZ

► Podczas wizji lokalnej odtworzono, w jaki sposób milicjanta wepchnięto do Nysy

● Właśnie wydał kolejną książkę, która stała się czytelniczym hitem. O tym dlaczego nadal porusza nas historia Grzegorza Przemyka, ale także o dwóch innych głośnych tekstach **Cezarego Łazarewicz**, za które naraził się bardzo ważnym osobom, ale też zdobył miano „niepokornego” i jednocześnie „hieny”

Bardzo mnie historia - tw

Bogna Skarul
bogna.skarul@polskapress.pl



Dlaczego udawałeś księdza geja (tekst w Newsweeku)?

Przecież nie mogłem pójść do Kościoła i zapytać na czym polega problem homoseksualizmu w polskim Kościele. To był trudny temat, a ja chciałem poznać prawdę. Wcześniej korespondowałem z zakonikiem, który opowiedział mi swoją historię. Był gejem, poszedł do Kościoła, bo chciał sobie z tym problemem jakoś poradzić. Nie udało mu się. Nie poradził sobie, wręcz ten problem u niego się nasilił. Poprosiłem go, by pomógł mi w napisaniu tekstu o gejach w polskim kościele.

Zgodził się?

Tak. Został takim moim przewodnikiem. Nie mógł mnie skontaktować, ze względu na względy, z ludźmi, o których wie, że są księżmi - gejami. Nie mógł także poprosić o to, aby ze mną porozmawiali, bo sam chciał być anonimowy. Ale w międzyczasie natknąłem się na drugą osobę, która mi w napisaniu tego tekstu pomogła. To był naukowiec, który był partnerem rektora seminarium. I to on powiedział mi w jaki sposób umieścić anons na stronach gejowskich, by odpowiedzieli na niego księża.

Jak wyglądał ten anons? Udało ci się nawiązać kontakt?

No tak. Kluczem okazało się słowo sacer, czyli poświęcony. Ja na forach internetowych i anonsach występowałem jako sacer4sacer, czyli ksiądz dla księdza. Tylko, że ja właściwie nie udawałem księdza-geja.

Jak to?

Bo jak się spotykałem z osobami, które na ten mój anons odpowiadały, to od razu, w pierwszych słowach naszej rozmowy mówiłem, o co mi chodzi i dlaczego się z nimi spotykam.

Jak reagowali?

Źle. Robili się bladzi i wystraszeni. Jeden z moich rozmówców o mało nie zemdlął. Zapewniłem go, że pozostanie anonimowy, że interesuje mnie zjawisko, a nie coming aut. Jak się okazało, to był ksiądz, który stał dość wysoko w hierarchii kościelnej. Był duszpasterzem środowisk akademickich.

Ale zgodził się na rozmowę?

Opowiedział mi swoją historię, którą ja zacytowałem w swoim tekście. Ta opowieść była wiarygodna.

A inni jak reagowali?

Inny mój rozmówca, by się ze mną spotkać w herbarciarni na Saskiej Kępie, przejechał wiele kilometrów. Wiem, to, bo

Cezary Łazarewicz

Urodził się w Dąbrowie. Tam też skończył szkołę średnią - Zespół Szkół Morskich. W połowie lat 80. zaangażował się w działalność pacyfistyczną i opozycyjnego Ruchu Wolność i Pokój. Zajmował się dystrybucją pism drugiego obiegu, redagował prasę podziemną ("Ucho", "Rewers"). Po przemianach politycznych organizował "Gazetę Obywatelską". Wstąpił do Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Publikował w "Gazecie Wyborczej", był dyrektorem szczecińskiego Radia na Fali i dziennikarzem "Przekroju", "Polityki", "Newsweeka", "Wprost". W 2009 nominowany do nagrody dziennikarskiej MediaTory w jednej z kategorii. Opublikował pięć książek.



► Książka „Żeby nie było śladów. Sprawa Grzegorza Przemyka” jest moim rozliczeniem z PRL-em - mówi Cezary Łazarewicz

e przeorała ta cała ierdzi Łazarewicz

dowiedziałem się z jakiej parafii pochodzi i jaką funkcję tam pełnił. Gdy mu powiedziałem, że, niestety, nie jestem księdzem, a dziennikarzem to on zbierał. Ale szybko odpowiedział, że on też nie jest księdzem. I tak jak ja, zbiera materiał o księżach gejach tylko dla innej redakcji. Ale nie bardzo wiedział, nie potrafił mi wyjaśnić dla jakiej. No cóż, wypiliśmy herbatę, pogadaliśmy właściwie o niczym i rozeszliśmy się. Podczas rozmowy on był bardzo spięty i zdenerwowany, więc wysłałem mu jeszcze sms, by się nie martwił, bo nic mu z mojej strony nie grozi i nikomu nie zdradzę kim jest. Zaraz potem zmienił numer telefonu, adres mailowy i kontakt się urwał.

I tak napisałeś artykuł. To był głośny tekst. Czytała go cała Polska.

Ale ja pisałem o problemie. Starałem się tych moich informatorów chronić. Nie było moim celem upublicznianie ich prywatności.

Kościół na ten tekst jakoś zareagował?

Nie. Nikt z kościoła. Za to odezwali się do mnie byli księża. Pisało też do mnie wiele poszkodowanych przez księży osób. Opowiadali jak zostali złapani w sidła. Tych historii było sporo. Ale ja nie kontynuowałem tematu. Za to przyznałem, że jak zobaczyłem okładkę „Newsweeka”, w którym był publikowany ten tekst, to zakrzusiliłem się herbatą. Na okładce było dwóch całujących się księży, co zapowiadało w środku numeru hardcore, a tekst był raczej wyważony, próbujący opisać zjawisko i zrozumieć tych ludzi.

A teraz drugi twój głośny temat. Dlaczego postanowiłeś napisać tekst o Rajmundzie Kaczyńskim (ojcu Jarosława i Lecha Kaczyńskich, także dla Newsweeka)?

Jak to dlaczego? To był temat tabu. Kiedy pierwszy raz usłyszałem o Rajmundzie Kaczyńskim, to byłem przekonany, że to była osoba, która zmarła jakoś tak po wojnie, jeszcze w latach 40., zaraz po urodzeniu się braci. I duży zaskoczeniem dla mnie było, kiedy dowiedziałem się, że Rajmund Kaczyński zmarł w 2005 roku. Bo on w ogóle nie istniał ani w świadomości publicznej, ani nawet w opowieściach rodzinnych. Bracia o nim nigdy nie wspominali. Tak jakby go w ogóle nie było. Szaleńczo więc to mnie zaintrygowało. Chciałem się dowiedzieć kim właściwie był ten człowiek. Przecież to był ojciec premiera i prezydenta Polski, o którym nikt nic nie wiedział.

I czego się dowiedziałeś?

Okazało się - i to wynikało z mojego tekstu - że on nikim wielkim nie był. Był bohaterskim powstańcem, który po wojnie próbował się utożycić z tymi, którzy rządzą w Polsce zaraz po wojnie.

To co tak oburzyło Jarosława Kaczyńskiego?

Może to, że Rajmund Kaczyński swoich znajomych powstańców przestrzegał przed tym, co się stanie jak jego synowie przejmą władzę. Nazywał ich narwańcami. I to chyba najbardziej bolało braci. Rajmund Kaczyński do swoich kolegów mówił: Boże, uchroń Polskę przed moimi synami narwańcami. Widocznie wiedział czego można się bać.

Pewnie spodziewałeś się jakiejś reakcji po opublikowaniu tego tekstu.
Oczywiście, ale nie takiej.

A jaka była?

Jarosław Kaczyński udzielił dwóch czy trzech wywiadów na ten temat w „Gazecie Polskiej” gdzie mnie od czci i wiary osądzał, a związani z PiS dziennikarze, próbowali mnie rozsmarować, zarzucając potworne rzeczy, o których nie miałem pojęcia. Jednocześnie pytany przez dziennikarzy Jarosław Kaczyński co w moim tekście było nieprawdą, powiedział, że nie będzie nic prostował, bo nie chce się zniżać do mojego poziomu.

A ty zostałeś za ten tekst nominowany przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich (SDP) do tytułu „Hieny Roku”.

Było mi przykro. Nie wszyscy wiedzą, ale SDP nazywane jest w środowisku dziennikarskim stowarzyszeniem dziennikarzy pisowskich. Dla zwykłych ludzi to tak nie funkcjonuje. Oni myślą, że to jest bardzo ważna i bardzo poważna instytucja. Dlatego do dziś ponoszę konsekwencje tego ich linczowania. Oni chcieli mi odebrać wiarygodność. Niestety, po części to się im udało. Do dziś spotykam ludzi, którzy pamiętają o tym, że byłem do „Hieny Roku” nominowany. Tym bardziej mi przykro, bo byłem jednym z tych, którzy to stowarzyszenie po stanie wojennym odtworzyli.

To paradoks historii.

Rewolucja zawsze pożera swoje dzieci. Byłem właśnie takim pożartym dzieckiem tych, którzy 20 lat później po mnie, zapisali do tego SDP.

No i jest te dwadzieścia i więcej lat później. Właśnie napisałeś książkę „Żeby nie było śladów. Sprawa Grzegorza Przemyska”. A przecież masz już na koncie parę książkowych pozycji. Sam mówisz, że dopiero ta książka pokazała Cezarego Łazarewicza publiczności i jest twoim sukcesem. Jak myślisz dlaczego?

Być może moi koledzy, którzy robią ze mną wywiady właśnie o tej książce, gaszą wyrzuty sumienia, że oni się tym nie zajęli.

To nie jest prawdą, że historia Grzegorza Przemyska jest znana. Ona do tej pory była takim szumem medialnym. Do tej pory nikt jej nie badał. Raczej była relacjonowana. A dla mnie była to sprawa ważna. Książka jest moim rozliczeniem z PRL-em. Zresztą bardzo mnie przeorała ta cała historia.

Był gejem, poszedł do Kościoła, bo chciał sobie z tym problemem jakoś poradzić. Nie udało mu się, wręcz ten problem się nasilił

Dlaczego?

Bo zaskoczeniem dla mnie było jak właściwie funkcjonował ten PRL. Wydawało mi się, że takie rzeczy zdarzały się tylko w latach 50. XX wieku, zaraz po wojnie. Pisałem tę książkę z potrzeby serca. Uważałem, że muszę ją napisać. Że ta historia zasługuje na opowiadanie, jest ważna, nie można przejść obok niej obojętnie.

Ale był chyba jakiś bezpośredni powód, że sięgnąłeś właśnie po tę historię?

To był właściwie przypadek. Poszedłem do IPN i przeczytałem raport jaki przygotowywany był dla generała Czesława Kiszcza w jaki sposób powinno się kłamać w przypadku historii Grzegorza Przemyska. Czytałem to wszystko i nie wierzyłem własnym oczom. W pierwszej chwili nie wiedziałem co z tym zrobić. I sobie pomyślałem, że to jest właściwie historia kłamstwa. To jest opowieść jak manipulować ludźmi, jak zmieniać perspektywę, jak zmiatać sprawy pod dywan, jak łamać ludzi.

Szczerze przyznam, że na samym początku myślałem, że piszę książkę historyczną, ale pod koniec okazało się, że to opowieść uniwersalna - o strukturze kłamstwa. Opisałem kłamstwo na przykładzie tej jednej historii. Ale ta struktura kłamstwa jest ponadczasowa. Przecież podobne rzeczy dzieją się dzisiaj.

Teraz jeździsz po całej Polsce na spotkania z czytelnikami. Przychodzą tłumy. Okazuje się, że właśnie ta struktura kłamstwa interesuje twoich czytelników teraz najbardziej. Bo to jest ponadczasowe. A co ich jeszcze porusza, jakie pytania zadają ci na spotkaniach autorskich?

- Dlaczego napisałem tę książkę i ile na niej zarobiłem.

Właśnie, ile na niej zarobiłeś (śmiech)?

Nawet nie wiem w ilu egzemplarzach ona się sprzedała. Mam nadzieję, że w wielu. ●

Partner
loterii



Franciszek Dubnicki Sp. z o.o.
ul. Gnieźnieńska 81, Koszalin
tel. 94 347-14-20

Jak grać w loterii?

■ Od piątku, 9 października, codziennie w „Głosie” ukazują się kupony. Każdy kupon jest numerowany (od 1 do 230), oznaczony datą wydawniczą oraz dniem tygodnia.

■ By mieć szansę na zdobycie 5 samochodów lub innej nagrody wystarczy zebrać zestaw 10 kuponów z kolejnych następujących po sobie wydań „Głosu”.

■ Do wzięcia udziału w losowaniu nagród upoważnia minimum jeden zestaw złożony z 10 kolejnych, oryginalnych, wyciętych z gazety kuponów.

Im więcej zestawów kuponów, tym większa szansa na wygraną!

Czytelnicy mogą zwiększyć swoje szanse na wygraną przez zgromadzenie jak największej liczby zestawów kuponów. Mogą to być zarówno zestawy złożone z kuponów z kolejnych wydań, jak też ich zwielokrotnienie. Każdy z uczestników loterii może nadesłać dowolną liczbę zestawów. Każdy komplet kuponów powinien być przesłany w osobnej kopercie.

W czasie loterii odbędą się jeszcze dwa losowania nagród w Koszalinie. W pierwszym losowaniu będzie można wygrać samochód oraz 10 nagród dodatkowych, tj.: telewizor, kamerę, tablet, ekspres do kawy, aparat fotograficzny, 3 bony pieniężne o wartości 300 zł każdy, robot kuchenny i sokowirówka. W finałowym losowaniu, prócz nagród jak w poprzednich losowaniach, dodatkowo rozlosujemy 2 skutery oraz 2 tygodniowe pobyty w uzdrowisku w Ciechocinku.

Czwarte losowanie nagród odbędzie się 22.06.2016 r. oraz finałowe, które odbędzie się 06.08.2016 r.

Koperty z kuponami i kartami na czwarte losowanie można przysyłać lub dostarczać do 15 czerwca 2016 r. pod jeden z podanych poniżej adresów biur loterii:

- Głos Koszaliński, ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin
- Głos Pomorza, ul. H. Pobożnego 19, 76-200 Słupsk
- Głos Szczeciński, ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin

Ważne, aby na kopercie dopisać „Wygraj auto z Głosem”. Wszelkich informacji o loterii udzieli: Irena Ożarowska pod bezpłatnym numerem tel. 800 20 35 35 lub 94 347 35 37 (w godz. 9 – 12).

**WYGRAJ
AUTO**

GŁOS

197/230

Piątek, 3.06.2016 r.

Kupon nr

197/230

IMIĘ I NAZWISKO

ADRES ZAMELDOWANIA*

KOD POCZTOWY, MIEJSCOWOŚĆ

NR TELEFONU*

ADRES E-MAIL*

* Nie wymagane

Wyrażenie poniższej zgody jest niezbędne do uczestnictwa w loterii. Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby loterii Wygraj auto z Głosem przez Polska Press Sp. z o.o. Oświadczam, iż ani ja, ani członkowie mojej najbliższej rodziny (małżonek, rodzicielstwo, wstępni, zstępni oraz osoby pozostające w stosunku przysposobienia) nie jesteśmy pracownikami oraz współpracownikami organizatora. Oświadczam, iż jestem osobą pełnoletnią.

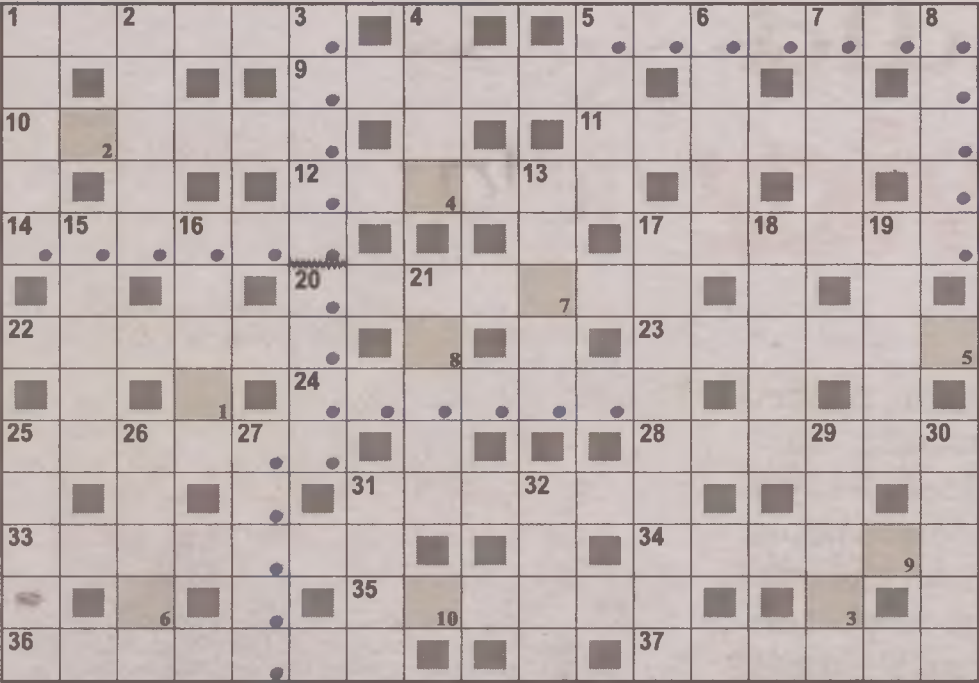
Data i podpis

Wyrażenie poniższej zgody nie jest konieczne do uczestnictwa w loterii. Niniejszym wyrażam zgodę na wykorzystywanie moich danych osobowych przez Polska Presse Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie 02-672 przy ul. Domaniewska 45 w celach marketingowych i reklamowych produktów i usług własnych spółki Polska Presse Sp. z o.o. i innych podmiotów, a także na udostępnianie tych danych spółkom powiązanym z nią kapitałowo. Oświadczam, że zostałem/am poinformowany/a o prawie dostępu do treści moich danych, ich poprawiania oraz o dobrowolnym charakterze ich udostępniania. Zawartość pola nie będzie udostępniana publicznie.*

Data i podpis

Ochrona danych osobowych: Polska Press Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Domaniewska 45) jest administratorem bazy danych osobowych. Udośćniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udośćnający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy spółki Polska Press. Udośćnianie danych jest dobrowolne.

Krzyżówka z filmami Andrzeja Wajdy



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą tytuły sześciu filmów Andrzeja Wajdy, zaś z pól ponumerowanych dodatkowo od 1 do 10 tytuł kolejnego filmu.

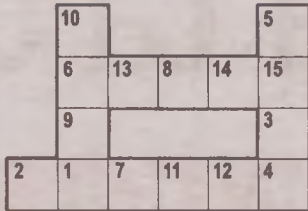
- Poziomo:
- 1) proces rozwoju,
 - 9) krzew owocowy z czarnymi jagodami
 - 10) gruby papier,
 - 11) bęben z polskiego hymnu,
 - 12) ciągnie wilka do lasu,
 - 17) but na lato,
 - 20) święty katolicki z Xanten nad Renem,
 - 22) spływają z gór,

- 23) ukochana Hamleta,
- 25) materiał drogowy,
- 28) uczony w gronostajach,
- 31) „koński” serial w TVP,
- 33) ... Kurkowe,
- 34) Kot lub Karolak, aktorzy,
- 35) dzielny wojak z Czech,
- 36) jarmarczny handlowiec,
- 37) stan w USA kupiony od cara Rosji.

- Pionowo:
- 1) prezentacja najnowszych trendów w modzie,
 - 2) tłuszcz zajęczy,
 - 4) słodki wypiek dla solenizanta,
 - 5) pieszczotliwie o ojcu,

- 6) schowek dla kangurzatka,
- 7) metal o symbolu Rb,
- 13) mała, a cieszy,
- 15) szal dla elegatki,
- 16) budynek gospodarczy,
- 17) roślina polna, a nad nią szumi gaj,
- 18) siedzi w oślej ławce
- 19) zawiadomienie z poczty o przesyłce,
- 21) wypełniona kremem,
- 25) zarozumiały pyszałek,
- 26) ostry konflikt,
- 29) stan w hipnozie,
- 30) witka do razów,
- 31) pojemnik na odpadki,
- 32) myśli przewodnia.

Krzyżówka-szyfr



Litery z pól od 1 do 15 utworzą imię i nazwisko aktorki.

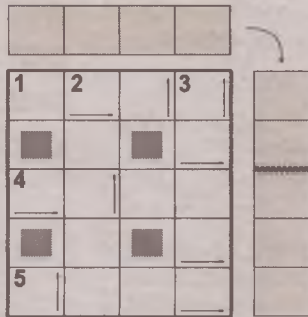
Poziomo:

- 6) duży port w Japonii,
- 2) zachęta, agitacja,

Pionowo:

- 10) ciężar dla dźwigu,
- 5) cięta lub postrzałowa.

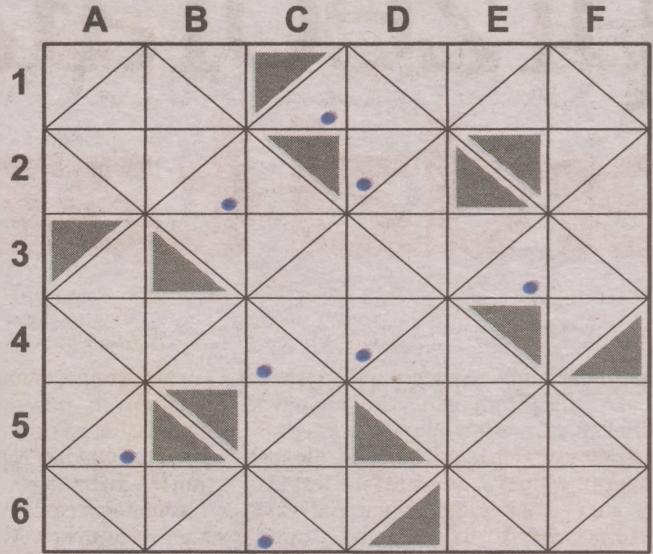
Strzałka



Litery w polach ze strzałką, przeniesione do krątek poza diagramem, utworzą rozwiązanie.

- Poziomo:
- 1) normy danej społeczności,
 - 4) mieszkaniec Hellady,
 - 5) duża, okrągła kluska,
- Pionowo:
- 2) gorące źródła lecznicze,
 - 3) (3)

Krzyżówka mozaikowa



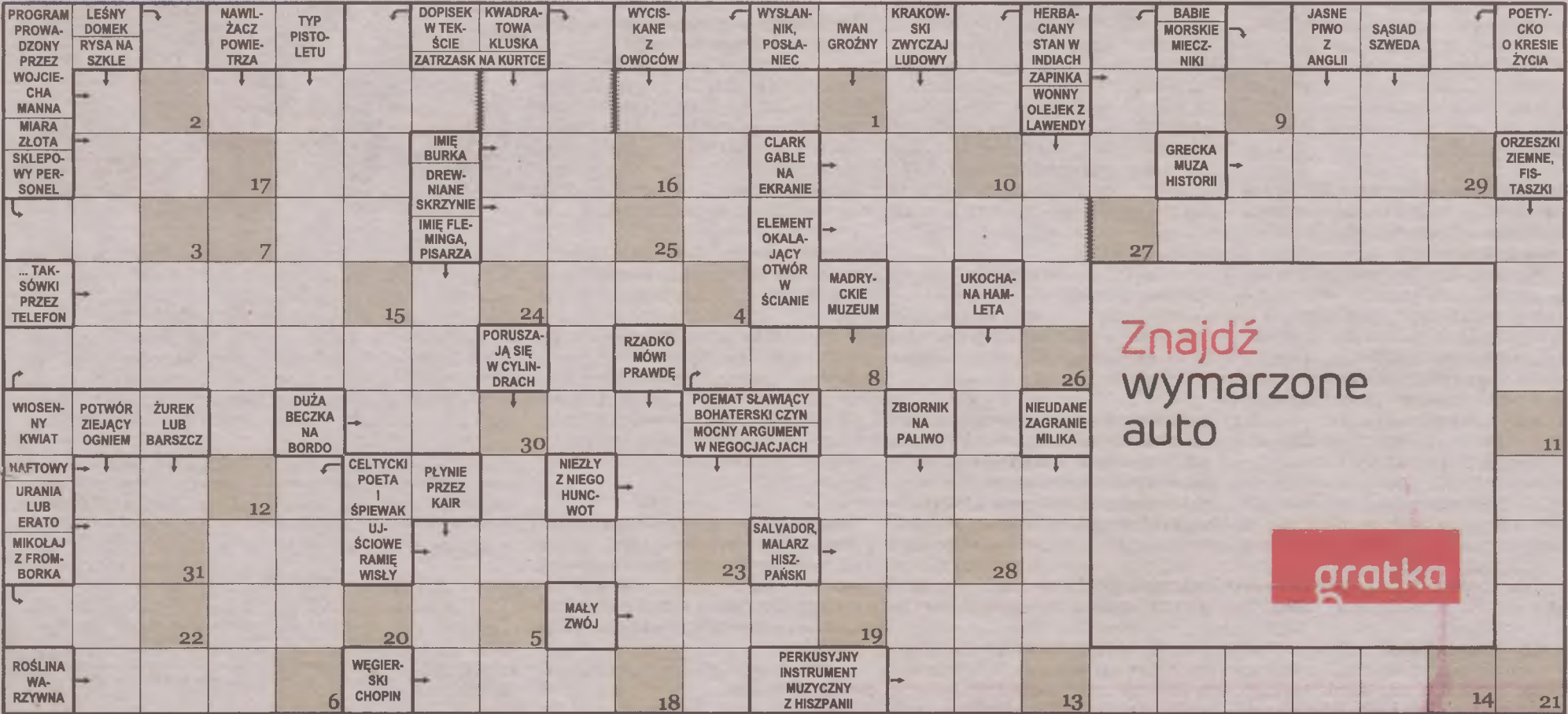
- Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
- Poziomo:
- 1) pogawędka w Internecie – niezbędny składnik leczy,
 - 2) bratanek Węgry,
 - 3) kobieta pracująca fizycznie w fabryce,
 - 4) ... Państwa, tytuł Marszałka Józefa Piłsudskiego,
 - 5) dowód niewinności podejrzanego,
 - 6) mleko zmiksowane z owocami – alfabetyczny.

- Pionowo:
- A) zatyczka beczki – stolica Tajlandii,
 - B) Andrzej, bohater serialu „Dom”, zagrany przez Tomasza Borkowego,
 - C) Miasto u ujścia Mozeli do Renu,
 - D) brak urozmaicenia, niezmiennosc w codziennym życiu,
 - E) jubilerska ozdoba ucha,
 - F) wielki ból, poczucie bezsilności – święty ptak czczony przez Egipcjan.

Rozwiązania

szef: Anna Romanowska.
żółka mozaikowa: panienka; strzałka: Prosta gra; krzyżówka – „Korczak”, „Panna Nikt”, „Kanał”, „Lota”, „Pan Tadeusz”, „Krzyżówka z filmami Andrzeja Wajdy”, „Tatarek”, „Zemsta”, „Istota”; krzyżówka panoramiczna: Czek do pracy stworzony, ptak do

Krzyżówka panoramiczna



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30 utworzą rozwiązanie – sentencje łącińska.

STARSI LUDZIE MIESZKAJĄ SAMI I SAMI MUSZĄ SOBIE RADZIĆ

To samotność jest największą chorobą człowieka XXI wieku

● Z opracowanej w 2014 r. przez GUS prognozy ludności wynika, że do 2050 r. będzie wzrastać liczba i odsetek osób w wieku 60 lat - w 2025 r. będą stanowili prawie 28 proc. ludności kraju

Spółeczeństwo

Dorota Krupińska

d.krupinska@kurierlubelski.pl

Dziś nas mniej, może ktoś się źle poczuł - stwierdza Alina Lenart w czwartkowe popołudnie. Nakłada pączki na patere, nalewa do kubków herbatę. Alina społeczniczka, wolontariuszka, florystka prowadzi dla samotnych i starszych osób świetlicę przy parafii Przemienienia Pańskiego. - Kiedyś było nas więcej, ale niektórzy odeszli, nie każdy przychodzi co tydzień. Przychodzą osoby samotne, przeważnie panie. Ich mężowie są na tamtym świecie, dzieci wyjechały daleko i nie mają czasu. Teraz starsi ludzie mieszkają sami i sami muszą sobie radzić.

Alina się wzbrania, gdy wyrażam jej swoje uznanie, to nie tylko ona troszczy się o samotnych i organizuje im czas. Protestuje i głośno zaznacza, że to inicjatywa proboszcza. Udoostępnił parafianom salę. Kupuje ciastka, cukierki i z ambony co tydzień przypomina o spotkaniu. Od kilku lat, w każdy czwartek, samotni spotykają się w świetlicy na tyłach kościoła. Nazwali ją Platynowa Młodość.

Prowadzą kronikę wydarzeń, nawet wiersz ułożyli o Platynowej Młodości. W grudniu jest śledzik, w Wielkanoc jajeczko, zimą kuligi, w lecie grill. Razem byli na audycji u arcybiskupa Życińskiego, razem jeżdżą na pielgrzymki. - Pośpiewamy, herbatę wypijemy, porozmawiamy. Człowiek czeka na ten dzień cały tydzień, bo samotny jest - dodaje pani Ala, która ma dar do rymów i w klubie samotnych nazywają ją poetką. Najlepiej opowiada też kawały i potrafi ponoć pięknie pocieszyć innych.

- Pani Ala to co tydzień w innej kreacji występuje, elegancko się ubiera, to taka nasza modelka - śmieje się Alina i prezentuje pozostałych z Platynowej Młodości. Bolesław, rodzynek, jedyny mężczyzna. Pani Helena to kronikarz dzielnicy, tu od urodzenia, opowiada zwyczajne i niezwykle historie z dzielnicy. Pani Marysia, okaz zdrowia, skończyła 85 lat



► Z badań wynika, że na poziomie neuronalnym samotność boli, odczuwamy ją jako ból fizyczny

i nigdy nie tyknęła ani jednej tabletki. - Dwa razy w roku robię sobie miksturkę z wina, miodu i aloesu. Piję ją w październiku i w marcu, gdy wirusy szaleją. Ciśnienia nie mierzę, do lekarza nie chodzę. Gimnastykuje się, nordic walking uprawiam, codziennie przez pół godziny. Alina, opiekunka grupy, twierdzi, że te cotygodniowe spotkania motywują samotnych. - Muszą się ubrać, wyjść. Wiedzą, że tu spotkają bratnie dusze.

Opowieści o samotności

Alicja: Samotność mi przeszkadza. Nie mam nawet z kim się pokłócić ani wypić herbaty. Nie wiadomo, co z sobą zrobić w ciągu dnia. Pracować nie mam siły. Sama mieszkam. Mąż nie żyje ponad 30 lat. Miałam oferty matrymonialne, ale odmówiłam. Zajmowałam się schorowaną mamą i ciocią.

Jedno dziecko mieszka poza Lublinem, druga córka ma swoje problemy. Mają swoje życie. Mogę liczyć na siebie tylko. Jak byłam młoda, nie myślałam, co będzie kiedyś, nie spodziewałam się, że będę sama. Lubię ludzi, człowiek nabiera chęci do życia, gdy ich spotyka, szkoda, że tak rzadko. Próbuję się ciągle oswoić z moją samotnością. Cały tydzień czekam na czwartkowe spotkanie.

Helena: Taka moda teraz panuje, że dzieci nie mieszkają z rodzicami. Miałam dwa pokoje z kuchnią i było nas dziesięć. Godziliśmy się. A potem dzieci dorosły i wszystkie odeszły na swoje. Kiedyś jedna sąsiadka do drugiej przyszła porozmawiać, a teraz każdy patrzy się w telewizor. Każdy zamyka się w swoim domu. Seriale czas zabierają. Ludzie są samotni. Czekam do czwartku.

Bolesław: Mogę przez cały tydzień drzwi do domu nie zamykać na klucz i nikt by nie zajrzał, by choć sprawdzić, czy żyję. Jak nie poproszę sąsiadki, by kupiła mi coś w sklepie, to nikt nie zapuka. Mam dzieci, odwiedzają mnie jak mogą, ale są zajęte. Dzwonię do pań co tydzień i przypominam im o spotkaniu.

Zanika rodzina wielopokoleniowa

Z opublikowanego przez Główny Urząd Statystyczny raportu wynika, że pod koniec 2014 r. w Polsce mieszkało 8,5 mln osób w wieku 60 lat i więcej, to ponad 22% całej populacji. Dla porównania, na początku lat 90. osób w tym wieku było 5,6 mln.

Dr Paweł Fortuna, psycholog: Zanika wzorzec rodziny wielopokoleniowej. Gdy przejeździemy się przez osiedla, to zobaczy-

my domy, dwu-, trzypiętrowe. Stoją puste. Dzieci odeszły, a samotni rodzice zajmują kuchnię i jeden pokój. Takie domy, które miały być wielopokoleniowe nazywam straszonymi dworami. Dobrze, że dzieci chcą wyjść z domu, ale nie powinny zrywać kontaktu z rodzicami. Dlaczego tak ważne jest, by ludzie starsi nie byli sami? Samotność przyczynia się do wielu chorób, również somatycznych. Ludzie po prostu muszą ze sobą przebywać.

Z samotności boli ciało

„Szukam prawdziwej przyjaciółki z województwa lubelskiego”. „Szukam przyjaciółki, koleżanki ze Śląska i Jastrzębia-Zdroju”. „Samotna po 50., czy ktoś się odezwie?”. „Idzie lato, jak przeżyć je w pojedynkę? Szukam bratniej duszy z Poznania”. „Szukam kogoś na wspólne wyjścia i spacer”. „Kto się

umówi na rower, okolice Opoli Lubelskiego”. „Szukam kogoś do rozmowy. Przyjaciele potrzebni od zaraz”. Takim anonsom po prostu nie ma końca tylko na jednym z wielu portali o samotności. We wpisach zmieniają się nazwy miast, województwa, forma gramatyczna, płeć i wiek. Wszyscy mają wspólny cel: znaleźć przyjaciela i nie być samotnym.

- Katastrofy jeszcze nie ma, ale myślę, że warto bić na alarm. Z badań wynika, że na poziomie neuronalnym samotność boli, odczuwamy ją jako ból fizyczny, cielesny. Dobrze, że tak jest, bo to jest bodziec, żeby samotność wyeliminować ze swojego życia. Ludzie powinni łączyć się z ludźmi i ostrzegam przed zamiennikami, czyli takimi wirtualnymi protezami, które zastępują nam relacje z ludźmi, ale nie spełniają swojej roli - tłumaczy Fortuna. ●

Market

Rynek elektronicznych urządzeń do ochrony naszych domów stale się rozwija. Dziś będąc setki kilometrów od domu, w każdej chwili możemy podejrzeć co się w nim dzieje. Oprócz kamery wystarczy mieć przy sobie telefon komórkowy.

Czytaj też na www.strefabiznesu.pl

Bezpieczniej na wakacjach

Jeśli myślimy o podróżach zagranicznych, warto rozważyć kupno polisy turystycznej

W czasie wyjazdu trzeba zadbać również o bezpieczeństwo bagażu, który ze sobą zabieramy

Ubezpieczenie

opr. Jerzy Szych

jerzy.szych@polskapress.pl

Tegorocznymi maturzyści niemal wszystkie egzaminy mają już za sobą. Studenci dopiero przygotowują się do letniej sesji egzaminacyjnej, jednak zarówno jedni, jak i drudzy już myślą o wakacyjnych wyjazdach.

Żeglowność na Mazurach, wędrówki po zboczach Tatr czy wieczorne imprezy na włoskich plażach mogą wiązać się z pewnymi zagrożeniami. Ze statystyk TOPR wynika, że liczba interwencji rośnie. Tylko w ubiegłym roku polscy ratownicy pomogli ponad 700 osobom, np. odnajdując zagubionych na szlakach.

Wyjazd za granicę?

Jeśli myślimy o podróżach zagranicznych, warto rozważyć zakup specjalistycznej polisy turystycznej, która obejmuje przede wszystkim koszty leczenia poza Polską. Co prawda, dzięki bezpłatnej karcie EKUZ, uzyskamy darmowy dostęp do opieki medycznej na terenie

krajów Unii Europejskiej, ale tylko w takim zakresie, w jakim jest ona bezpłatna w danym państwie. Oznacza to, że niejednokrotnie przyjdzie nam zapłacić za konsultacje ze specjalistą czy niektóre zabiegi medyczne.

- Te natomiast bywają bardzo drogie. - Przykładowo,

dzień hospitalizacji w Hiszpanii to koszt ok. 180 euro. Z kolei we Francji, która niebawem będzie gospodarzem Euro 2016, w niektórych przypadkach pacjent musi pokryć aż 20% kosztów leczenia z własnej kieszeni - wylicza Małgorzata Skibińska, ekspert Avivy. - Jeśli w wyniku urazów będziemy musieli do-

datkowo skorzystać z transportu medycznego do kraju, jego koszt może sięgnąć nawet kilkunastu tysięcy złotych.

Nie tylko leczenie

W czasie wyjazdu warto zadbać również o bezpieczeństwo bagażu, który ze sobą zabieramy. Coraz rzadziej rozstajemy się ze

swoimi telefonami i tabletami, a w czasie wakacji dodatkowym wyposażeniem jest aparat fotograficzny czy sprzęt sportowy. Ich uszkodzenie czy kradzież oznaczają bolesną stratę, a jeszcze większym utrudnieniem będzie utrata danych i możliwości kontaktu z bliskimi. Kupując polisę, sprawdzmy, czy chroni ona również nasz bagaż. Powinien być ubezpieczony od kradzieży, ale także uszkodzenia.

Możemy także zwrócić uwagę na inne przydatne rozwiązania, które ułatwią wyjście z trudnych sytuacji. Dzięki usłudze assistance będziemy mogli np. liczyć na pomoc, jeśli zgubimy lub zniszczymy naszą kartę płatniczą lub zgubimy bilet lotniczy. Co ważne, jeśli chroni nas już jakaś inna polisa, którą kupiliśmy wcześniej, warto sprawdzić, czy w pakiecie nie znalazło się ubezpieczenie turystyczne. W ten sposób unikniemy zbędnych kosztów - radzi Małgorzata Skibińska.

Taniej nie tylko w hotelu

Zaletami wyjazdu ze znajomymi są zarówno zabawa w gronie przyjaciół, jak i duża szansa

na oszczędności. Dotyczy to ofert biur podróży czy hoteli oraz obiektów, które planujemy odwiedzić w wakacje. Bilety grupowe czy promocje dla grup zorganizowanych to rozwiązania, które pozwalają zaoszczędzić nawet kilka procent całego wakacyjnego budżetu.

Podobnie wygląda sytuacja w przypadku ubezpieczeń turystycznych. Kupując wspólne ubezpieczenie razem ze znajomymi, możemy dodatkowo zaoszczędzić.

Aby zakupić ubezpieczenie turystyczne nie musimy już poświęcać czasu, którego przed wyjazdem jest niewiele, na wizytę w placówce towarzystwa ubezpieczeniowego lub rozmowę z agentem.

Kupno polisy turystycznej jest łatwe i szybkie, zajmuje kilka minut. W niektórych przypadkach możemy zawrzeć umowę nawet gdy jesteśmy już w samochodzie lub samolocie, wykorzystując aplikację mobilną.

- W ten sposób oszczędzamy nie tylko czas, ale również pieniądze - przypomina Małgorzata Skibińska. ●

©©



FOT: J. B.

► Aby letnie wakacje okazały się wspaniałym wytchnieniem, warto je dokładnie zaplanować. W planach tych nie można zapominać o ubezpieczeniu siebie i bagażu. Unikniemy wtedy kłopotów

REKLAMA

056402104

PROMOCJA

K016000414CL

REKLAMA

K036002080A

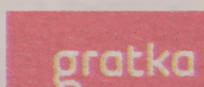
CZY WIESZ?
JAK ZWIĘKSZYĆ
APETYT
NA SEKS?

Czytaj nowy magazyn popularnonaukowy **EXPLORER**.
Do kupienia w kiosku
lub na magazynexplorer.pl

ŚWIAT. WIEDZA. NAUKA



Znajdź swoje
wymarzone
auto



mamy to.

LORENZO COLETTI
KLINIKA URODY

NAJWYŻSZA SKUTECZNOŚĆ
I BEZPIECZEŃSTWO:
CARBOXYTHERAPY™

Badania kliniczne dowodzą o wysokiej skuteczności iniekcji CO₂ z wykorzystaniem **CARBOXYTHERAPY™ Dual MC2**

- Ponad 89% skuteczność w redukcji cellulitu
- Ponad 77% skuteczność w redukcji wypadania włosów
- Ponad 90% skuteczność w redukcji cieni pod oczami
- Do 97% skuteczność w redukcji blizn i rozstępów
- Do 67% skuteczność w redukcji tkanki tłuszczowej



ZAPRASZAMY
NA DARMOWE KONSULTACJE

76-200 Słupsk, ul. Mickiewicza 52/1, tel. 723 800 888
www.lorenzocolletti.pl facebook.com/lorenzocolletti/

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne:

- W Biurze Ogłoszeń: 94 347 35 16
- Wchodząc na portal: nadaj.pl

Biuro Ogłoszeń oddział Koszalin:

ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin
tel. 94 347 35 16, 347 35 11, 347 35 12
fax 94 347 35 13

Biuro Ogłoszeń oddział Słupsk:

ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk
tel. 59 848 81 03
fax 59 848 81 56

Biuro Ogłoszeń oddział Szczecin:

ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin
tel. 91 481 33 61, 481 33 67
fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANS/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Ogłoszenia pochodzą:
(GK) - obszar koszaliński
(GP) - obszar słupski
(GS) - obszar szczeciński

(N) - ogłoszenie
z internetowego
systemu ogłoszeń
www.nadaj.pl

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA - SPRZEDAM

JEDNOPOKOJOWE

KAWALERKA, ul. Orla 691-120-733
(GK)

DWUPOKOJOWE

2-POK. 33 m² K-lin 503-176-574.
(GK)

2-POK. 45 mkw II p 135 tys 728296916
(GK)

2-POKOJOWE. Słupsk, Kotarbińskiego,
603-222-620. (GP)

78 m², 4-pok. stan b. dobry. Bobolice
Radwanki, 115 000 zł. tel. 723-493-364
(GK)

TRZYPOKOJOWE

3-POKOJOWE 45 m² ul. Górna. Słupsk,
tel. 662-799-934. (GP)

MIESZKANIA - KUPIĘ

TRZYPOKOJOWE

3 pok. do II piętra, Nasz-Dom lub
okolicę. 519-455-772 (GK)

INNE

KUPIĘ każde mieszkanie w Szczecinie.
Szybka płatność gotówką. Inwestor
514604804 (GS)

MIESZKANIA - DO WYNAJĘCIA

JEDNOPOKOJOWE

KAWALERKA Koszalin 502-683-916
(GK)

KAWALERKA Słupsk, 668-839-118.
(GP)

DWUPOKOJOWE

2-POK. 503-176-574. (GK)

WYNAJMĘ 2 pokojowe - w pełni
wyposażone mieszkanie Tel. 696561441
(GK)

TRZYPOKOJOWE

3POK w domku z ogrodem 512-383-361
(GK)

MIESZKANIA - WYNAJMĘ

JEDNOPOKOJOWE

KAWALERKA, tel. 697-112-627.
(GK)

DOMY - SPRZEDAM

DOM z obiektami gospodarczymi na 1,4
Ha ziemi 721-152-432 (GK)

KOŁOBRZEG - BUDZISTOWO -
SPRZEDAM DOM - ŚRODEK DO
WŁASNEJ ARANŻACJI TEL. 602 464 010
(GK)

NOWY dom - Konikowo. 662-066-688
(GK)

OKAZJA! Tanio Dom 200 m², Dobrzyca,
tel. 94/344-87-99, 532-603-212 (GK)

REZYDENCJA w sąsiedztwie lasu
-Koszalin 609-665-977 (GK)

REKLAMA

K016005750C

ABAKUS

TANIO i BEZPIECZNIE

Nie wydawaj na ogłoszenia
Nie trać swojego czasu
Dodaj **BEZPŁATNIE** swoją nieruchomość do
NASZEJ BAZY OFERT

ul. Zwycięstwa 143
(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl

OKAZJA, gotowe
do zamieszkania z balkonem,
rej. Szymanowskiego, **109.900,-**

pilna sprzedaż, I piętro,
3 pokoje, loggia,
rej. Wyspiańskiego, **152.000,-**

3-pokojowe, duża loggia,
rej. Krzyżanowskiego, **183.000,-**
szybkie wydanie



OKAZJA, 2-pokojowe, klucze
w biurze, rej. Wyspiańskiego,
142.000,- cena do negocjacji

klucze w biurze, 1-pok.,
I piętro, okna PCV,
rej. Szymanowskiego, **99.000,-**

OKAZJA, I piętro, 3 pokoje,
ciepłociąg, rej. Emki, **198.000,-**
cena do negocjacji

OKAZJA, atrakcyjne działki
w samym centrum
Świeszyna, **tylko 49.000,-**

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

BIUROWE

2 pokoje biurowe o pow. 13 mkw. każdy-
połączone. K-lin 508-386-431. (GK)

LOKAL, Słupsk centrum, 606-424-300.
(GP)

HANDLOWE

LOKAL handlowo - usługowy w centrum
Słupska, tel. 605256060. (GP)

ŚWINOŹCIE - WYNAJMĘ LOKAL
USŁUGOWY O POW. 60M² UL. 11
LISTOPADA TEL. KONT. 660 433 792 (GK)

INNE

DO wynajęcia magazyn 160 m²
Koszalin, tel. 602-742-814. (GK)

Ponad
1 milion ofert
nieruchomości

gratka

GARAŻE

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

94-318-80-02 91-311-11-94
58-588-36-02 95-737-63-39
59-727-30-74 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

GARAŻ do wynajęcia centrum Koszalin
602-742-814. (GK)

GARAŻ z ziemią (własność) ul.
Batalionów Chłopskich 509-184-011
(GK)

GARAŻE blaszane Promocja
konstr. ocynk www.partnerstal.pl
91/4435187, 94/7216183, 798710329

INNE

"OMEGA" - wyceny, obrót. Słupsk,
ul. Starzyńskiego 11, tel.
598414420, 601654572 www.
nieruchomosci.słupsk.pl (GP)

HANDLOWE

LOMBARDY

!!!!!! Lombard 24H - Dworzec PKP
skup, sprzedaż, zastaw 662-01-01-02.
(GK)

MATERIAŁY BUDOWLANE

SIATKA, St. Bielice 214 Szczecińska
602-74-00-57; 94/3404-360. Słupki. (GK)

SIATKI Słupsk, Raszyńska, 603-070-188.
(GP)

MATERIAŁY OPAŁOWE

!!!!!! Drewno Słupsk, 604-515-546.
(GP)

! Kominkowe, opałowe, 694-295-410.
(GP)

INNE

! DREWNO suche różne, 698-721-191.
(GK)

KEMPING, tel. 512267568. (GP)

SIATKI ogrodzeniowe ocynk, PCV,
leśne, druty, słupki, montaż, producent,
transport, tel. 59/84-716-42. (GP)

WORKI foliowe z eurozawieszka,
stretch. Produkcja sprzedaż,
602723619 (GP)

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.
(GP)

MOTORYZACJA

SAMOCODY OSOBOWE

SPRZEDAM

CAR-CENTER.COM.PL Szczecińska
68A Koszalin. Odkup aut- gotówka!
Import, komis kredyty, ubezpieczenia,
leasing. 508187888
(GK)

CITROEN Berlingo 1,6D 2007,
883746878
(GK)

MAX-CAR.pl
Skup Sprzedaż samochodów.
Motocykle Skutery
Tel 94-346-59-16

TOYOTA Avenis 2006 r., kombi.
Tel. 889-594-976
(GK)

VW Fox 1.2 (2005), tel. 691-443-804.
(GP)

VW Touran 1.9 (2007), tel. 691-443-804.
(GP)

KUPIĘ

!!!!!! Autoskup, skupujemy
każde pojazdy, płacimy nawet za
wraki, oferujemy najwyższe ceny
536079721
(GS)

REKLAMA

K016005188A

WYTNIJ!!! WYKORZYSTAJ lub

PRZekaż ZNAJOMYM !!!!

Tylko z tym **KUPONEM**

ZWROT 100 zł za wycenę

- kredyty mieszkaniowe / na budowę domu / refinansowe

ZADZWOŃ i umów się **94 343 50 17**

MH DORADZTWO
FINANSOWE
WYROZNI NAS JAKOŚĆ

www.mhdoradztwofinansowe.pl

Koszalin, ul. Dominika 5/9

Regulamin promocji dostępny na stronie internetowej i w biurze

!! Skup aut, dobre ceny, 728773160.
(GP)

! Auta i busy T-4 powypadkowe kupię,
sprzedaż części, Stargard, 504-672-242.
(GS)

AUTOKASACJA Bierkowo. Skup całych
i uszkodzonych. 59/8119150, 606206077.
(GP)

KUPIĘ Fiata 125P, 126P, Poloneza tel.
730-383-048
(GK)

CIEŻAROWE, DOSTAWCZE
SPRZEDAM

SCANIA 93M, wywrotka + HDS, 1995r.,
sam. specjalny bez podatku. Cena do
uzgodnienia. 603577256 (GK)

REKLAMA

K016005967C

SPRZEDAŻ 602 264 351

Agrobud

www.agrobud-nieruchomosci.eu

Agrobud



Osiedle
Panorama
Koszalin
ul. Paderewskiego

KOLEJNY ETAP PANORAMY
Mieszkania 1-, 2-, 3-, 4-pokojowe
dostępne już od
3900 zł/m²
brutto

MOTOUSŁUGI

WYPOŻYCZALNIE

!!!!!! WYPOŻYCZALNIA przyczep, K-lin, Mieszka I 24, zenitbau.pl lub, tel. 94/348-43-94. (GK)

WARSZTATY

AUTOGAZ MM. Tel. 505-015-365. (GK)

NEPTUN-AUTOGAZ Tel. 512 170 975. (GK)

TEUMIKI katalizatory złącza Czekaj Zbigniew. Koszalin, Szczecińska 13A (VIS) 94-3477-143; 501-692-322 (GK)

WSPOMAGANIE kierownicy. K-lin, Kupiecka 3. 606-998-591. Naprawa. (GK)

FINANSE BIZNES

KREDYTY. POŻYCZKI

ABSOLUTNA nowość pożyczki, 511030295. (GP)

EXPRES gotówkowy !!! Pożyczka do 25 tys. Pożyczka nawet na 36 miesięcy. Zadzwon: 698168723 (GK)

KREDYT **co chcesz! 510-087-022.** (GP)

KREDYTY gotówkowe, bez BIK, tel. 514-199-708. (GK)

KREDYTY tanio. Słupsk, 59/842-92-38. (GP)

Pożyczki Gotówkowe z pełną obsługą w domu, szybka decyzja, od 100 do 8000 zł. Eurocent: 663-225-225

Pożyczki Gotówkowe z pełną obsługą w domu, szybka decyzja, od 100 do 8000 zł. Eurocent: 663-225-225

POŻYCZKI z komornikiem 506-852-003

PRYWATNA pożyczka bez sprawdzania z dowozem 708-870-880 (7,69/min)

SZYBKA pożyczka. Zobacz na www. finan.pl lub zadzwon 32-630-60-00 (GK)

USŁUGI PRAWNE

!!! Egzekutor długów, 669-111-148. (GP)

INNE

DŁUŻNIK nie płaci. Daj mu spokój!!! Przekaz go nam , będzie miał niepokój!!! Tel. 94/347-32-86. (GK)

PRACA

ZATRUDNIĘ

!!!!!! Restauracja McDonalds Słupsk poszukuje pracowników, pensja 2000 zł, tel. 883-342-717. (GP)

!!!**OPIEKA** Niemcy - do dobrych rodzin od zaraz do 6.500 zł netto. Germania Koszalin, Kołobrzeg. 943424056, 509780868 (GK)

"ELWI" Hurtownia Płyt i Błatów zatrudni sprzedawcę w Słupsku. Doświadczenie w handlu. Kontakt: 728-587-906; biuro@elwi.pl (GK)

ATRAKCYJNA praca w Niemczech dla budowlanca z dział. gosp. 512860016 (GK)

BARMANKE, Łazy, 609-795-549. (GK)

BIURO Pracy zatrudni na pełny etat kobietę do rekrutacji telefonicznej, K-lin 731-720-922 kontakt w godz. 10-14 (GK)

BUDOWLAŃCÓW za granicę 721847120 (GK)

Do biura w Koszalinie, kobietę 35-50 lat od zaraz 736 706 491 (GK)

DO kawiarenki oraz baru zatrudnię sezon 500053435 (N)

DO montażu stolarki tel. 506592679 (GK)

DO objazdowego Wesołego Miasteczka zatrudnię. 694857380

DO prac budowlanych i dociepleń. 515-937-498 (GK)

DO pracy na ośrodek w Sarbinowie pielęgniarkę i pokojową, 509-427-651 (GK)

DO produkcji kantówki, 668 146051 (GK)

DO sprzątania klatek schodowych, na pełny etat lub emeryci na niepełny etat, również osoby dojezdne, praca w Koszalinie, tel. 600-82-95-59 (GK)

DO sprzątania od zaraz, praca w Holandia + prawo jazdy tel. +31-633-680-225 (GK)

DO sprzątania terenów i klatek schodowych (emeryci i renciści), 795-533-992, 602-279-288 (GK)

DO wykończeniówki K-lin 500-090-599. (GK)

DOŚWIADCZONEGO pizzermana, Sarbinowo, wysokie zarobki. 796-809-155 (GK)

EMERYTA wojskowego zatrudnię (do 50). Słupsk, tel. 660-474-344. (GP)

FIRMA Hako Technology zatrudni magazyniera-logistykę. Kontakt: t.petlicki@hakotech.pl, tel. 502-592-514 (GK)

FIRMA Pommernfisch sp. z o.o. w Tychowie zatrudni pana na produkcję do przetwórstwa ryb. Wymagana książeczka zdrowia. Tel. 94 31 15 041. (GK)

REKLAMA

Przedsiębiorstwo z Düsseldorf w Niemczech poszukuje: ELEKTRYKÓW PRZEMYSŁOWYCH

na pełny etat.

ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE

- Miejsce pracy - Niemcy i UE

Zadania:

- samodzielne wykonywanie prac elektromontażowych, przemysłowych.

Mile widziane:

- Wyuczony zawód, doświadczenie pracy w przemyśle
- Doświadczenie w elektromontażu, prawo jazdy
- Znajomość języka niemieckiego lub angielskiego

Kontakt: tel. 00491729151758, Fax 00492236929586, e-mail: Baehr.Anlagenbau.duesseldorf@gmail.com

REKLAMA

SCANIA
Scania Production Słupsk S.A.

Scania jest jednym z najstarszych producentów pojazdów mechanicznych na świecie. Tradycją sięga roku 1891, jest firmą międzynarodową i jedną z czterech największych na świecie w produkcji i dostarczaniu ciężkich pojazdów samochodowych.

Międzynarodowy koncern poszukuje kandydatów na stanowisko: Administrator - koordynator produktu

Wymagania:

- wykształcenie wyższe,
- dobra znajomość języka angielskiego (w mowie i w piśmie),
- umiejętność analitycznego myślenia i planowania,
- dobra organizacja czasu,
- biegła obsługa pakietu MS Office,
- prawo jazdy kat. B,
- dodatkowymi atutami będą: umiejętność pracy w grupie, systematyczność, dyspozycyjność.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie dokumentów do 13.06.2016 (CV, list motywacyjny) na adres:

Scania Production Słupsk S.A.
ul. Grunwaldzka 12, 76-200 Słupsk lub e-mail: wioletta.tchorzko@scania.com

Prosimy o dopisanie niniejszej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 roku o ochronie danych osobowych, Dz.U. nr 133 poz. 883)

FIRMA Promar zatrudni ślusarzy i spawaczy TIG tel. 94/343-24-30, 692-926-914 lub osobiście, Strefowa 17. (GK)

GEA Tuchenhausen Polska w Koszalinie, ul. BoWiD 9r zatrudni spawacza TIG z aktualnymi uprawnieniami. Tel. 94 346 75 49, 783 880 079. marcin.piechowski@gea.com (GK)

KIEROWCA na Tatrę-atrakcyjne stawki 537-495-595 (GK)

KIEROWCĘ kat. C+E tel: 603244651 (GK)

KIEROWCĘ z doświadczeniem w transporcie międzynarodowym C+E 510-287-462. (GK)

KOSZTORYSANTA z doświadczeniem zatrudnię . 600 884 720 (GK)

KUCHARKĘ do smażalni na lipiec i sierpień z zakwaterowaniem Grzybowo tel. 664-484-242 (GK)

KUCHARZA, pomoc kuch., kelnerkę, na sezon. Ustronie Mor. 602282775. (GK)

KUCHARZY, też tego rocznych absolwentów. Umowa na stałe. Wiadomość na miejscu: "Bar pod "Kasztanem" Słupsk, Woj. Polskiego 52. (GP)

MECHANIKA SAMOCHODOWEGO na b.dobrych warunkach . Słupsk , tel . 602-294-682. (GP)

MŁODE, energiczne i dyspozycyjne osoby przyjmę do pracy na sezon letni w Mielnie. Kontakt 733-150-150 (GK)

MONTERA instalacji wod-kan i c.o. Słupsk, 601-627-996. (GP)

OGÓLNOBUDOWLANYPH, 606642171. (GK)

OGÓLNOBUDOWLAŃCÓW samodzielnych, 12 zł. Słupsk,785960104. (GP)

OPERATOR prasy krawędziowej 605-129-435. (GK)

OPERATOR tokarki CNC 605879405 (GK)

REKLAMA

Przedsiębiorstwo z Düsseldorf w Niemczech poszukuje: ELEKTRYKÓW PRZEMYSŁOWYCH

na pełny etat.

ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE

- Miejsce pracy - Niemcy i UE

Zadania:

- samodzielne wykonywanie prac elektromontażowych, przemysłowych.

Mile widziane:

- Wyuczony zawód, doświadczenie pracy w przemyśle
- Doświadczenie w elektromontażu, prawo jazdy
- Znajomość języka niemieckiego lub angielskiego

Kontakt: tel. 00491729151758, Fax 00492236929586, e-mail: Baehr.Anlagenbau.duesseldorf@gmail.com

REKLAMA

SCANIA
Scania Production Słupsk S.A.

Scania jest jednym z najstarszych producentów pojazdów mechanicznych na świecie. Tradycją sięga roku 1891, jest firmą międzynarodową i jedną z czterech największych na świecie w produkcji i dostarczaniu ciężkich pojazdów samochodowych.

Międzynarodowy koncern poszukuje kandydatów na stanowisko: Administrator - koordynator produktu

Wymagania:

- wykształcenie wyższe,
- dobra znajomość języka angielskiego (w mowie i w piśmie),
- umiejętność analitycznego myślenia i planowania,
- dobra organizacja czasu,
- biegła obsługa pakietu MS Office,
- prawo jazdy kat. B,
- dodatkowymi atutami będą: umiejętność pracy w grupie, systematyczność, dyspozycyjność.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie dokumentów do 13.06.2016 (CV, list motywacyjny) na adres:

Scania Production Słupsk S.A.
ul. Grunwaldzka 12, 76-200 Słupsk lub e-mail: wioletta.tchorzko@scania.com

Prosimy o dopisanie niniejszej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 roku o ochronie danych osobowych, Dz.U. nr 133 poz. 883)

OPERATORA koparko-ladowarki z doświadczeniem, Koszalin 510-287-462. (GK)

OPIEKUNKI do Niemiec netto do 1500 euro wymag. j. niem. komunikatywny od zaraz 737-488-914 lub 737-499-812 . (GK)

OSOBE bezdomną do dozorowania gospodarstwa agro, tel. 506022528. (GP)

REKLAMA

SPRZEDAŻ 602 264 351

www.agrobud-nieruchomosci.eu

Agrobud

Agrobud

Skwierzynka Osiedle Nowy Horyzont

Rewelacyjna cena od **299 900 zł brutto**

REKLAMA

Wielka loteria 90 nagród na 90-lecie

Kupuj i wygrywaj!

WIOSENNE PROMOCJE!

STIHL MS 170 699,-*

STIHL RE 88 599,-*

STIHL FS 38 599,-*

* sugerowane ceny detaliczne

Autoryzowany Dealer:

Barlinek - 1 Maja 26, tel. 95/746 64 35; **Białogard** - Zamojskiego 5, tel. 94/312 00 47; **Bobolice** - Ogrodowa 7/3, tel. 94/318 71 28; **Bytów** - Przemysłowa 2, tel. 59/822 85 86; Wolności 12A tel.059/822 24 96; **Cedynia** - Plac Wolności 6 tel. 606 110 833; **Chojna** - Jagiellońska 15, 091/402 20 76; **Choszczno** - Bohaterów Warszawy 16, tel. 95/765 30 60; **Czarny** - Kościuszk 26 C, tel. 669 913 058; **Dartowo** - Wieniawskiego 18G, tel. 94/314 67 54; **Dębno** - Baczewskiego 7B, tel. 95/769 02 67, Waryńskiego 4, tel. 095/760 40 02; **Drawno** - Choszczeńska 87, tel. 95/768 30 55, Choszczeńska 15/5, tel. 730 002 509; **Drawsko Pomorskie** - Sikorskiego 23 tel. 94/363 46 97; **Drezdenko** - I Brygady 13, tel. 95/762 14 02; **Goleniów** - Armii Krajowej 33, tel. 91/418 46 42; **Kamień Pomorski** - Mieszka I 5B, tel. 91/382 08 96; **Kołobrzeg** - Koralowa 1, tel. 94/351 76 44; Krzywoustego 21, tel. 94/354 84 98; **Koszalin** - Szczecińska 47B, tel. 94/348 50 50, 342 31 27, Górskiego 8, tel. 94/345 72 94, Bohaterów Warszawy 4, tel. 94/347 77 41; **Lipka** - IV Dywizji Piechoty10A, tel. 67/266 57 85; **Lobez** - Obrońców Stalingradu 22, tel. 91/397 63 35; **Miastko** - Długa 9A tel. 531 658 359; **Mieszkowice** - Poniatowskiego 40, tel. 91/402 18 46; **Myslibórz** - Lipowa 6, tel. 885 885 533; **Nowogard** - Boh. Warszawy 5A, tel. 91/392 05 53; **Polczyn Zdrój** - Koszalińska 14, tel. 94/366 49 53; **Recz** - Choszczeńska 25, tel. 516 039 233; **Resko** - Świeścichowo 1a, tel. 509 650 070; **Sławno** - Armii Krajowej 7, tel. 59/810 46 49; **Słupsk** - Grottera 17d, tel. 59/843 28 93, Bałtycka 3, tel. 59/848 31 50, Staszica 8, tel. 59/840 42 98; **Szczecinek** - Wyszyńskiego 73, tel. 94/372 24 65, Mickiewicza 20/1, tel. 59/374 29 95; **Stargard Szczeciński** - Czarnieckiego 10, tel. 91/578 61 11, Spokojna 37, tel. 91/391 00 09, Strachocin 44a, tel. 91/577 52 03; **Strzelce Krajeńskie** - Wodociągowa 14 tel 95/746 64 35; **Szczecin** - Boguchwały 1, tel. 91/455 31 58, Al. Wojska Polskiego 215, tel. 91/487 10 71; **Szczecin-Kijewo** - Zwierzyniecka 17 tel.91/469 18 46; **Świdwin** - Polczyńska 23, tel. 94/365 42 72; **Trzebiatów** - Torowa 20 A, 091/387 08 02; **Tychowo** - Dworcowa 16/18, tel. 602 494 706, L. Mroczkiewicza 3a/4, tel. 94/311 50 93; **Ustka** - Marynarki Polskiej 85L/2, tel. 59/814 40 44; **Wałcz** - Dworcowa 18/4, tel. 67/258 35 30, 12 Lutego 11, tel. 723 396 841; **Wolin** - Wojska Polskiego 13, tel. 91/326 18 70; **Złocieniec** - Prusa 2a, tel. 94/367 23 04.

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pąg., tel. 61 81 66 200, www.stihl.pl

OSOBY do sprzątania- Koszalin. Tel. 795 528 308. (GK)

OŚRODEK w Sarbinowie zatrudni kelnerki, kelnerów. Zakwaterowanie. Tel. 691-510-875. (GK)

OŚRODEK w Sarbinowie zatrudni kucharzy, pomoce kuchenne. Zakwaterowanie. Tel. 726-596-217. (GK)

REKLAMA

OW "Saturn" w Rowach zatrudni animatora do pracy z dziećmi w okresie 20.06-31.08.2016. Kontakt: wiejana1@wp.pl, tel. 605-656-117. (GP)

PANIĄ do sklepu Żabka 609-388-287. (GK)

PANIE na sezon - Unieście - pomoc kuchenna i do sprzątania - kasjerka. 883368685, po 15:00 94/345/02/84 (GK)

REKLAMA

STIHL

STIHL MS 170 699,-*

STIHL RE 88 599,-*

STIHL FS 38 599,-*

* sugerowane ceny detaliczne

OW "Saturn" w Rowach zatrudni animatora do pracy z dziećmi w okresie 20.06-31.08.2016. Kontakt: wiejana1@wp.pl, tel. 605-656-117. (GP)

PANIĄ do sklepu Żabka 609-388-287. (GK)

PANIE na sezon - Unieście - pomoc kuchenna i do sprzątania - kasjerka. 883368685, po 15:00 94/345/02/84 (GK)

REKLAMA

STIHL

STIHL MS 170 699,-*

STIHL RE 88 599,-*

STIHL FS 38 599,-*

* sugerowane ceny detaliczne

REKLAMA

STIHL

STIHL MS 170 699,-*

STIHL RE 88 599,-*

STIHL FS 38 599,-*

* sugerowane ceny detaliczne

POMOC kuchenną, kelnerki, hotel w Sarbinowie, zakwaterowanie 696-483-443. (GK)

POMOCNIKÓW stolarzy. Słupsk, 793233038. (GP)

POSZUKUJĘ 2-4 samodzielnych i sumiennych pracowników budowlanych do pracy Danii z własną działalnością lub możliwością założenia. Prace z zakresu malowania, wymiany okien i drzwi, glazura i terakota, murowanie, zbrojenie. Zapewniam zakwaterowanie. Praca od zaraz. Dla sprawdzonych stała praca. Zarobki od 6,5 tys zł. Dzwoń po 12:00. +48603515140, +4542780305 (GK)

POSZUKUJĘ opiekunów medycznych - opieka długoterminowa nad chorym w Szczecinie-Dąbiu. Kontakt 502608411, kolmar3012@interia.pl (N)

POSZUKUJĘ pracowników do recyklingu 575249564 (N)

PRACA przy montażu reklam, prawo jazdy kat. B. Słupsk, 609100129. (GP)

PRACA w Belgii. Pracowników na rozbiórki i roboty ziemne. CV: ul. Różana 5 Koszalin, kadry@dobreakna.com (GK)

PRACOWNIK ogólnobudowlany. Słupsk, tel. 694154233. (GP)

PRACOWNIKA produkcji zatrudni Fabryka Mebli w Siemianicach, tel. 502-570-763. (GP)

PRACOWNIKA z bardzo dobrą znajomością j. niemieckiego na pełny etat w firmie, może być emeryt, absolwent, czas pracy i warunki do ustalenia, praca w Koszalinie tel. 736 706 491 (GK)

Przedstawiciel Finansowy - praca dodatkowa! Atrakcyjne wynagrodzenie, elastyczny czas pracy CV: praca.reg3@eurocent.pl

Przedstawiciel Finansowy - praca dodatkowa! Atrakcyjne wynagrodzenie, elastyczny czas pracy CV: praca.reg3@eurocent.pl

PRZYJMĘ pracownika do wykończeń wnętrz od zaraz. Ustka 665718597. (GP)

PTS Plast-Box S.A. w Słupsku poszukuje pracowników do pracy na produkcji. Informacja telefoniczna, 59 8483336/337. (GP)

SPAWACZ i opertor wiertarki 505879808 (GK)

SPAWACZ, ślusarz, pomocnik, 501758754 (Szczecin) (GS)

SPRZĄTANIE z zakw. Mielno 608451854 (GK)

STALE poszukujemy personelu do opieki nad osobami starszymi w Niemczech, bezpłatny kurs j. niemieckiego, LAXO Care Sp. z o.o., tel. (61) 666 29 93. (GK)

STOLARZY Słupsk, 793233038. (GP)

SZWACZKI, krawcowe, 605-363-373. (GK)

UNIA sp. z o.o. zatrudni w Szczecinku kwalifikowanych pracowników ochrony z pozwoleniem na broń. Kontakt tel. 609 139 378, 94 374 03 01. (GK)

UNIA sp. z o.o. zatrudni w Szczecinku osoby ze stumarkowanym do pracy w ochronie. Kontakt tel. 609 139 378, 94 374 03 01. (GK)

ZATRUDNIĘ budowlanców do pracy w Niemczech. Kontakt pod nr tel.0049 15152371796 (GK)

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu 9.00-17.00 Koszalin 94/346-54-04. (GK)

ZATRUDNIĘ kierowcę wywrotki tel. 94 3140084 (GK)

ZATRUDNIĘ pokojową, CV na adres recepcja@hotelsport.pl lub na ul. Sportową 14, Koszalin (GK)

ZATRUDNIĘ pracownika działu handlowego , kierownika działu produkcji i pracowników produkcyjnych dokumenty do pobrania www. smakpomorski.com Szczecinek, tel. 511-474-368. (GK)

ZATRUDNIMY panie do opieki osób strasznych na terenie Niemiec ze znajomością j. niemiec. tel:726-250-081. (GK)

ZDROWIE

CHIRURGIA

CHIRURGIA Ogólna, Estetyczna, USG laseroterapia. Powieki brodawki korekta uszu, mezoterapia, trądzik zmarszczki.943403150 605284307. (GK)

GINEKOLOGIA

!! A-Z GINEKOLOG, 790-80-35-37 (GS)

-515-417-467 Ginekolog -farmakologia

A-Z ginekolog 512215447 (N)

GINEKOLOG A-Z, tel. 571-477-985. (GK)

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364. (GK)

STOMATOLOGIA

!! STOMATOLOGIA specjalistyczna: dzieci i dorośli, anestezjolog, protetyka, ortodoncja, Koszalin, Małopolska 1"B", tel. 94/343-84-68. Również w soboty. (GK)

INNE SPECJALIZACJE

ALKOHOLOWE odtrucia 509-306-317. (GK)

INNE

ALKOHOLOWIZM - leczenie, zastrzyki, Esperal tel: 601-968-537. (GK)

USŁUGI

AGD RTV FOTO

!!!!!! Serwis RTV, LCD, plazma. Słupsk, 59/843-04-65. (GP)

!!!! PRALKI AGD zmywarki, naprawy, tel. 503-380-410. (GK)

CHŁODZIARKI, zamrażarki, lady, klimatyzacja. Słupsk, 602-394-696. (GP)

PRALKI Naprawy w domu 603-775-878 (GK)

BUDOWLANO-REMONTOWE

!!!!!! A-Z remonty. Słupsk, 502541194 (GP)

!!!! BRAMY, tel. 501-68-29-02. (GK)

!!! WYWROTKA 15 t z HDS, koparka kołowa, roboty ziemne, 604-790-491. (GK)

!! Okna PCV z Niemiec, 601-220-617. (GK)

!! Balustrady, bramy 602 825 699. (GK)

! Dachy - dekarstwo 94/341 21 84. (GK)

! Stany surowe 94/341 21 84. (GK)

! Suche zabudowy 94/341 21 84. (GK)

!!! REMONTY od A do Z tel. 660-683-933 (GK)

CYKLINOWANIE bezpył 504 308 000 (GK)

CYKLINOWANIE bezpyłowe, tel. 511-323-367, 502-302-147. (GK)

REMONTY wykończenia 880-437-887. (GK)

ZIEMIA pod trawnik, Kamień do drenażu. Tel. 602-466-868. (GK)

INSTALACYJNE

!!!!!! Gaz junkersy, kuchenki - naprawa, wymiana, 606-579-846 (GK)

HYDRAULICZNE, tel. 607-703-135. (GP)

HYDRAULIKA A-Z 24h, 798-618-871. (GP)

MONTAŻOWE

!!!!!! MARKIZY. tel. 501-682-902. (GK)

!!!! Rolety, żaluzje, markizy, plisy. Słupsk, Leszczyńskiego 10D, 59/84-17-900, www.blizniak.com (GP)

!!! OKNA, drzwi, rolety zewn. bramy garażowe. "Drew-Plast", Koszalin, Zwycięstwa 233. (94)347-65-32. Atrakcyjne ceny!!! (GK)

STOLARSKIE

WWW.MEBELMAX.EU 880-044-955. (GK)

TRANSPORTOWE

!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

!!!!!!!!!!!! ANGLIA, środa, piątek, niedziela z domu pod dom, 503-198-450, 67/266-94-91 (GK)

!!!!!!!!!!!!!!!!!!!! HOLANDIA codziennie z domu pod dom, 503-198-446, 67-26-69-491 (GK)

ANGLIA, Belgia, przewóz osób paczek www.avbusy.pl tel. 608-502-289. (GK)

AV-BUSY Niemcy z domu pod dom tel. 609-818-709, 67-345-11-88. (GK)

DANIA !!! Przewozy osób i paczek do Danii z adresu pod adres Trans -Glas Okonek 503-198 -456 67-26-69-491 (GK)

DUBAJ PRZEWOZY cała Dania, północne Niemcy Hamburg i okolice 664-999-618. (GK)

TRANSPORT 1.5 T, tel. 500-201-769. (GK)

Znajdź swoje wymarzone auto

gratka

ROZRYWKA

WESELA organizuje Hotel Verde w Mścicach. Przyjęcia małe i duże . Ceny dopasowane do potrzeb organizatorów. Piękny wystrój sali. Informacje na: www.verde.pl. Zapytania kierować: hotel@verde.pl lub tel.607-900-260. (GK)

UROCZYSTOŚCI

"EUROPEJSKA" Wesela, 608-431-242. (GK)

INNE

!!!! OGRODZENIA tel. 501682902. (GK)

TURYSTYKA

KRAJ - MORZE

Oferta specjalna dla seniorów!
Wczasy lecznicze i wypoczynkowe.
Zniżki dla dzieci! Turnusy rehabilitacyjne **PFRON!**
DŹWIRZYNO k/Kołobrzegu. www.wspopole.pl tel. 77/4418002, 77/4536801.

PRZEWOZY

EUROPRZEJAZDY. 601295993. (GS)

MATRYMONIALNE

MATRYMONIALNE

PAN lat 64 z autem pozna panią w podobnym wieku tel. 798963626 (GK)

RÓŻNE

RÓŻNE

DETEKTYW-KOSZALIN.PL, 602-601-166 (GK)

KUPIĘ białą cegłę z rozbiórki 601-879-391 (GK)

PIASEK, ziemia, żwir 24t, 501-664-343. (GK)

PRZYJMĘ ziemię Sarbinowo 601961691 (GK)

ROLNICZE

MASZYNY ROLNICZE

PRASĘ kosztującą Class, tel. 512267568. (GP)

PŁODY ROLNE

KUPIĘ owies paszowy 603-132-094 (GK)

ZWIERZĘTA HODOWLANE

AGROS Skup Bydła tel. 889-186-749. (GK)

KURCZAKI 8 tyg., tel. 94/312-42-34. (GK)

KURKI nioski odchowane, kaczki, gęsi, indyki, perliczki, dowóz, 600-539-790

KURKI nioski Rosa, zielononóżki 784461566 (N)

KURKI odchowane, tel. 696-462-482. (GP)

INNE

!!!!!! Wapno nawozowe. "DOWO", tel. 91-578-67-33; 601-863-937 (GS)

TOWARZYSKIE

TOWARZYSKIE

!!!!!!!!!!!!!!!!!!!! CASABLANCA 24 h. Zatrudnimy Panie. 94-341-16-54 (GK)

!!!!!!!!!!!!!! Nowa, 731-300-664. (GP)

!!!!!!!!!!!!!!Uroczą Lili, 790-313-174 (GK)

!!!!!!!!!!!!!! 662-665-457. WYJAZDY. (GK)

!!!!!!!!!!!! Kinga 792 041 572 (GP)

!!!! 886-287-916 prywatnie, Słupsk. (GP)

!!!! Miła i uroczą 26, tel. 534-947-468. (GK)

ADA Słupsk, 513-751-832. (GP)

BASIA 797-221-767 (GP)

DOJRZAŁA 40-stka 500-362-030 (GP)

MILA, atrakcyjna, dojrzała, 514662809. (GP)

PAULA 19 Słupsk 723799831 (GP)

PUSZYSTA Gosia 80 zł. Słupsk, 514343904 (GP)

SABINA Tel. 577-745-071 (GK)

SANDRA 18 lat. Słupsk 536292557 (GP)

STUDENTKI 100zł .Słupsk , 665887140 (GP)

UKRAINKA 80zł. Słupsk 504400486 (GP)

WIOLA po 40-tce. 691-857-735. (GK)

REKLAMA

K016005831A



Już w sobotę 4 czerwca PRZEPISY NA DOMOWE TWAROGI

Kilka porad jak przygotować smaczne i oryginalne sery w domu

Kabaretowa Dolina Humoru Dolina Charlotty

25.06.
2016 r.



**Kabaret
Ani Mru Mru**

**Kabaret
Czesuaf**



**Kabaret
Neonówka**



**Piotr
Bałtroczyk**



SPRZEDAŻ BILETÓW:

Lokalna Organizacja Turystyczna "Ustka i Ziemia Słupska", ul. Marynarki Polskiej 71, Ustka
Biuro Podróży WODNIK, ul. H. Kołłątaja 32, Słupsk
Biuro Podróży Greland Tour, ul. Tuwima 12, Słupsk
Informacja Turystyczna, Starzyńskiego 8, Słupsk
Biuro Turystyczne Expedite, Pl. Pokoju 3, Lębork

Ceny biletów:

normalny 60zł;
grupowy (powyżej 20 osób) 50zł

oraz na:

biletyna.pl
biletynakabarety.pl
kabaretowebilety.pl

Specjalna oferta dla firm

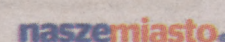
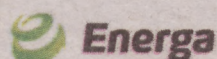
Specjalna cena biletów grupowych dla firm (przy zakupie powyżej 50 sztuk): 45zł

Kontakt: eventy@charlotta.pl; +48 59 847 43 49

HONOROWY PATRONAT ROBERTA DIEDRONIA
PREZYDENTA MIASTA SŁUPSKA



Słupsk



Sponsorzy i patroni medialni:

Siatkarze już są na igrzyskach w Rio

Siatkówka

Polacy zagrają na igrzyskach olimpijskich w Rio de Janeiro. Zdecydowało o tym zwycięstwo z Wenezuelą 3:0 w turnieju kwalifikacyjnym.

Paweł Hochstim, Tokio
dział.sportowy@pomorska.pl

POLSKA - WENEZUELA
3:0 (25:21, 25:17, 25:18)

POLSKA: Łomacz, Kubiak, Kłos, Kurek, Buszek, Możdżonek, Zatorski (libero) oraz Konarski, Drzyzga, Bieniek. Trener: Stephane Antiga.
WENEZUELA: Carrasco, Gonzalez, Valencia, Pinerua, Salerno, Quijada, Mata (libero) oraz Paez, Emerson, Rojas, Rivas. Trener: Vincenzo Nacci.

Było to piąte zwycięstwo Polaków w turnieju kwalifikacyjnym w Tokio. Zakwalifikowali



► Michał Kubiak (atakujący) z kolegami już mogą się cieszyć i pozostałe mecze potraktować ulgowo

się na igrzyska jako pierwsi z tej imprezy ostatniej szansy.

Polacy ostrożnie wypowiadali się przed meczem o grze

z Wenezuelą, ale wynikało to bardziej z kurtuazji, niż z realnej oceny, bo obu drużyn nie da się porównać. Wprawdzie

rzeczywiście w ubiegłorocznym Pucharze Świata Wenezuelczycy w japońskim Hamamatsu poważnie postawili się biało-czerwonym, to jednak grali wtedy znacznie lepiej, niż w tej chwili w Tokio. A Polacy, tradycyjnie w Japonii, nakręcili się kolejnymi zwycięstwami i przede wszystkim odzyskali w swojej grze luz, niezbędny do odnoszenia największych sukcesów.

Wenezuela to zespół grający prostą siatkówkę, opartą na silnym atakującym Kervinie Pinerui. Gdy jest w wysokiej formie może w pojedynczych setach pociągnąć swój zespół do gry. Tak było w pierwszej partii meczu w Tokio, w której Pinerua zdobył sześć punktów, a w pewnym momencie Wenezuela zbliżyła się do Polski na jeden punkt (21:20). Trener

Stephane Antiga wziął wtedy czas, biało-czerwoni zdobyli trzy punkty z rzędu i emocje się skończyły.

- Rio jest nasze, Polacy Rio jest nasze - skandowali polscy kibice już w trakcie drugiego seta, bo biało-czerwoni mieli wyraźną przewagę w każdym elemencie. Rzadko ogląda się mecze, w których widać, że jedna drużyna nie jest w stanie absolutnie nic zaszkodzić drugiej, ale właśnie takie było starcie Polaków z Wenezuelą. Grający spokojnie Polacy z każdą piłką przybliżali się do igrzysk w Rio. Piątek będzie dniem wolnym w turnieju, a w sobotę i niedzielę polski zespół zakończy turniej meczami z Iranem i Australią. Ich wyniki nie będą już jednak miały żadnego znaczenia, więc można spodziewać się, że Antiga potrak-

tuje je bardziej szkoleniowo, a być może szansę gry dostaną zawodnicy, którzy jeszcze w Tokio nie zagrali - libero Piotr Gacek i środkowy Piotr Nowakowski.

Wygrywając z Wenezuelą biało-czerwoni zakończyli najdłuższą w historii drogę na igrzyska. By zagrać w Rio de Janeiro polski zespół rozegrał już 21 meczów. Droga była zatem długa i wyboista. ● ● ●

REKLAMA

Q600878241A

**PARTNEREM
RELACJI Z JAPONII
JEST**

Adrian • ILASH
FABRYKA RAJSTOP

Zrobić rachunek sumienia po gdańskim meczu z Holendrami

Piłka nożna - analiza

Reprezentacja Adama Nawalki nie jest niezniszczalna. Po siedmiu meczach bez porażki przyszła przegrana 1:2. Czy powinna martwić przed Euro?

Opuszczając Enerę Arenę usłyszeliśmy od rozweselonego kibica takie zdanie: „Polacy grali najlepiej. W...reklamach!”

Obrona do cerowania
Coś w tym stwierdzeniu musi

jednak być. Bo bardzo ważny test przeciwko drużynie Holandii, nieistotne, że przebudowywanej pokoleniowo, biało-czerwoni oblali. Selekcjoner na pomocowej konferencji z „twarzą pokerzysty” próbował wytłumaczyć zawodników zmęczeniem, zwłaszcza po zgrupowaniu w Arłamowie, lecz wielu niedociągnąć i braku stylu gry kadry na Euro, dyploma! /cznymi wypowiedziami nie da się obronić. I bardzo dobrze się stało, że wyszły one na jaw w meczu nie z Gibraltarem lecz Ho-

lendrami, którzy sposobem gry najbliżsi są drużynie Niemiec, z którą zmierzmy się w drugim meczu grupowym.

Z formacją obrony mamy już problem, a Nawalka ból głowy. Przyjmując, że Piszczek miał problemy gastryczne i osiągnie dyspozycję, z której jest znany, to gdy strawimy istotę problemu - trzeba się martwić. Pomysł z Jędrzejczykiem na lewej obronie, to pudło. Tak boczny obrońca grać na Euro nie może; gdy „Jędrza” zmienił stronę, to chętniej podążał prawym „ko-

rytarzem” pod bramkę Oranje. Wyrwa powstała w środku pola. Spowodowała ją nieobecność Krychowiaka. Mączyński, ulubieniec Nawalki, to nie ten format pomocnika.

Zabrakło kreatywności
Polacy przegrali w złym stylu. Dogodne sytuacje kadrowiczów można było policzyć na palcach ręki (wszystkie trzy autorstwa Milika - poprzeczka, dwa niezłe rzuty wolne i asysta przy bramce Jędrzejczyka). ● ● ●
D. KNOPIK, T. MALINOWSKI



► Kamil Grosicki starał się jak mógł, ale gola nie strzelił

Lotto

Multi Multi - 2.06 godz. 14
2,3,5,9,13,16,21,24,29,33,35,37,42,
46,52,55,59,65,71,76
Plus 76
Kaskada
1,5,6,9,10,13,16,18,19,20,21,23
Multi Multi - 1.06 godz. 21.40
2,4,9,11,12,13,25,31,39,43,45,48,55,
56,59,66,67,70,75,77
Plus 66
Ekstra Pensja
2, 8, 9, 24, 35 + 3
Mini Lotto 5, 18, 21, 30, 41
Kaskada
3,5,6,9,11,12,17,19,20,21,22,23
(STEN)

PROMOCJA

K216005897A

Dodatek specjalny

- Poradnik kibica: bilety, strefy kibica w Polsce i Francji, ceny przejazdów i przelotów do Francji
- Terminarz rozgrywek ■ Transmisje TV ■ Zasady rozgrywania turnieju
- Sylwetki 23 polskich piłkarzy oraz trenera Nawalki ■ Prezentacja zespołów
- Wywiad z prezesem PZPN Zbigniewem Bońkiem

GŁOS

www.gk24.pl

www.gp24.pl

www.gs24.pl

GŁOS

www.gp24.pl; www.gk24.pl; www.gs24.pl

Prezes oddziału
Piotr Grabowski

Redaktor naczelny
Krzysztof Nałęcz

Zastępcy
Ynona Husaim-Sobecka

Marcin Stefanowski

Bogdan Stech (internet)

Dyrektor działu reklamy
Monika Madej, tel. 94 347 35 70

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 94 340 35 98

Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 94 347 35 12

Prenumerata, tel. 94 34 73 537

Głos Koszaliński - www.gk24.pl

ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin,

tel. 94 347 35 99, fax 94 347 35 40, tel.

reklama 94 347 35 12,

redakcja.gk24@polskapress.pl,

reklama.gk24@polskapress.pl

Głos Pomorza - www.gp24.pl

ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk,

tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,

tel. reklama 059 848 81 01,

redakcja.gp24@polskapress.pl,

reklama.gp24@polskapress.pl

Głos Szczeciński - www.gs24.pl

ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin,

tel. 91 481 33 00, fax 91 433 48 64,

tel. reklama 91 481 33 92,

redakcja.gs24@polskapress.pl,

reklama.gs24@polskapress.pl

ODDZIAŁY

Kołobrzeg ul. Ratuszowa 3/13,

78-100 Kołobrzeg, tel. 94 354 50 80,

fax 94 352 71 49

Bytów ul. Wojska Polskiego 2, 77-100 Bytów,

tel. 59 822 60 13, tel. reklama 59 848 81 01

Szczecinek ul. Plac Wolności 6,

78-400 Szczecinek, tel. 94 374 88 18,

tel./fax 94 374 23 89

Drawsko Pomorskie Plac Konstytucji 6,

78-500 Drawsko Pomorskie,

tel./fax 94 713 76 14

Świnoujście ul. Armii Krajowej 12,

72-600 Świnoujście, tel. 91 321 46 49,

fax 91 321 48 40, reklama tel. 91 578 47 28

Stargard Szczeciński

ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,

tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,

reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków
przy Artykule, w szczególności
przy Aktualnym Artykule, oznacza możli-
wość jego dalszego rozpowszechniania
tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgo-
dnie z cennikiem zamieszczonym na stro-
nach www.gk24.pl/tresci,
www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci,
i w zgodzie z postanowieniami niniejszego
regulaminu.

pbcc

Polskie Badania

Cyfrowe

Nadp

Kontrolowany ZDOP

PROJECT „POLSKA”

Redaktor naczelny Paweł Fajfara

Wydania regionalne:

Adam Bula, tel. 22 201 43 59

Dział projektów specjalnych

Izabela Wilga, tel. 22 201 22 65

Foto Sylwia Dąbrowa, tel. 22 201 42 20

Grafika Piotr Butlewski

Projekt graficzny Tomasz Bocheński

POLSKA PRESS

CRUMA

WYDAWCA Polska Press sp. z o.o.

ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,

tel. 22 201 41 00, faks 22 201 44 10

Prezes zarządu Dorota Stanek

Wiceprezes Dariusz Świąder

Członek zarządu Paweł Fajfara

Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Prezes Oddziału Warszawa Aureliusz Mikos

Biuro Reklamowy Wiktor Piarczyk 22 201 41 00

Dział wydawniczy Izabela Marciniak 22 201 41 21

Rzecznik prasowy Joanna Pazio 22 201 44 38

Kolportaż Elżbieta Gers tel. 22 201 44 22

Produkcja Dorota Czerko

Olga Czyżewska-Tochowicz, 22 201 41 00

Internet - reklama Paweł Kossek 22 201 44 36

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publi-
stycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

SPORT



WIEDZIELIŚMY, ŻE Z ANWILEM BĘDZIE CIĘŻKO, ALE NIE AŻ TAK, JAK BYŁO...
[Łukasz Seweryn, kapitan Energi Czarnych, o drugim, decydującym spotkaniu z Anwilem o brąz. Energa Czarni pokonała rywala 78:62 i w serii 2:0]

Krychowiak, Zieliński, Milik, Kapustka, Linetty, Wszolek + Lewy, Grosik, Glik - ta kadra za 2 lata będzie walczyć o medale MŚ
[K. Bąk - obrońca Drutex-Bytovii]

Kairys: to był bardzo trudny i dziwny sezon

Donaldas Kairys, trener Energi Czarnych Słupsk o brązowym medalu

Koszykówka/rozmowa

Rafał Szymański
rafal.szymanski@polskapress.pl

Pańscy podopieczni wygrali bardzo ciężki mecz o brąz z Anwilem Włodawek 78:62. Sam mecz w gorącej atmosferze, w wyścigającym ukropie to prawdziwy horror.

Donaldas Kairys, szkolenowiec Energi Czarnych Słupsk: - Początek mógł wszystkich przestraszyć. Przegrywaliśmy. Jestem jednak dumny z zawodników. Dali z siebie wszystko. Wciąż powtarzałem, aby robili to, co przygotowaliśmy w taktyce na ten mecz. Końcowy wynik nie oddaje tego, co było na parkiecie. Anwil zmusił nas do wysiłku, zmieniał grę, my musieliśmy się dostosować. Jestem ekstremalnie szczęśliwy, ekstremalnie zadowolony.

Nerwowy początek to kwestia tego, że gracze EC za szybko uwierzyli w sukces?

Anwil zaczął bronić strefą, która zmieniła naszą grę. Musieliśmy się dostosować, bo nie graliśmy tego przez cały sezon. Potrzebowaliśmy czasu, aby znaleźć w tym luki, by wiedzieć, jak się ustawić. Na szczęście nie wyprowadziło nas to z równowagi.

To pierwszy sezon w EC, w którym pan pracował od początku do końca. Jaki on był?

Bardzo trudny i dziwny. Do świąt nie graliśmy w pełnym zestawieniu, były zmiany zawodników. Wciąż prześladowały nas kontuzje. W najważniejszym momencie doszliśmy do jako takiego zdrowia, kiedy trzeba było, w walce



Donaldas Kairys już drugi rok prowadzi słupski klub. Dwukrotnie zdobył z drużyną brązowy medal

o medale zawodnicy wychodzili na boisko. Były wzniołe i upadki, ale im bliżej końca Polacy i zagraniczni koszykarze bardzo dobrze wypełniali swoje role. Każdy miał więcej odpowiedzialności, chociażby Łukasz Seweryn. On w zeszłym sezonie grał mało, w tym grał więcej, trafiał ważne rzuty. Jestem z niego bardzo dumny, bo świetnie wypełnił swoje zadanie.

Warto wspomnieć o ważnej chwili - doświadczeniu Grega Surmacza.

Bardzo nam pomógł, nie wiem, jak byśmy grali bez niego. Muszę jeszcze powiedzieć o mojej ekipie trenerskiej: Giedus Zubenas bardzo dużo pracował indywidualnie z zawodnikami, Rafał Frank świetnie przygotowywał skauting i taktykę na rywali, a Mirosław Lisztwan? To ojciec chrzestny tego zespołu.

Najtrudniejszy moment? Bo najpiękniejszy wszyscy znamy - zdobycie brązu.

To ten ostatni mecz. Anwil nie chciał się poddać i musieliśmy coś zrobić. Ten mecz to najgorszy i najlepszy moment. **Jaka będzie pańska przyszłość, na meczu był pański agent?** Mam jeszcze kilka dni kontraktu z Energa Czarnymi. Po tem będę czekał na oferty i propozycje. ●

ROZMAWIAŁ
RAFAŁ SZYMAŃSKI

● Zapraszamy na materiały z meczu o brąz na www.gp24.pl

W halach i na stadionach

LEKKOATLETYKA

XXIV Bieg Gochów. Sobota, Bytów. Start o godz. 16 z ul. Zamkowej. Biuro zawodów czynne będzie na stadionie przy ul. Mickiewicza od godz. 11.

SZACHY

Piąta runda IV Edycji Grand Prix Słupska. II Turniej Kwalifikacyjny. Niedziela, godz. 10. Świetlica koła powiatowego Polskiego Związku Niewidomych, al. H. Sienkiewicza 8 w Słupsku.

BYDŁÓ

Zmagania o puchar starosty słupskiego. Sobota, Głębino, godz. 10.

PIŁKA NOŻNA

III liga: Gryf Słupsk - Arka II Gdynia. Sobota, stadion przy ul. Zielonej, godz. 16. IV liga: Pogoń Lębork - Jantar Ustka (sobota, godz. 17), Anioły Garczegorze - GOSRiT/Wikęd Luzino (niedziela, godz. 14). **Słupska klasa okręgowa - sobota: Sparta Sycewice - Diament Trzebielino (godz. 16), Garbarnia Kępice - Piast Człuchów (godz. 16),**

MKS Debrzno - Słupia Kobylnica (godz. 17), Sokół Wyczechy - Lipniczanka Lipnica (godz. 17), Stal Jezierzycy - KS Damnica (17). **Niedziela:** Kaszubia Studzienice - SwePol Link Bruskowo Wielkie (godz. 13), Wybrzeże Objadza - Karol Pęplino (17), Skotawa Budowo - Czarni Czarne (godz. 14). **Słupska klasa A - grupa I** - sobota: Dąb Kusowo - Echo Biesowice (16), Polonez Bobrowniki - Granit Kończewo (godz. 16), Unia Korzybie - Błękitni Głównicy (godz. 17). **Niedziela:** Jantaria Pobłocie - Słupia Charnowo (godz. 13), ROowokół Smołdzino - Barton Barcino (17), Victoria Słupsk - Sokół Szczypkowie (16). 05.06 16:00; **grupa II** - sobota: LKS Łebunia - Mysliwiec Tuchomie (17), Granit Koczała - GTS Czarna Dąbrówka (16), Magic Niezabyszewo - Leśnik Cewice (17), Malczkowo/Łupawa - Stegna Parchowo (17). **Niedziela:** Victoria Dąbrówka - Victoria/Brda II Przechlewo (14), Grom Nakła - Dolina-Speranda Gałąźnia Wielka (16), GKS Kołczygłowy - Arkonia Pomysk Wielki (14). (RES)

Pogoń Poltarex Lębork zaczyna bój o superligę. Na drodze Siedlce

Tenis stołowy

Rafał Szymański
rafal.szymanski@polskapress.pl

Dzisiaj w Siedlcach o godz. 18.00 Poltarex Pogoń Lębork zmierzy się w pierwszym meczu barażowym o superligę z MKS Pogonią Siedlce. Poltarex Pogoń zajął pierwsze miejsce w I lidze w grupie północnej, Siedlce były drugie w grupie południowej. Początek spotkania o godz. 18. Lęborzanie zagrają w podstawowym składzie: kapitan zespo-

łu Marek Prądziński, Jakub Perrek, bracia Adam i Sławomir Doszowie. W drużynie z Siedlec występują Bartosz Szarmach (były zawodnik lęborskiej Pogoni) oraz Jakub Folwarski, Tomasz Tomaszuk i Wiktor Franc.

Rewanż zostanie rozegrany w Lęborku 10 czerwca w Miejskiej Hali Sportowej przy ulicy P. Skargi 52 o godz. 18. Dobrym przygotowaniem do tych meczów były dla Sławomira Dosza gry w kadrze Polskiej w turnieju Polish ITTF Premium Junior Circuit we Władysławowie. ●